

prestiz

magazyn szczeciński

GWIAZDY

Bollywood
w Szczecinie

SUP
deska
podręczna

Szczeciński
skarbiec
z samochodami

RADOSŁAW
MAJDAN
CZAS NA RODZINĘ!

OCEANICZNA
WYŚCIGÓWKA
Z wizytą na pokładzie Energi

Nowa era podróżowania w przestrzeni.

Nowa Klasa V. Życie jest wielkie.

Odkryj nowy wymiar wolności: nowa Klasa V to pełna dowolność konfiguracji przestrzeni, układ siedzeń dla nawet ośmiu osób, skrzynia biegów 7G-TRONIC PLUS, nastrojowe oświetlenie Ambiente, układ jezdny AGILITY CONTROL z selektywnym systemem amortyzacji oraz niezwykle ekonomiczne silniki. Dowiedz się więcej u najbliższego dealera Mercedes-Benz lub na stronie internetowej www.nowaklasav.pl.



A Daimler Brand



Mercedes-Benz
The best or nothing.

Zużycie paliwa w mieście/poza miastem/średnio: 7,7-6,3/5,6-5,0/6,1-5,7 l/100 km; emisja CO₂ średnio: 159-149 g/km; klasa wydajności: A. Dane nie dotyczą konkretnego pojazdu i nie są częścią oferty, lecz służą jedynie porównaniu różnych typów pojazdu.

14 lat doświadczeń w medycynie estetycznej i kosmetologii

najnowsze technologie łączymy w całość
piękne ciało bez kompleksów

	Vanquish
	Kryolipo
	Skin Shock
	Exilis

M

undial. To czas, kiedy piłka jest religią, a wokół telewizora biegnie linia demarkacyjna. Zacytuję pewien znany portal



„Piłkarska wdowa” to kobieta „opuszczona” przez mężczyznę w związku z organizacją mistrzostw. Następna fascynująca kategoria to „rozumiejąca pani domu”. Ze stoickim spokojem znosi, donosi, przynosi: chipsy, piwo, zakąski. W męskim towarzystwie odgrywa rolę

dla mężczyzn: „Każde z mundialowych spotkań ulubionej reprezentacji to czas święty, którego absolutnie nikt nie powinien nam zakłócać”. Z uwagą przeczytałam też rozprawę doktora Damiana Muszyńskiego - pedagoga mediów, badacza internetu, który z przymrużeniem oka analizuje typy kobiet w czasie mundialu. No to po kolei. WAGs - Wives and Girlfriends, czyli kobiety piłkarzy. Znanie WAGsy to na przykład Victoria Beckham czy Shakira, partnerka Gerarda Pique, a od niedawna również Anna Lewandowska. WAGsy to boginie, operujące całym instrumentarium, mającym na celu spełnić wizualne marzenia panów. Pełnią rolę tła dla męskiej rozrywki i są rodzajem fototapety. Kolejny typ to... „kobieta-biust”. Cytuję: „Nie jest samodzielnym bytem i nie tworzy autonomicznej przestrzeni kibicowania. Ma medialne znaczenie o tyle, o ile znajduje się w towarzystwie mężczyzn i prezentuje swoje walory”. Natalia Siwiec to idealny przykład powyższej kategorii. Jej kariera zaczęła się na trybunach w czasie Euro 2012. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że dokładnie zaplanowała swój występ. A że efekt był piorunujący, chyba nie mamy wątpliwości. Im dalej, tym ciekawiej.

kelnerki. Na koniec tej wyliczanki zostaje nam... „przyjazna ignorantka”. Cytuję: „Nie zna przepisów, jest zdziwiona, że właśnie odbywają się mistrzostwa, albo nie wie, że zabrakło w nich polskiej drużyny. Oczywiście nie ma pojęcia co to spalony”. Widocznie piłka nożna wymaga jakiegoś tytanicznego wysiłku umysłowego, w domyśle - „męskiego umysłu”. Przyjazna ignorantka jest właśnie przykładem takiego dramatycznego niepojmowania gry która, powiedzmy sobie szczerze, jest w sumie całkiem nieskomplikowaną rozgrywką na trawie. Ja osobiście jestem w tej kwalifikacji pomiędzy „przyjazną ignorantką” a „rozumiejącą panią domu”. Choć wiem, co to spalony, kompletnie nie interesuje mnie, kto go właśnie „spalił”. Niemniej, jak kibice poproszą o piwo z lodówki, czy coś jadalnego, to przyniosę, dlaczego nie. W międzyczasie wyleguję się niczym leniwy kocur na słońcu, czytam książki, jeżdżę na rowerze lub idę na spacer. Krótko mówiąc, oddaję się własnej przyjemności. Na całego i bez skrupowania. Niech żyje mundial!

Izabela Magiera

Redakcja Magazynu Szczecińskiego Prestiż serdecznie dziękuje za pomoc w zorganizowaniu wieczoru Wiesława Łągiewki "Wino, kobiety i śpiew"



prestiż
magazyn szczeciński

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY
Wydawnictwo Prestiż
e-mail: redakcja@eprestiz.pl
www.prestizszczecin.pl

Redaktor naczelna:
Izabela Magiera
Redakcja: Aneta Dolega,
Jerzy Chwołek

Dział foto: Adam Fedorowicz,
Włodzimierz Piątek, Jarosław Gaszyński
Fotofoniści: Joanna Osirńska, Krzysztof Bobala,
Szymon Kaczmarek, Dariusz Słaniewski,
Michał Stankiewicz, Mateusz Kusznierewicz
Współpraca: Daria Prochenka, Panna LU, Rafał Podraza, Dorota
Kościukiewicz - Markowska, Daniel Źródlewski, Katarzyna
Daria - Stawczyk, Grzegorz Dolniak, Andrzej Kus, Natalia Gałczyńska
Skład gazety: Maciej Jurkiewicz www.produktart.com.pl

Wydawca: Wydawnictwo Prestiż,
ul. Starzyńskiego 3-4, 70-506 Szczecin,
tel.: 91 434 27 55
Reklama i Marketing: Konrad Kupis (szef działu)
tel.: 733 790 590, tel.: 537 790 590
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i redagowania treści redakcyjnych.
Drukarnia: Drukarnia Kadruk S.C.



KINO POD CHMURKĄ

www.galeria-kaskada.pl

Skorzystaj ze słonecznej wyprzedaży i ciesz się ze znajomymi wyjątkowymi seansami filmowymi pod gołym niebem!*

- **wstęp wolny**
- **wygodne leżaki na poziomie P3 parkingu**
- **darmowy parking dla wszystkich widzów**

Lipiec – sobota, godz. 21:30

05.07. „Bilet na księżyc”
12.07. „Ja, Frankenstein”
19.07. „Kamerdyner”
26.07. HIT – komedia

Sierpień – sobota, godz. 21:00

02.08. „Blue Jasmine”
09.08. „Locke”
16.08. „Układ zamknięty”
23.08. „Don Jon”
30.08. HIT – dramat przygodowy

* W razie niepogody seanse zostaną przeniesione na pasaż na poziomie +1.

Serdecznie zapraszamy!

gk
GALERIA
KASKADA

W Twoim stylu



16



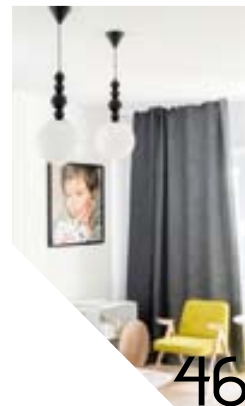
30



38



62



46

nr 07 (2014 r.)
www.prestizszczecin.pl



Na okładce:
Radosław Majdan

PAKO LORENTE



4 Słowo od naczelnej

FELIETON

- 8 ...bądź lepszy od samego siebie
- pisze Joanna Osińska
- 9 Nowe miejsca

FELIETON

- 10 Krzywym okiem.
- pisze Michał Stankiewicz
- pisze Dariusz Staniewski

WYDARZENIA

- 12 Paryski debiut
Modne dzieciaki
Surowe błyskotki
- 13 Garnitur dla piłkarza
Ekstremalne kadry
- 14 Nowa Arkonka
Przyśpieszony Pekao Szczecin Open
Boskie ciuchy
- 15 Iluminacja hali
Blackpool zdobyte
O wyjazd do Durbanu

TEMAT Z OKŁADKI

- 16 Radek Majdan. Nie czuję się celebrytą

LUDZIE

- 22 Muzyczna ofensywa

26 Zwyczajna gwiazda

MOTORYZACJA

- 28 Sportowy van dla każdego
- 30 Skarbiec z samochodami
- 34 Luksusowy przyjaciel
Francuski styl
Cherokee przyszłości
- 36 Drugie życie auta

ŻEGLARSTWO

- 38 Oceaniczna wyścigówka
- 40 Deska pod ręczną

DESIGN

- 44 Patchworkowe cuda
Industrialny szyk
Meble motoryzacyjne
- 46 Magia na pogodnie

ZDROWIE I URODA

- 50 Accusculpt – problem nadpotliwości
- 52 Usta idealne
- 53 Małe repetytorium na temat botoksu
- 54 Tygrysia przyjemność
- 55 Chirurgia na szczycie
- 56 Magia z ryżu
- 57 Nowoczesna antykoncepcja
- 58 Szlachetny laser
- 60 Ekspert radzi

MODA

- 63 Muśnięcie lata
- 66 Stylowa materia

FELIETON

- 70 Zjeść słońce
- pisze Szymon Kaczmarek

KULTURA

- 71 Muzyczne rakiety
- 72 I Loewe music
Chłopcy z Birmingham
- 73 Akustyczne rodzeństwo
„Lennonki” z plastyka
- 74 Prestiżowe imprezy
- 75 Prestiżowe książki

BIZNES

- 77 Mobilna bankowość
- 78 Na prawo

FELIETON

- 79 Wielka piłka
- pisze Krzysztof Bobala

SPORT

- 80 Max Sałuda. Zawód
- golfista

83 KRONIKI



CHIRURGIA PLASTYCZNA TO SZTUKA

dr n. med.

Artur Śliwiński

Specjalista Chirurgii Plastycznej,
Rekonstrukcyjnej i Estetycznej,
Specjalista Chirurgii Ogólnej



prof. dr hab. n. med.

Piotr Prowans

Specjalista Chirurgii Plastycznej,
Rekonstrukcyjnej i Estetycznej,
Specjalista Chirurgii Ogólnej



dr n. med.

Piotr Kolczewski

Specjalista Ginekologii
i Położnictwa



Dr n. med.

Marek Łokaj

Specjalista
Chirurgii Ogólnej



Lek. med.

Mariusz Dydyk

Specjalista Ortopedii
i Traumatologii



Lek. med.

Piotr Wieczorek



Art Medical Center dr Artura Śliwińskiego jest jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie Centrum Chirurgii Plastycznej w Polsce. Jesteśmy symbolem współczesnych osiągnięć medycyny i techniki.

Oczekuje na Państwa zespół specjalistów z różnych dziedzin:

- chirurgii plastycznej - chirurgii ogólnej - chirurgii ręki - ortopedii - ginekologii - medycyny estetycznej

AMC ART MEDICAL CENTER, ul. Langiewicza 28/U1, 70-263 Szczecin,
tel. +48 91 820 20 20, kom. +48 797 702 400 / + 48 797 702 401, kontakt@artmedicalcenter.eu

www.artmedicalcenter.eu



...bądź lepszy od samego siebie

Joanna Osińska

Dziennikarka TVP, prezenterka programu informacyjnego TVP Szczecin „Kronika”. Prowadzi ogólnopolskie serwisy w TVP

W

ygłądał...nietypowo. Świetnie skrojony garnitur, butonierka, okrągłe okulary jak u Harrego Pottera i kapelusz na głowie. Nie wierzyłam w to, co widzę. Chłopiec wyglądał jak wyciągnięty z albumu dżentelmen z okresu Młodej

Polski. Rozmowy nagle zamarły, wszyscy moi towarzysze podróży przyglądali się chłopcu z zainteresowaniem i rozbawieniem. Tylko starsza pani była szczerze poruszona. - Dziś prawdziwych dżentelmenów już nie ma. Zwłaszcza wśród młodych. Gdzie te czasy, gdy każda dziewczyna mogła poczuć się jak księżniczka, była adorowana i rozpieszczana. Mogła poczuć się stuprocentową kobietą. Mam wnuka 18 letniego. Mówi, że jestem staroświecka, że teraz liczy się nowoczesność i partnerstwo.... - Trudno oczekiwać od młodych ro-

ma adorować kobietę, starać się i zabiegać, jak na czacie może na jedną noc wyrwać kilka kobietek. Dziś wszystko się spłyca. Liczy się radość, efekt i brak wysiłku. A gdzie wartości? Gdzie rodzina? Dojeżdżaliśmy już prawie do Szczecina, ale dyskusja trwała w najlepsze. Przy drzwiach siedziała licealistka, która przysłuchiwała się rozmowie i dopiero teraz postanowiła się odezwać. - Mam 16 lat i chciałabym mieć mężczyznę dżentelmena. Mężczyznę, który będzie nosił spodnie, dbał o mnie i moją rodzinę. Bo mama mi zawsze powtarza, że tak naprawdę liczą się te małe gesty, które na pozór wydają się banalne, z nich składa się życie. A serce kobiety łatwo jest zdobyć właśnie w taki sposób: czułością, opieką i męskością. I choć teraz są czasy młodych, szalonych, brawurowych chłopców typu macho, to pewne wartości są ponadczasowe. I to nieprawda, że młodzi ich nie mają... Mają, tylko mówienie o nich i pokazywanie ich w życiu jest ryzykowne. Zasad trzeba się nauczyć. Młodzieniec w kapeluszu przez całą drogę nie odezwał się słowem zaskoczony reakcjami, jakie wywołał. Starsza pani, która od samego początku wpatrywała się w chłopca z zachwytem powiedziała: - bardzo ważne jest wychowanie. Nie można pominąć w życiu każdego młodego człowieka, roli ojców, dziadków, starszych braci itp. Bo oni są przykładem zachowań dla chłopców, pierwszymi bohaterami do naśladowania. Widzą jak się powinno traktować kobiety, jaki mają punkt odniesienia dla swoich starań i jak chętnie są chwaleni dzięki temu, doceniani przez kobiety. A to wielka sztuka... Podobno bycie eleganckim, szarmanckim mężczyznę znów staje się modne. Przynajmniej za oceanem... Czy to znów chwilowa moda? Czy po prostu tęsknota za elegancją w życiu, manierami, dobrym wychowaniem i klasą? Do zobaczenia w następnej podróży. I pointą niech będą słowa amerykańskiego pisarza Williama Faulknera: "Nie chodzi o to, aby być lepszym od innych, lecz by być lepszym od samego siebie".

Joanna Osińska

Dziś prawdziwych dżentelmenów już nie ma. Zwłaszcza wśród młodych. Gdzie te czasy, gdy każda dziewczyna mogła poczuć się jak księżniczka, była adorowana i rozpieszczana.

mantyzmu, gdy wszędzie promuje się romanse, skoki w bok i epatuje seksem - odezwał się siedzący obok starszej pani mężczyzna - ...To wszystko wina kobiet. Walczyły o równouprawnienie, a teraz narzekają, że nie ma rycerzy, którzy przepuszczają je w drzwiach, otworzą drzwi od samochodu czy zdejmą płaszcz... Romantyzm jest niemodny, a teraz liczy się, by być trendy. - Bo proszę pani młodzi nie mają już żadnych wartości - wtrącił wysoki jegomość siedzący przy oknie - nic tylko te Internet i gry komputerowe. To wszystko zabija myślenie. Nie rozmawia się z młodymi, są zagubieni, wychowanie zastępuje telewizja. Idzie się na łatwiznę. Po co młody człowiek

P.s. Wychodząc na peron zobaczyłam dżentelmena z pociągu, który podszedł do licealistki. I choć nie odzywał się całą drogę oniesmielony wrażeniem jakie zrobił, to teraz pewnie w pięknym stylu zaprosił ją na kawę...

Stojaki



Lokalna manufaktura spożywczo-rowerowa w Śródmieściu – kawiarnia, pubi bezpłatna wypożyczalnia rowerów w jednym. Miejsce dla miłośników dobrej kawy, smacznego jedzenia i bliskiego kontaktu z ludźmi. Specjalnością zakładu jest zimna lemoniada, a menu zmienia się wraz z porami dnia – od zestawów śniadaniowych przez dania obiadowe aż po przystawki i alkohol wieczorem. Lokal ma ambicję stanowić alternatywę dla oferty Deptaku Bogusława i pokazać nowe oblicze ul. Rayskiego.

Szczecin, ul. Rayskiego 19

Karmelove



Karmelove powstało z pasji do naturalnych metod pielęgnacji ciała. Wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych, dla których depilacja była nieprzyjemnym obowiązkiem. Specjalnością gabinetu jest depilacja pastą cukrową, będącą najstarszą metodą usuwania owłosienia. Karmel jest doskonały dla osób, które nie przepadają za bolesną depilacją woskiem czy depilatorem, bądź z przyczyn zdrowotnych nie mogą jej stosować. W salonie będzie można zakupić naturalne kosmetyki niemieckiej ekofirmy dr Belter, która do produkcji używa tylko roślin pochodzących z certyfikowanych upraw.

Szczecin, ul. Wilków Morskich 9

Wersal



Nowoczesne i przyjazne miejsce w samym sercu Szczecina stworzone dla osób, które cenią sobie wysoką jakość usług i profesjonalizm oraz wnętrza o unikalnym charakterze. Zespół najwyższej klasy specjalistów zadba nie tylko o zachowanie młodego wyglądu i zgrabnej sylwetki, ale również pomoże zregenerować siły oraz zrelaksować ciało i umysł. W ofercie Wersalu znajdują się zabiegi na twarz, ciało, dłonie i stopy dla kobiet, mężczyzn i dla dwojga. Klienci mogą liczyć na profesjonalny trening personalny, zabiegi z zakresu odchudzania, porady dietetyka oraz relaksujące ceremonie i rytuały spa.

Szczecin, al. Papieża Jana Pawła II 16

Kofi Cafe



Mała kawiarenka na Starówce, stworzona dla wszystkich, którzy uwielbiają klimat pachnącej kawy i pysznego ciasta w ciepłym i nastrojowym wnętrzu. Klientów zapraszają fuksjowe, wygodne fotele, wpasowane w kolorystykę wnętrza i przyjemna muzyka w tle. Bogate menu – od dużego wyboru kaw przez ciasta, desery, lody po koktajle i świeżo wyciskane soki. Słodkości i napoje można zamawiać na wynos. Od niedawna w ofercie kawiarni także chłodne piwko, a niedługo mają się pojawić również kanapki.

Szczecin, ul. Sienna 5a

REKLAMA



dr. gajda

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

PIERWSZA PRYWATNA OD 1983 ROKU

**PONAD 30 LAT DOŚWIADCZENIA
ZAWSZE NAJWYŻSZY POZIOM
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW
STOMATOLOGICZNYCH
IMPLANTY**

ul. Narutowicza 16 a · 70 - 240 Szczecin

tel.: 91 4 330 776 · [klinika@dr-gajda.pl](mailto:kliniKa@dr-gajda.pl)

www.dr-gajda.pl



KRZYM

Michał Stankiewicz

Michał Stankiewicz, od 1999 r. związany z Rzeczpospolitą. Pracował także w Gazecie Wyborczej, TVP, TVN i Prestiżu. Laureat nagrody „Watergate” Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Fundacji Batorego. Dwukrotnie – w 2004 (jako Rz) i 2012 (jako TVN) nominowany do Grand Press. Pasjonat tenisa, dobrej muzyki oraz psów rasy bokser.

■ Rosyjski koncern Acron skupił już ponad 20 procent akcji Grupy Azoty (ZCh Police). To oznacza, że Rosjanie będą mogli mieć swojego reprezentanta w radzie nadzorczej. Zdaniem ekonomicznych komentatorów to znak, że Rosjanie mogą po raz kolejny starać się o przejęcie kontroli nad Azotami (wcześniej próbowali dokonać tzw. wrogiego przejęcia). Podobno w Policach już wzrosła sprzedaż słowników polsko – rosyjskich, a w szatniach szczecińskiej Pogoni i polickiego Chemika (sponsorowanych przez Azoty) mają zawisnąć portrety Władimira Putina.

■ „Koszmarne błęd sędziów”, „sędzia wypaczył wynik”, „sędzia zabrał zwycięstwo” – takie nagłówki informacyjne można było znaleźć w mediach w trakcie brazylijskiego mundialu. Na sędziów wylano kubły pompy. Czy słusznie? Kto z nas nie widział wijących się w bólu piłkarzy po niewidzialnych kopnięciach lub uderzeniach przeciwników. Upadających, fruwających i wykonujących efektowne przewroty niczym Chuck Norris. Cierpiących, kulących się na murawie, rozpaczliwie wołających o pomoc. Z mimiką i gestykulacją godną pozazdrościć aktora. A po kilkunastu sekundach od ciężkiej kontuzji biegających już pełną parą po boisku. Trudno się dziwić, że ofiarami piłkarskich sztuczek stali się sędziowie. Na pewno nie odwrotnie.

■ Feel, Loka, Red Lips i Dawid Kwiatkowski – to gwiazdy tegorocznych koncertów Dni Morza nazwanych Wawa Live. Rok temu w ramach Tall Ships' Races mieliśmy utrzymaną w podobnym klimacie Galę Radia Eska. W 2012 na Wałach Chrobrego wystąpił Feel i Andrzej Piaseczny, a w 2011 Saffri Duo. Bywa, że biesiadno – jarmarczno – discopolowo – taneczny repertuar szczecińskich imprez „psują” czasem inni wykonawcy jak Leszek Możdżer, Hey czy Maleńczuk. No, ale to raczej margines. Organizatorzy Dni Morza są stali w uczuciach i konsekwentni. Festyn to festyn. Ciekawe, czy za rok będzie gala Polo TV?

■ Nie ma to jak dobra poezja. I konkretna, a nie jakieś tam ulotne frazy. Oto fragment „Rapsodii Gdyńskiej” Zbigniewa Jabłońskiego. Tylko pozazdrościć, że Szczecin nie ma takiej.

Chłonę Ciebie Morze Nocą
Czerwienią pulsującej radiolaterny
Przyszywam Ciszę do brzegu
Falującego rękawa Helskiej Mierzei
Widzę jak mewy rozdziobują
Kulisty kształt chmury
Narosłej formą naftowych przemian
Gdańskiej Rafinerii.
Tłoczę w niej pejzaż Gdyni



Aż po Północy Port;
poprzez
Baltic Container Terminal
Sea Towers i Oceanarium.
Czarnościami węglowych taśmociągów
Poetycką myśl przeginać,
Aby unoszenie mgły
rozmazać
Na skrzydłach odmrożonych łabędzi.

Rysunki: Grzegorz Dolniak

■ Dość „słabo” wypadł na tzw. taśmach Wprost wiceminister ochrony środowiska i szef zachodniopomorskiej PO

Stanisław Gawłowski. Rozmowa odbyła się w sławnej warszawskiej restauracji Sowa i Przyjaciele. Minister niewiele w niej mówi, a jak już to kontrowersyjnych zdań wypowiada mało, a złych opinii o kolegach z partii czy rządu wcale. Na tle występow Radka Sikorskiego, Marka Belki czy też Sławomira Nowaka (w Trójmieście nazywanego „Lolo Pindolino”) – całkowita słabizna. Tylko słownictwo ministra – jak to podczas prywatnej rozmowy odbiegające od parlamentarnego – jako tako ożywia to nudne nagranie. „Lepiej” wypada jego rozmówca – Piotr Wawrzynowicz, biznesmen pracujący u Jana Kulczyka. A na pewno pracujący przed ujawnieniem nagrania, bo jak wyznaje w nim szczerze – Kulczyka ma „lekką w dupie”. Całość spektaklu stara się ratować kelner, który zdradza płacącemu rachunek Wawrzynowiczowi, że wiceminister często przychodzi do knajpy „jak go ktoś zaprosi”.

OKIEM

Dariusz Staniewski

Dziennikarz z ponad 20-letnim stażem i podobno niezłym dorobkiem. Aktualnie dziennikarz Kuriera Szczecińskiego.

Od kilku lat dźwiga, choć nie sam, lubianą przez wielu i nienawidzoną przez niektórych specjalną kolumnę w magazynie „Kuriera” pod nazwą „Kurier Towarzyski” próbując satyrycznie przedstawić m.in. świat lokalnej polityki. Namiętny wielbiciel kobiet, hucznych imprez towarzyskich, dobrej kuchni oraz polskiej kinematografii.



■ Remont ulicy Struga w Szczecinie został ogłoszony budową 2013 roku w Polsce. Inwestycja za 111 milionów złotych zwyciężyła w kategorii "obiekty drogowe - kolejowe". Przebudowano 2,5 -kilometrowy odcinek ul. Struga. Konkurs zorganizował Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. Zadeklarowany wróg prezydenta Szczecina - radna Małgorzata Jacyna - Witt na pewno ogłosi na Facebooku, że to spisek określonych sił. A remont oczywiście jest do... niczego. Jak zresztą wszystko w tym mieście. Ale jak ona dojdzie do władzy, o, to dopiero będzie się działo!

■ Jedna ze szczecińskich firm budowlanych dokończy remont Opery na Zamku. Poprzedni wykonawca zbankrutował i ogłosił upadłość. Wtedy pojawiła się propozycja, aby premierowym spektaklem po remoncie był "Upiór w Operze". Teraz podobno wykonawca po negocjacjach, zgodził się na cenę proponowaną przez zarząd województwa. Dlatego jest nowa propozycja premiery - "Opera za trzy grosze"

■ W lipcu wejście na kąpielisko Arkonka będzie bezpłatne. Tak postanowiły władze miasta.

A co, mają gest. Niech naród zobaczy, co tak długo remontowano, niech zamoczy nogi w basenie, niech zjedzie zjeżdżalnią. Choć w głębi duszy to władze chyba modlą się o deszcz, kamienie z nieba i wichry szaleńcze. Bo taki naród to przyjdzie na kąpielisko, coś zepsuje, coś połamie, coś wybrudzi i cały efekt psu w budę. A poza tym, naród domu nie ma? Wodę mu zakręcono? Nie ma się gdzie kąpać?!

■ Pomorze Zachodnie coraz bardziej zaczyna przypominać USA. A zwłaszcza jego niektóre stany. Skąd taka teoria? Otóż niedawno w rejonie Dziwnówka i Zalewu Szczecińskiego pojawiły się tornada wodne i trąby powietrzne. Ale to nic. Prawdziwa katastrofa - megatsunami dla niektórych nadejdzie jesienią tego roku - po wyborach samorządowych oraz za kilka miesięcy po wyborach parlamentar-

nych. Ale będą tornada w urzędach i instytucjach! Tylko jak nazwać taki wiatr? Może "Czyścioch"? "Wymiatacz"? "Czyściciel"? "Sprzątaacz"? "Eksterminator"?

■ I jeszcze jeden dowód na to, że coraz bliżej nam do niektórych stanów USA np. Kalifornii. Cztery drewniane domki stanęły na plaży w Pobierowie. Dla ratowników. Budki przypominają te z amerykańskiego serialu "Słoneczny patrol". Teraz mają pojawić się jakieś lokalne Pamele Anderson, które z rozwianym blond włosom i falującym biustem będą się rzucać w morskie fale na ratunek tonącym. Ogłoszono już zapisy dla chętnych do uratowania. Kolejka stale ro-

śnie. Miejsca z pierwszej "dziesiątki" już trafiły na Allegro. Licytacje trwają.

■ Pomorski Uniwersytet Medyczny na topie. Dzikie tłumy chcą zostać lekarzami. Największym zainteresowaniem cieszy się kierunek lekarski, gdzie na jedno miejsce jest 11 chętnych. Na drugim miejscu jest kierunek lekarsko - stomatologiczny. Tu na 90 miejsc zgłosiło się 940 chętnych. Takie są właśnie efekty oglądania "Dr Housa", "Na dobre i na złe" oraz "Lekarzy".

Ale szykuje się kontr-ofensywa. Babki zielarki i znachorzy zrezygnowali z egzaminów wstępnych na swoich uczelniach. A "Kulawa Maryna" z bagien pod Cedynią wprowadziła nawet promocję na swoje szkolenia..

■ Trwa remont wieży widokowej Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Ze względu na zły stan - została zamknięta dla zwiedzających ponad rok temu. Remont potrwa do października. Koszt prac to ok. 25 mln zł. Dyrekcja Zamku chce uatrakcyjnić ten obiekt. Dlatego ogłosiła casting na osobę, która jako Biała Dama o północy w dymie i blasku ognia będzie się pokazywać na wieży. Coś takiego jak "przebac mi Brunhildo" z "Wakacji z duchami". Mieszkańcy Szczecina będą mogli natomiast wybrać imię dla Damy. Ale takie, żeby pasowało dla pogranicza polsko - niemieckiego np. Hermenegilda, Jessica albo Ludygierda.



Rysunki: Grzegorz Dolniak

Paryski debiut



Fot. materiały prasowe

Dorota Gardias

m.in. znana dziennikarka i prezenterka Dorota Gardias. Wybrała jedną z sukienek z debiutanckiej kolekcji i pojawiła się w niej na pokazie Paprocki & Brzozowski gdzie wzbudziła zachwyt fotoreporterów. Przy powstawaniu pierwszego lookbooka z projektantką pracował świetny, współpracujący także z „Prestizem” fotograf Adam Fedorowicz i modelka Oliwia Wiktoria Dolińska.

www.agnieszkaszulgo.com

ad

Modne dzieciaki



Fot. materiały prasowe

Francuski poeta Charles Boudleaire powiedział kiedyś pięknie „Kobieta jest zaproszeniem do szczęścia”. Agnieszka Szulgo dodaje: „To dobrze ubrana kobieta dopiero jest zaproszeniem do szczęścia”. Szczecińska projektantka właśnie stworzyła swoją pierwszą kolekcję pn. „Little Parisienne”.

Podczas licznych podróży między innymi do Paryża, Wiednia i Wenecji, projektantka szukała inspiracji do debiutanckiej kolekcji. Znalazła ją w Paryżu – stolicy mody.

– Cieszę się, że kiedyś zgłębiłam tajniki krawiectwa, fotografii, florystyki. Okazuje się też, że przekształcenie przestrzeni dwuwymiarowych w trójwymiar to trudne, lecz ważne zadanie – wyjaśnia Agnieszka Szulgo. – Moje ubrania stworzone są z wyszukanych, nietuzinkowych i szlachetnych materiałów, jak zakardy czy jedwabie.

„Little Parisienne” skierowana jest do kobiety spełnionej, pewnej siebie, przebojowej, ale też wrażliwej, subtelnej i romantycznej. W talent Agnieszki uwierzyła,

Moda dziecięca widziana oczami dziecka tego dużego i tego małego. Ubrania, jakie chciałyby nosić dzieci, a nie takie, w jakich najchętniej widzieliby je rodzice. W „szafach” na blogu DwaRazyW nie ma miejsca na nudę.

Pomysłodawczynią bloga jest Patrycja Walburg. W roli modelek występują jej dwie córki: Wiktoria i Wiwianna.

– Stylizacje pokazane na blogu są efektem pracy moich córek. Dziewczyny w ten sposób wyrażają siebie. Na zakupy zawsze chodzimy razem, nigdy nie kupuję im ubrań sama. Zakupy w Internecie też robimy razem. Oglądamy i wspólnie wybieramy. Staramy się ubrać modnie, wygodnie, ale niekoniecznie bardzo drogo. – tłumaczy autorka bloga.

Na blogu znajdziemy stylizacje, które są połączeniem ulubionych marek dziewczyn z ubraniami z tzw. sieciówek. Dominują polskie produkcje odzieżowe. Dziewczyny same komponują swoją garderobę. Autorką wszystkich zdjęć jest Patrycja.

– Nasza moda codzienna nie różni się niczym od tej z bloga. Nie przebieramy się specjalnie do zdjęć. Fotografujemy przy okazji spacerów, wizyt w ciekawych miejscach, podczas zabawy. Najczęściej są to spontaniczne zdjęcia. – mówi Patrycja Walburg.

DwaRazyW miało już swój publiczny debiut. Blog pojawił się na festiwalu Kids Love Design, imprezie poświęconej designowi dla najmłodszych.

dwa razy.blogspot.com.

ad

Surowe błyskotki



Fot. materiały prasowe

Unikalna biżuteria z miedzi i brązu. Pierścienie z oryginalnymi kamieniami. Surowy design i alternatywa dla tradycyjnych błyskotek. Marka SAVVY to biżuteria dla poszukujących. Autorką tych niezwykłych projektów jest szczecinianka Aleksandra Anna Górecka, na co dzień studentka rzeźby na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Tam też tworzy swoje małe dzieła.

– Fascynuje mnie to, że każda z rzeczy, którą tworzę jest jedyna w swoim rodzaju i przez skomplikowany proces w którym powstaje nigdy nie będzie idealna – mówi Ola. – Pracuję na dużych i czasami niebezpiecznych maszynach, przez co każdy z moich pierścionków jest inny, trochę „krzywy”, ale uważam, że jest to ich urok i największa wartość.

SAVVY zadebiutowało na największych w tej części Europy targach mody Mustache Yard Sale w Warszawie, gdzie zwróciło uwagę szczególnie męskiej klienteli.

| R E K L A M A |



Bezbolesne
leczenie hemoroidów
HEMORON

HAHS
KLINIKA

- Zaskoczyło mnie to, że często to panowie doceniali i zauważali moje stanowisko i „zaciągali” do mnie swoje towarzyski - śmieje się projektantka. - Często dzieje się tak, że dopiero gdy zaczynam opowiadać o tym, że naprawdę to wszystko jest w stu procentach wykonywane ręcznie, to wtedy ludzie chcą obejrzeć i przymierzyć każdy pierścionek.

Ola nawiązała współpracę z jednym z poznańskich jubilerów, u którego będzie szkolić warsztat. W przyszłości swoją kolekcję poszerzy o naszyjniki, bransolety, broszki i inne akcesoria.

www.facebook.com/SAVVYjewellery ad

Garnitur dla piłkarza



Fot. materiały prasowe

W lipcu do Szczecina przyjdzie gwiazda europejskiej piłki, czterokrotny mistrz Niemiec, grający w Bundeslidze SV Werder Bremen. Drużyna rozegra mecz towarzyski ze szczecińską Pogonią.

SV Werder Bremen zajmuje obecnie 14. miejsce w tabeli Bundesligi z dorobkiem 36 pkt. w 32 meczach. Zawodnikami niemiec-

kiej drużyny są m.in. Martin Kobylański i Ludovic Obraniak.

Jednym z oficjalnych sponsorów Werder Bremen jest marka odzieżowa Roy Robson, która ubiera zawodników i trenerów na oficjalne imprezy. Roy Robson to garnitury, płaszcze, marynarki, spodnie, koszule, krawaty, odzież dzianinowa a także perfumy. Wszystkie produkty są przeznaczone dla mężczyzn, którzy cenią swój styl i lubią rzeczy bardzo dobrej jakości. Ubrania RR powstają we współpracy wyłącznie z najlepszymi włoskimi tkalniami, które szyją dla tak ekskluzywnych marek jak: Ermenegildo Zegna, Cerruti czy Tallia di Delfino. Ubrania Roy Robsona trafiły do polskich salonów. Jedynym sklepem patronackim w Szczecinie, który oferuje najnowsze kolekcje tej marki jest salon Moda Club. **ad**

Ekstremalne kadry



Dawid Godziek / Łukasz Nazdrzew dla Red Bull

Szczecinianin Łukasz Nazdrzew znajduje się wśród kilkunastu najlepszych na świecie fotografów pracujących dla Red Bull'a. Jest specjalistą od sportów ekstremalnych.

Łukasza można spotkać tam gdzie adrenalina sięga zenitu: na zawodach kitesurfingu, wyścigach Formuły 1, wyścigach motocrossowych, rajdach rowerów górskich. Podpatruje parkourowców i tancerzy breakdance. Jeździ po całym świecie. Zaczynał w 1998 roku i od samego początku związany jest z Red Bullem.

- Sportów ekstremalnych nie planowałem, wyszło w praniu. Nie miałem nigdy fazy na siedzenie w tłumie fotografów podczas meczu piłki nożnej i pstrykaniu zdjęć jak leci - tłumaczy Łukasz. - Fotografia „extreme” jest dość wymagająca. Często



Łukasz Nazdrzew

pracujesz sam na sam z zawodnikiem, który bardzo dużo ryzykuje. Nie ma powtórzeń, że sprzęt nie zadziałał, że nie takie światło.

Nie ma na koncie żadnych szkół fotograficznych, kursów w Nowym Jorku, czy Barcelonie. Ukończył szczecińskie liceum plastyczne, gdzie bardziej interesowało go snycerstwo.

- Moje początki z fotografią to aparat Smiena a później Zenit, który dostałem od ojca - wspomina. - Robiłem zdjęcia kwiatkom i robaczkom pod płytami chodnikowymi. Później zacząłem chodzić w plenery ze statywem. Sport pojawił się razem z początkami Red Bulla w Polsce. I trwa to do dziś. **ad**

| R E K L A M A |



Ortodoncja dla dorosłych



Nowa Arkonka



Fot. Andrzej Kus

Mamy jeden z najpiękniejszych i najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce – mówił podczas otwarcia Arkonki prezydent Szczecina Piotr Krzystek. – Były momenty, gdy na placu budowy pracowało ponad 250 osób – odpowiada Edward Osina, prezes firmy Calbud, główny wykonawca.

Od 27 czerwca mieszkańcy mogą korzystać już z Arkonki, kompleksu basenowo-rekreacyjnego.

– Możemy być naprawdę zadowoleni – przyznaje prezydent Szczecina Piotr Krzystek. – Udało się przygotować coś, co naprawdę robi wrażenie. Śmiem twierdzić, że ten kompleks jest najpiękniejszy w Polsce. Na dodatek znajduje się w Lesie Arkońskim, co dodaje jeszcze więcej uroku. Oddajemy mieszkańcom obiekt, który staje się naszą kolejną wizytówką.

Zadowolony jest także Edward Osina z firmy Calbud. Przyznaje, że inwestycja nie należała do najłatwiejszych.

– Mielismy niewiele czasu, ale wiedzieliśmy, że musimy to skończyć. Momentami pracowało ponad 250 osób. Przyznam, że również jestem zachwycony efektem końcowym. Teren naszpikowany jest atrakcjami. W basenach znajdują się punkty masażu stóp, gejzery, zabawki strzelające znieśnacką wodą, jest gigantyczna fontanna o wysokości wyrzutu wody do 15 metrów. Od otwarcia hitem są 3 zjeżdżalnie: rodzinna, falowana i dla najbardziej odważniejszych "kamikadze". Na terenie

Arkonki znajdują się również korty do tenisa, badmintonu, boiska do siatkówki, sztuczna plaża, skatepark, który zimą zmieni się w lodowisko, a nawet miejsce do grillowania. **ak**

Wcześniejszy Pekao Szczecin Open



Fot. Jarosław Gazyński

Już 8 września rozpocznie się w tym roku turniej tenisowy Pekao Szczecin Open. Po dwóch latach rozgrywania imprezy w trzecim tygodniu września, organizatorzy powrócili do "starego" terminu – drugiego tygodnia miesiąca.

– Przedstawiciele ATP jeszcze w październiku ubiegłego roku zasugerowali nam powrót do pierwotnego terminu – mówi nam Krzysztof Bobala, dyrektor szczecińskiego challengeru.

Co daje przyspieszenie imprezy o tydzień? – Wprawdzie w tym czasie rozgrywane są mecze Pucharu Davisa, ale uczestniczy w nich wąska grupa zawodników, więc jest możliwość, że ci, którzy będą "wolni" wybiorą nasz turniej – tłumaczy Bobala.

Dodatkowo nastąpiły inne zmiany w kalendarzu, gdyż turniej w Bukareszcie, który poprzedzał szczecińską imprezę, teraz rozgrywany jest na wiosnę. To również daje możliwość przyjazdu do Szczecina dobrym tenisistom. Kto się jednak zjawi będzie zależało od budżetu i od zaproszenia przez organizatorów szczecińskiej imprezy, roz-

grywanej w tym roku po raz 22. Jest raczej pewne, że trzy z czterech dzikich kart, dających szansę gry zawodnikom mniej znanym, przynajmniej polskim tenisistom. Prestiż jest patronem medialnym turnieju. **jch**

Boskie ciuchy



Fot. materiały prasowe

Ubrania z chrześcijańskim sznycem? Odzież w wynikająca z wiary? Bóg Wie Co, to marka odzieży i akcesoriów, która łączy sacrum z profanum, wiarę ze świecką codziennością. Powstała w grudniu zeszłego roku w Szczecinie.

– Pomysł narodził się z potrzeby wyrażenia siebie i podniesienia poziomu sztuki użytkowej związanej z chrześcijaństwem. Kiedyś to, co odnosiło się do Boga było najlepszej jakości. Dzisiaj, wraz z zalewem kultury masowej, jakość zastąpiła bylejąkość – mówi założycielka marki, Sonia Świacka.

Ubrania Bóg Wie Co są wykonane z najwyższej jakości materiałów, które pochodzą wyłącznie od polskich producentów. Marka współpracuje z łódzkimi zakładami włókienniczymi, szyje natomiast w Szczecinie.

– Projekty i wzory robimy sami, to jest ja, moja siostra Dominika oraz inne osoby, w zależności od projektu – dodaje Sonia.

Bóg Wie Co to koszulki, sukienki, bluzy i bawełniane torby przeznaczone dla osób dorosłych, niekoniecznie wierzących. Marka niedawno nawiązała współpracę z szczecińskim zespołem Oho!Koko, który ubiera na koncerty.

– Nasz rynek to głównie osoby młode duchem, takie, które cenią sobie jakość i niepowtarzalny styl. Wśród klientów mamy

Golarkom i depilatorom mówimy NIE!

Poddaw się rytuałowi najśodszej i najstarszej depilacji na świecie w salonie usuwania owłosienia pastą cukrową KARMELOVE.

Dzięki swym niezwykłym właściwościom pasta jest idealna dla osób ze skórą wrażliwą, z pękającymi naczynkami, o niskim progu bólu, a nawet dla kobiet w ciąży!

Dowiedz się więcej o właściwościach karmelowej pasty na www.karmelove.com.pl

KARMELOVE - SALON DEPILACJI PASTĄ CUKROWĄ
ul. Wilków Morskich 9 | 71-063 Szczecin | tel. 696410927



osoby o różnym światopoglądzie. Estetyka produktów powoduje, że są one atrakcyjne i dostępne dla każdego - wyjaśnia właścicielka firmy.

Dominika ma wykształcenie oraz doświadczenie w branży projektowania odzieży w Londynie. Sonia specjalizuje się w procesach zarządzania organizacją i spina firmę w całość, prowadząc ją tutaj w Szczecinie. www.bogwieco.com **ad**

Iluminacja hali



Fot. Andrzej Kus

Zakończyła się budowa wyczekiwanej hali widowiskowo - sportowej. Choć na oficjalne otwarcie mieszkańcy muszą poczekać jeszcze kilka tygodni, nam udało się podejrzeć obiekt w pełnej krasie.

Na ten moment mieszkańcy czekali od dziesięć lat. Już w latach 80. szczecinianie nabywali specjalne cegiełki, dzięki którym mogli wesprzeć budowę hali. Nie udało się doprowadzić nawet do rozpoczęcia inwestycji. W wakacje będziemy więc świadkami historycznego wydarzenia. Sama hala pomieści ponad siedem tysięcy osób. Inwestycja nie obejmuje jednak tylko jednego budynku, łączna jej powierzchnia to aż ponad 100 tys. metrów kw. W sąsiedztwie znajdziemy m.in. mini amfiteatr, skatepark, boiska sportowe, parkingi, drogi rowerowe, imponującą podświetloną fontannę. Są sale konferencyjne, oraz część sportowo-rekreacyjna. Jest także 11 sky boxów, czyli łóż VIP.

Budynek hali podświetlony będzie

w barwach Floating Garden. Mielismy okazję zobaczyć jedną z prób. Iluminacja na budynku pojawiła się około północy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że był to tylko skrawek imponującego podświetlenia. W pełnej krasie zobaczymy je dopiero podczas otwarcia obiektu. **ak**

Blackpool zdobyte



Fot. materiały bohaterów

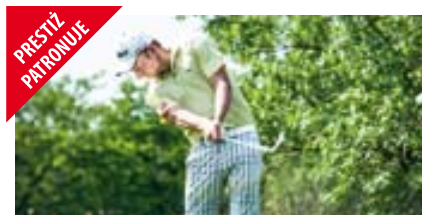
Szczecinianie Marcin Kleist i Julia Bien zajęli najwyższe miejsce spośród polskich par na najbardziej prestiżowym turnieju tańca towarzyskiego na świecie Blackpool Dance Festival. Para rywalizowała w kategorii wiekowej do 21 lat.

Marcin ma 18 lat, we wrześniu rozpocznie naukę w klasie maturalnej. Julia to bardzo młodziutka, wybitnie utalentowana tancerka. Razem tańczą od niespełna roku. Mają najwyższą klasę sportową S w tańcach standardowych, czyli mistrzowską międzynarodową. Pracują pod okiem aktualnych mistrzów świata w tańcach standardowych Marka Kostego i Pauliny Glazik, którzy od dwóch lat są mistrzami Blackpool. W grudniu Marcin i Julia będą rywalizować na Mistrzostwach Świata w Paryżu.

Blackpool Festival jest najstarszym konkursem tańca towarzyskiego odbywającym się na terenie Ogrodów Zimowych w angielskim Blackpool. Pierwsza edycja turnieju odbyła się w 1920 roku. W tegorocznej edycji turnieju zarejestrowanych zostało 2831 par z ponad 50 krajów świata, Marcin i Julia zajęli w ogólnej kwalifikacji

18 miejsce. Udział w konkursie jest spełnieniem marzeń wielu tancerzy z całego świata. **ad**

O wyjazd do Durbanu



Fot. Jarosław Gaszyński

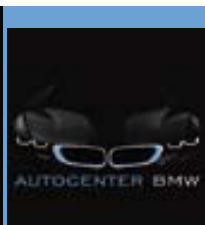
World Golfers Championship będzie najważniejszą imprezą golfową lata na polu Binowo Park. Golfiści amatorzy zagrają w sześciu grupach handicapowych, a zwycięzcy każdej z nich - pojadą w październiku na światowy finał WGC do Durbanu.

Turniej w Binowie, który odbędzie się od 27 do 30 sierpnia poprzedzony jest 15 turniejami eliminacyjnymi, które odbywają się już od kwietnia. Wystąpi w nich około 1800 graczy, co świadczy o rosnącej popularności golfa. Coraz więcej znanych osób zgłasza się też do turniejów celebrytów.

Za kije golfowe chwycili specjaliści od... desek snowboardowych, bracia Mateusz i Michał Ligoccy. Obydwaj uczestnicy Zimowych Igrzysk Olimpijskich zjawiają się w Binowie. Ale jeszcze większą niepodzianką ma być udział Bogdana Wenty, znakomitego piłkarza ręcznego, a później trenera, który doprowadził reprezentację Polski do wice mistrzostwa świata. Okazuje się, że "Wentyl", obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego, jest bardzo dobrym golfistą o czym świadczy jego handicap - 15. Nie zmienia to faktu, że faworytami wśród celebrytów będą - dominujący w Binowie od kilku lat - Jerzy Dudek i Mariusz Czerkawski. Bardzo możliwe, że wystartuje też prezes PZPN Zbigniew Boniek, który coraz częściej sięga po kije golfowe. Łącznie w Binowie ma się zjawić 170 graczy amatorów i celebrytów. **jch**

| R E K L A M A |

PROMOCJA NA USŁUGI LAKIERNICZE TYLKO 300 ZŁ ZA JEDEN ELEMENT



AUTOCENTER BMW
UL. BĘDARGOWO 30
72-005 PRZECŁAW
tel. +48793760400
biuro@bmw-autocenter.pl
www.bmw-autocenter.pl





RADEK MAJDAN NIE CZUJĘ SIĘ CELEBRYTĄ

ROZMAWIAŁA: DARIA PROCHENKA

W młodości szalał, bawił się, no i przede wszystkim grał zawodowo w piłkę nożną. Karierę zakończył jako reprezentant Polski. Dzisiaj dalej gra..., ale w drużynie oldbojów, a także w zespole muzycznym. Firmuje perfumy i... chce założyć rodzinę.
Najślawniejszy szczeciński piłkarz, Radek Majdan.

PAKO LORENTE



Kim jest dzisiaj Radosław Majdan? Kiedyś było to jasne, byłeś sportowcem, a dzisiaj?

Można powiedzieć, że jestem człowiekiem renesansu. Chcę czerpać z życia wiele przyjemności, ale jednocześnie chcę realizować swoje pasje. Przez całe życie miałem to szczęście, że mogłem robić to, co lubię. Moja praca była realizacją młodzieńczych fantazji, nie każdy może sobie na to pozwolić. Dzisiaj staram się także tak żyć, aby być aktywnym, zajmować się sprawami, które sprawiają mi przyjemność, ale też nie zapominając o obowiązkach.

Czyli co byś wpisał w rubrykę zawód, gdybyś musiał wypełnić jakiś formularz.

Szczecin to moja młodość i szaleństwa, a teraz kojarzy mi się z wakacjami. Przyjeżdżam żeby odpocząć.

Trudne pytanie, ponieważ nie mam wypracowanego żadnego klasycznego zawodu. Byłem sportowcem, trenerem, dyrektorem sportowym, czyli moja fachowość jest związana z futbolem. Choć nie pracuję dzisiaj w żadnym klubie sportowym, ale jestem ekspertem do spraw piłki nożnej. Pasje można mieć różne – i ja je mam, ale jeśli w czymś mogę instruować, trenować ludzi i przekazywać swoją wiedzę – to futbol. Nie mogę się wypowiadać jako autorytet muzyczny, choć to też jest moja pasja. Mogłbym jedynie opowiedzieć czy intuicyjnie „czuję” jakąś muzykę. Podobnie jest z polityką. Nie mogę polemizować jak wytrawny polityk, ale ponieważ całe życie spędziłem na boisku i wiem co przeżywa bramkarz mogę wypowiadać się na ten temat. Pracuję aktualnie nad dużym projektem związanym z piłką nożną, jeśli to wyjdzie będę bardzo zadowolony i mam nadzieję, że wrócę do piłki na poważnie.

Oprócz tego, że jesteś ekspertem do spraw futbolu, zajmujesz się jeszcze muzyką, produkujesz perfumy, występujesz jako model w reklamach... Dużo tego.

Czas na odpoczynek przychodzi wtedy, kiedy ktoś czuje, że już powinien odpocząć. Ja jestem aktywny ponieważ czuję się młodo i mam w sobie energię.

Lubisz jak się dużo dzieje i jest szum wokół ciebie?

Lubię jak się dzieje. Jak każdy popełniłem w życiu błędy i już teraz nie zrobiłbym niektórych rzeczy. Nabierałem doświadczenia, dystansu i cieszę się z miejsca w którym teraz się znajduję. Jedynie brakuje mi w tym momencie pracy w klubie piłkarskim.

W Twoim życiu zawsze dużo się działo, tak dużo, że można napisać książkę. Myślisz o napisaniu autobiografii?

Nigdy o tym nie myślałem, ale zgodziłem się kiedyś udzielić wywiadu rzeka. Tak sobie myślę, że rzeczywiście moje życie było i jest ciekawe. Wynika to z mojego poszukiwania emocji. Chciałbym w wieku 80 lat usiąść w fotelu i powiedzieć, że przeżyłem swoje życie tak jak chciałem.

A gdyby ktoś teraz zgłosił się do ciebie z taką propozycją?

To jest popularne i dużo ludzi zdecydowało się na coś takiego, ale w moim przypadku to jeszcze nie taki moment. Dzisiaj zbyt dużo popularnych ludzi wydaje książki i za dużo celebrytów ma w sobie

chęć wypowiadania się na wszystkie tematy. Nie wiem co nimi kieruje, nie wiem dlaczego myślą, że inni ludzie będą chcieli wysłuchać co mają do powiedzenia. Nie chciałbym być w gronie ludzi których nie traktuje się poważnie, a oni i tak chcą się wypowiadać.

Gdy ktoś mówi, że jesteś celebrytą – obrażasz się?

Nie wiem dlaczego ktoś mógłby tak mówić. Może dlatego że pojawia się także w programach rozrywkowych? Mamy z przyjaciółmi zespół The Trash w związku z czym jestem związany z showbiznesem. Może ktoś myśli, że nie robię nic innego tylko celebрую swoją popularność? Jeśli ktoś mówi coś takiego złośliwie, to trudno, ja nie lubię przypominać tego co w życiu zrobiłem. A robiłem dużo... grałem w ekstraklasie, byłem najlepszym bramkarzem, grałem w reprezentacji, walczyłem z Realem Madryt, występowałem na Mistrzostwach Świata. Robiłem to i wiele innych rzeczy, więc nie czuję się celebrytą. Może inni sportowcy mniej mają do czynienia z show biznesem, ja nigdy nie stroniłem od mediów, ale to nie powód żeby obniżać czyjeś dokonania.

Czytasz wiadomości o sobie na portalach plotkarskich?

Nie czytam. Sporadycznie sprawdzam, bo muszę wiedzieć, co się dzieje. Jeśli przekracza to granicę dobrego smaku lub uderza w moją godność dbam o swoje w sądzie.

Nie uważasz, że skoro świadomie przeprowadziłeś się do Warszawy i pojawiaasz się też w show biznesie powinieneś pogodzić się z tym, że będziesz na celowniku?

Wiem, że część osób uważa, że skoro ktoś jest na forum to nie powinien mieć pretensji, że media wchodzą z butami do niego do domu. Tak do końca nie jest. Nie umawiam się z dziennikarzami i nie wywlekam swoich osobistych rzeczy, żeby tylko było o mnie głośno. A jednak pojawiła się o mnie masa nieprawdziwych artykułów. Nie chcę już do tego wracać, żeby nie wspominać tych negatywnych emocji, szczególnie jeśli bolały moich rodziców. Niestety tabloidy traktują pewne rzeczy przedmiotowo. Nie zastanawiają się nad tym, że mogą sprawić przykrość tobie czy twojej rodzinie. Dla nich to jest artykuł, za który biorą pieniądze, nie ważne czy to prawda czy nie. Łatwo się mówi o kimś innym. Nie wiem czy przeżyłaś kiedyś sytuację, gdy ktoś mówi o tobie nieprawdę, a ty nie masz nawet jak do tego się odnieść, sprostować tego, a to na dodatek upokarza twoją rodzinę. Jest się bezsilnym, bo nie ma możliwości wytłumaczenia. Gdy pojawiają się panowie z aparatami i jeżdżą za mną udaję, że ich nie widzę. Jeśli utrzymują dystans

Sprawdzam tabloidy, bo muszę wiedzieć co się dzieje. Jeśli coś przekracza granicę dobrego smaku lub uderza w moją godność dbam o swoje w sądzie.

mogę się na to zgodzić, bo przecież nie będę się z nimi ganiał. Ale jeśli ktoś się wypowiada na mój temat i tabloidy tego nie konfrontują, tylko bezmyślnie piszą artykuł, który szkodzi, godzi w Twój wizerunek, cierpi na tym Twoja rodzina, a nawet ty możesz mieć z tego powodu jakieś konsekwencje finansowe – już się na to nie godzę.

Teraz jesteś z Małgorzatą Rozenek, to znowu gwiazda telewizji i znowu o was piszą.

Ani ja ani Małgosia nie wypowiadamy się o naszym związku. To jest nasze życie, nie wychodzimy z naszymi emocjami na zewnątrz i prosimy, aby to uszanować. Powiedziałem Ci wcześniej, że są pewne rzeczy, których żałuję. Zrobiłem je i mogę jedynie mieć pretensje tylko do siebie. Ludzie dojrzewają, faceci trochę później niż kobiety. Teraz w wieku 42 lat patrzę inaczej na niektóre rzeczy niż jak miałem lat 30.

Chcesz mieć rodzinę?

Oczywiście że tak, chyba jak każdy. Ja również. Jeśli byłem wcześniej sam to tylko dlatego, że czekałem na uczucie. Nie jestem oso-



PAKO LORENTE

bą, która jest z kimś tylko dla szacunku i czeka aż miłość sama przyjdzie. Musi być uczucie.

Tvoja historia mocno się zmieniła. Od kontrowersji, po związek w którym są teraz dzieci. Jak się odnajdujesz w tej roli?

Jestem szczęśliwy, mam rodzinę i jest mi z tym wszystkim bardzo dobrze.

Kto sprząta u was w domu?

Jest porządek (śmiech).

Widzę, że jesteś w formie. Opowiadałeś wcześniej, że cały czas masz do czynienia ze sportem, czy przetrwałbyś kondycyjnie 90 minutowy mecz?

Oczywiście, ponieważ cały czas jestem w kontakcie z piłką. Gram w Reprezentacji Polski Artystów, a także w Reprezentacji Oldboyów trenera Engela stworzoną przez Fundację Kibica, obydwie te drużyny grają mecze na cele charytatywne. To dla mnie bardzo fajna przygoda. Dzięki temu zagrałem mecz z Ukrainą na Stadionie Naro-

mi nabierają tempa. Z firmą Paco Lorene pracuję już od dwóch lat, sprzedając również u nich perfumy, ostatnio nawiązaliśmy też współpracę z Drogeriami Polskimi i od lipca wprowadzamy tam nowy zapach Vabun. W sumie będą trzy zapachy, żel oraz linia sportowa. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Najpierw była to zabawa, ale później okazało się, że to jest fajne i podszedłem do tego bardzo ambicjonalnie.

Brałeś udział w wyborze zapachu?

Tak, uczestniczyłem we wszystkim i podpisuję się pod efektem końcowym. Nie zrobiłbym tego gdyby zapach mi się nie podobał. Niektóre najpierw odrzuciłem, bo wiedziałem, że nie mógłbym podpisać się pod tym. Prace trwały naprawdę wiele miesięcy.

I naprawdę na półce w łazience u Radka Majdana stoi zapach Vabun?

Jasne, niezmiennie od dwóch lat.

Kupujesz jeszcze jakieś konkurencyjne zapachy?

Tak, mam na zmianę jeszcze dwa zapachy, ponieważ człowiek przyzwyczaja się szybko do jednego aromatu. Dobrze jest więc zmieniać zapach od czasu do czasu, aby potem po powrocie poczuć z pełną siłą swój ulubiony.

Planujesz jakiś zapach dla kobiet?

Tak w przyszłym roku.

Będziesz zatem bardzo zajęty. A co z zespołem The Trash i koncertowaniem?

Nie rozwiązujemy zespołu, bo jesteśmy grupą przyjaciół, ale zamykamy działalność, bo mamy jednak w chwili obecnej inne zajęcia i obowiązki. Ale myślę, że już niedługo zagramy nowy koncert na premierze moich perfum.

Planujesz premierę perfum w Szczecinie?

Niestety nie planowałem tego. Premiera będzie w Warszawie, ale regularnie 3-4 razy w roku bywam w Szczecinie. Widzę się też często ze znajomymi, którzy przyjeżdżają mnie odwiedzić w Warszawie. Ostatnio byli na moje urodziny.

Jak odbierasz Szczecin, gdy przyjeżdżasz, widzisz jakieś zmiany odkąd się wyprowadziłeś?

Nie wyobrażałem sobie kiedyś, że mógłbym mieszkać w innym mieście, ale potem za pracą wyjechałem do Turcji, Izraela i Krakowa. Wtedy też Szczecin przez długi czas się nie zmieniał. Myślę, że z powodu braku wyobraźni i odpowiedzialności władz za to mia-

Są pewne rzeczy, których żałuję. Teraz w wieku 42 lat patrzę inaczej na niektóre rzeczy niż jak miałem lat 30.

dowym, spotykam się z moimi przyjaciółmi z boiska i cały czas mam możliwość grania, a co za tym idzie utrzymuję formę.

Uprawiasz jeszcze jakieś inne sporty?

Chodzę na siłownię. Nigdy nie miałem problemów z wagą więc nie wyobrażam sobie żeby teraz zaniedbał moje ciało. Zwracam na to uwagę i robię to dla siebie, dla dobrego samopoczucia.

Gdybyś miał doradzić mężczyznom - co zrobić żeby po czterdziestce być w formie?

Jest wiele aspektów tego co robić i jak robić aby dobrze wyglądać. Jedną z nich to ogólny wygląd. Bo jeśli facet w wieku 50 lat ubierze czapkę z przekrzywionym daszkiem będziemy patrzeć na niego dziwnie. Są pewne przyjęte normy, a granica między tym co oryginalne, a co śmieszne jest bardzo cienka. Moim zdaniem trzeba być zadbanym, estetycznie i elegancko ubranym, co nie znaczy być niewolnikiem mody. Nie ma nic gorszego niż niechlujny zaniedbany facet. Dodatkowo każdy facet w pewnym wieku ma już swoje doświadczenia i przemyślenia. Powinien wiedzieć już jak czerpać przyjemność z życia nie narażając się na jego skutki. Trzeba mieć wyobraźnię i umieć oceniać które wybory są dobre. Ja dzięki temu nie czuję się ani wypalony, ani nie mam kryzysu wieku średniego. Granica teraz też się przesunęła obecnie 50 - latek jest jak kiedyś 40 - latek. Trzeba czuć się ze sobą dobrze i to jest najważniejsze. Zmienia się dodatkowo to, że nie ma już obciachu jak mężczyzna używa kremu do twarzy, dba o siebie chodząc na wspomnianą wcześniej siłownię. Jako sportowiec od zawsze miałem kontakt z odnową biologiczną dla mnie było to obowiązkiem i dniem codziennym zatem polecam wszystkim te czynności.

A co sądzisz o zdobyczy dzisiejszych czasów w postaci medycyny estetycznej?

Kontrowersje polegają na tym, że ludzie nie nadążają za tym co przynosi świat i to ich przerasta. Wtedy najłatwiej być w opozycji. Jeżeli dzisiaj świat daje nam możliwości aby w wieku 50 lat kobieta wyglądała na 35-latkę, a nie jest to przesadzone i jej twarz nadal wykazuje emocje, a usta nie przychodzą 5 minut przed nią na spotkanie (śmiech) - to jest to ok. Żyjemy w świecie możliwości i wszystko jest dla ludzi. Oczywiście o ile nie zagalopowujemy się w niektórych rzeczach.

Jak współproducent perfum powiesz na pewno, że ważny u mężczyzny też jest zapach?

Oczywiście i cieszę się, że prace nad moimi kolejnymi perfuma-

Ani ja ani Małgosia nie wypowiadamy się o naszym związku. To jest nasze życie, nie wychodzimy z naszymi emocjami na zewnątrz i prosimy, aby to uszanować.

sto. Przerazało mnie to. Teraz gdy przyjeżdżam widzę zmiany, ale nadal część znajomych narzeka. Teraz mogę oceniać miasto tylko z perspektywy osoby przyjezdnej i widzę rozwój. Są nowe miejsca. Powstaje hala widowiskowo - sportowa, filharmonia, są nowe bulwary. Ja osobiście czekam cały czas na nowy stadion Pogoni. Taki stadion to nie tylko miejsce na mecze, ale też ogromna przestrzeń koncertowa i ogólnie arena rozrywkowo - kulturalna. Przykro mi się słucha, że nadal narzeka się na ciężkie życie w Szczecinie i obserwuję, że dużo ludzi nadal wyjeżdża. Mam nadzieję, że to się zmieni. Być może dzieje się tak przez to, że wszystkich dotknął wcześniejszy globalny kryzys. Mam ogromny sentyment do miasta, bo tu się wychowałem, chodziłem do szkoły, grałem w Pogoni. Szczecin to moja młodość i szaleństwo, a teraz kojarzy mi się z wakacjami. Przyjeżdżam żeby odpocząć.

Kiedy zatem można się Ciebie spodziewać?

Na pewno będę podczas wakacji jechał nad morze. A wtedy zawsze wstępuję do Szczecina.



MUZYCZNA OFENSywa

AUTOR: ANDRZEJ KUS / FOTO: WILENTO & ORŁOWSKI DAGNA DRAŻKOWSKA



Małgorzata Wilento i Szymon Orłowski nagrali pierwszą płytę. Jona Ardyn wypuściła kolejny teledysk, a muzycy z nieistniejącej już kapeli Big Fat Mama powołali do życia zespół MA. Będzie o nich głośno!

Jona Ardyn śpiewa od 3 roku życia. Jako dziecko nagrywała chórki dla Krystyny Giżowskiej. Pseudonim stworzyła na potrzeby występów zagranicznych.

- Obcokrajowcom ciężko jest wymówić „Joanna Maksymowicz”. Musiałam coś wymyślić – przynajmniej Jona. – Pseudonim to skrót od imienia. Z hebrajskiego oznacza gołębia, znak pokoju. Co ważne nawiązuje też to mojemu rodzinnemu miastu Łodzi. Natomiast Ardyn to imię mojej bratniej duszy, którą miałam przyjemność poznać podczas studiów w Stanach Zjednoczonych. To wyjątkowa postać, bardzo mi bliska. Do dzisiaj mamy kontakt.

Jona jest przede wszystkim altowiolistką. Na co dzień gra w niemieckiej orkiestrze kameralnej w Prenzlau. Studiowała na wydziale instrumentalnym w Łodzi.

- Wymyślałam się każdego dnia, by pojechać do Warszawy na próby do Teatru Buffo. Dostałam się do „Metra” już na pierwszym roku, ale musiałam trzymać to w tajemnicy. Po paru miesiącach zrezygnowałam z ciągłych dojazdów. Czekala na mnie przygoda ze Stanami. Na początku dostałam stypendium na wyjazd do Instytutu Henryego Manciniego w Los Angeles. Tam grałam z Dianą Krall, Jamesem Newtonem Howardem czy Johnem Corigliano. Poznałam Quincy Jonesa, Gunthera Schullera czy Billiego Childesa. Uczyla

się od nich improwizacji, zasad pracy w show biznesie, nagrywałam w studiach Warner Bros i Universal. Wreszcie nagrałam pierwszą autorską piosenkę, pod okiem Jacka Smalleya i Roberta Lewandowskiego, który stworzył do niej niesamowitą aranżację.

LA urzekło ją na tyle, że przy kolejnej okazji wyjechała tam na studia. Dostała pełne stypendium i robiąc równocześnie dyplom „Bachelor of Music” na wydziale instrumentalnym w Oklahoma City University brała lekcje wokalu musicalowego, śpiewała w chórze gospel, a nawet nagrywała dzwonki na komórkę. Po powrocie do kraju wystąpiła w Serbii w konkursie Eurowizji. Towarzyszyła w chórze Isis Gee, była tam również altowiolistką. Dzięki temu poznała Tomera Birana. Stworzył jej utwór „Anything goes”. Efekt został doceniony przez jury na 46. Międzynarodowym Sopot Festiwalu 2009. Piosenka była w ćwierćfinale konkursu o nagrodę Bursztynowego Słowika. Później wzięła udział w serii koncertów w Chinach i Mongolii. Po powrocie zamieszkała w Szczecinie i rozpoczęła pracę w Preussisches Kammer Orchester.

- Muzyka, którą piszę i śpiewam jest mozaiką moich wszystkich inspiracji i fascynacji. Nie mogę określić jej jednym słowem – mówi.

Przynajmniej też, że nie lubi być szufladkowana. Przez lata słuchała i obracała się w różnych gatunkach: począwszy od Krzysztofa Antkowiaka, poprzez legendarny zespół The Beatles, aż po Nirvanę.

- Moje piosenki to Jono-Americana-soul-pop-funk-folk-sweet-jazzy-Ardyn-Rocket style - żartuje.

Jest otwarta na współpracę z różnymi ludźmi i także z różnymi występuje: to ze znajomymi ze szkoły, a nawet z „muzykami z polecenia”. Na płytę jednak będziemy musieli jeszcze poczekać.

- Rok temu wydawało mi się, że w 2014 będę miała już solową płytę. Czas zweryfikował plany. Nie jest wcale tak łatwo ją nagrać, jeszcze trudniej wydać czy sprzedać. Poza tym stanęłam przed dość istotnym pytaniem - „jaki teraz jest tego sens”? Przede wszystkim chciałam w końcu stworzyć swój materiał.

I to się udało. Przez ostatnie miesiące bardzo intensywnie pracowała nad autorskim repertuarem. Pisała teksty i jednocześnie muzykę, wybrała 13 najlepszych piosenek i 4. kwietnia w Radiu Szczecin w studiu S1 zaprezentowała je podczas IV Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego Me. Ba.

- Bałam się jak publiczność odbierze moją twórczość. Efekt przebiegł moje najsmielsze oczekiwania. Widownia przyjęła ją wyjątkowo entuzjastycznie, co bardzo mnie cieszy i mobilizuje. W następnej kolejności myślę, że dobrze byłoby zacząć grać częściej koncerty z własnymi utworami, z ulubionymi muzykami i w miejscach, gdzie ludzie mogliby nas posłuchać. Myślę, że jeżeli będę miała szczęście i będę wytrwała to przez najbliższe miesiące okaże się czy ludzie rzeczywiście chcą bym była na scenie, czy podoba im się materiał i czy warto będzie tę płytę wydać.

Joasia przyznaje też, że woli śpiewać w języku angielskim. Robi to dlatego, bo... dobrze się w nim czuje.

- Bardzo łatwo jest napisać piosenkę zahaczając o grafomanię. Tekst jest bardzo ważny w utworze i nie miałabym odwagi stanąć przed ludźmi śpiewając wypocone przeze mnie tanie rymy częstochowskie. Z drugiej strony śpiewanie piosenek z obcym tekstem, napisanym przez kogoś innego, jest jak noszenie nie swojej bielizny. Ostatnio udało mi się poprosić znajomego Pawła Pieńkowskiego o przetłumaczenie jednego z moich tekstów. Nie przetłumaczył, ale na podstawie moich myśli i uczuć stworzył coś, co jest mi bliskie. Na początku bardzo powoli przyzwyczajałam się do słów. W końcu

udało się zaśpiewać całą piosenkę na koncercie i chyba był to strzał w dziesiątkę. Myślę, że na ewentualnej płycie znajdzie się wiele utworów po angielsku. Jeżeli Paweł będzie chciał nadal pisać dla mnie słowa to może nagram parę utworów w naszym pięknym ojczystym języku.

Przed kilkoma tygodniami zaprezentowała swój kolejny teledysk. Wyreżyserował go Maciej Mizgalski. Wartościowszy jest o tyle, że nie została wydana na niego żadna złotówka. Nie wyklucza następnych o ile Maciek zdecyduje się na dalszą współpracę.

Magda Wilento i Szymon Orłowski: klasa światowa

- Od dawna chcieliśmy nagrać w duecie. Zdecydowaliśmy się na wspólny projekt dopiero w ubiegłym roku. Teraz możemy pochwalić się naszą pierwszą płytą „Jedyny” - opowiadają Magda Wilento oraz Szymon Orłowski, którzy 31 marca w radiowym Studiu S1 zaprezentowali oficjalnie swój pierwszy krążek. - Nasza muzyka oparta jest wyłącznie na wokalu i basie. Prosiłiśmy wiele osób o to, by pomogli nam ją sklasyfikować. Nie potrafili. My nazywamy to ambitnym popem.

Muzycy występowali w wielu projektach. Magda między innymi w spektaklach „Dobranoc Mr Blues” oraz „Jutro będzie dobry dzień” do których muzykę opracował Szymon. On natomiast od 2004 roku na stałe współpracuje z zespołem Sklep z Ptasimi Piórami, z którym nagrał cztery albumy i koncertuje w kraju i za granicą.

W listopadzie 2011 roku wraz z zespołem Sylwestra Ostrowskiego pojechali na festiwal Kultur w Kantonie - w Chinach. Oglądalności mogą im pozazdrościć największe gwiazdy estrady. Występy transmitowane były w chińskiej telewizji. Obejrzało je aż 100 milionów osób. W maju 2013 roku wraz z Marcinem Jahrem zakwalifikowali się do półfinału festiwalu Superdebiuty Opole 2013. Szczególnie dobrze wspominają też występ w programie telewizyjnym Must Be the Music

- Mieliliśmy jechać całym zespołem, jednak pozostali z różnych powodów w ostatniej chwili zrezygnowali. Zaryzykowaliśmy i wystąpiliśmy tylko we dwoje - mówi Magda. - Byliśmy przeszczęśliwi. Jury



spodobało się nasze wykonanie i otrzymaliśmy 4 x Tak. Dali nam do zrozumienia, że powinniśmy występować w takim zestawieniu, w jakim do nich przyjechalśmy. Miesiąc później otrzymaliśmy jeszcze wyróżnienie na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie.

Przyznają, że swoje kariery zaczęli od dźwięków soulowych, później były również jazzowe. Wszystkie doświadczenia mają wpływ na brzmienie ich debiutanckiego albumu.

- Najwięcej pomysłów rodzi się przy nagrywaniu w studiu. Tam wiele się również zmienia. Próbuujemy mnóstwo rzeczy, część kasujemy, część zostaje. Efekt końcowy może być zaskakujący również dla nas. Jesteśmy jednak bardzo zadowoleni z tego, co udało nam się wyprodukować - przyznaje Szymon.

Płyta ukazała się w nakładzie 500 sztuk. Muzycy przyznają, że traktują to jako nakład promocyjny. Nie zamierzają na tym poprzestać. Już teraz trwają rozmowy z wydawnictwami, które są chętne na wypuszczenie większej ilości krążków.

- Z okazji narodzin córeczki czeka mnie teraz kilka miesięcy przerwy. Planujemy już za to jesień oraz przyszły sezon. Skupiamy się też na działaniach promocyjnych. Chcemy koncertować, głównie po polskich klubach. Jeśli zdarzy się okazja gdzieś dalej, to czemu nie. Mamy sporo pomysłów i nie widzimy przeszkód, by nie spróbować ich realizować - zdradza Magda.

skiego składu jaki mamy. Ze składu BFM, po rozpadzie zostaliśmy ja i znany ze swojej bogatej scenicznej osobowości Olek. W istocie to Aleksander namówił mnie do kontynuacji misji powierzonej niegdyś przez dr Funkensteina. Powiedział, że on nie wytrzyma bez es-trady i że muszę skrzyknąć nową ekipę... nie trzeba było mnie długo namawiać.

Kompletowanie składu przebiegło dosyć sprawnie.

- Materiał, który trafił niegdyś na pierwszą płytę BFM, nagrywaliśmy we współpracy z kolegami z zespołu Fractal Tree, w którym to, klawiszami i elektroniką zajmował się niejaki Jakub Maciejewski. Od dawna nosiłem się z zamiarem proponowania współpracy temu facetowi. Trudno znaleźć osoby obdarzone ciekawym, czystym głosem, a nasza muzyka ma być oparta na śpiewie. Przypomniałem sobie wokalistkę z zespołu Charlie Monroe, która w przeszłości kilka razy występowała z BFM. Tak się złożyło, że Kuba też wcześniej miał do czynienia z Martyną Szczepaniak i był przekonany, że ona da radę. Teraz odnosimy wrażenie, że rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania. Martynka przyprowadziła do MA ostatnie spajające ogniwo, czyli swojego brata. Dominik pełni funkcję perkusisty, ale też, a może nawet bardziej wokalisty. Ich głosy świetnie ze sobą współbrzmiają i oba mają piękną barwę. To zrozumiałe ze względu na to, że są rodzeństwem i śpiewają od bardzo dawna - zaczęli w Arce Noego.



MA już zapowiada płytę

Jeszcze w lutym zespół Big Fat Mama hucznie obchodził 10-lecie istnienia. Zapowiadali nową płytę. Kilka tygodni później usłyszeliśmy zaskakującą wiadomość. BFM... przestaje istnieć. Jednocześnie część starego składu powołała do życia nową kapelę - MA.

- Nie wiem dlaczego tak się stało, może to przez dojrzewanie. Wiele osób zmienia swoje życiowe nastawienie, niektórzy zaczynają przykładąć większą wagę do zarobków, inni szukają sobie czegoś odmiennego, nowego zajęcia. Ja nadal chcę tworzyć niekonwencjonalną muzykę, bo czuję, że to jest najlepsze co mógłbym w życiu robić, no i mam też przeświadczenie, że wychodzi mi to całkiem nieźle - przyznaje wokalista Mateusz Samoląg, założyciel i lider BFM. - To była w sumie nasza wspólna decyzja. Co do zmiany marki - uznałem, że tak będzie uczciwie wobec fanów BFM, ale też i wobec moich nowych towarzyszy rockandrollowej przygody. Mimo że MA w znacznym stopniu jest kontynuacją mojej pracy jako kompozytora i autora tekstów, to jednak teraz, z całą pewnością mogę stwierdzić, że będzie to zupełnie inna jakość. A to za sprawą mistrzow-

Dominik znany jest również jako dj techno i house, ta jego pasja również pobrzmiewa w naszej twórczości - opowiada Mateusz.

Zespół MA to połączenie psychodelii, electro, funka i rock'n'rolla. Coś zupełnie innego. Nie wiedzą, do czego zaprowadzi ich taka mieszanka. Nie boją się eksperymentować. Zakładają, że jesienią powstanie ich pierwsza płyta. Materiał nagrywają w studiu Kuby Maciejewskiego, klawiszowca. Zespół jest przekonany, że część nagrań trafi na listy przebojów. Już teraz otrzymują propozycje re-miksów.

W planach jest intensywna koncertowa jesień. Będzie też klip - kontynuacja tajemniczego zwiastuna, który pojawił się niedawno w sieci.

- Tym zajmujemy się jeszcze tej wiosny. Pod względem wizualnym mamy bardzo silne zaplecze w postaci Wytwórni Rabbit Hole, która zajmuje się produkcją profesjonalnych videoklipów. Jest tego dużo jak widać i nie są to same przechwałki. Nie ma wyboru, jeśli się chce być na czasie trzeba nas sprawdzić, wirtualnie i na koncertach - podsumowują muzycy.



Baltic Park
POGORZELICA



APARTAMENTY 200 M OD MORZA

MASTER-HOUSE.COM.PL
+48 539 96 96 96



ZWYCZAJNA GWIAZDA

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: ARCHIWUM RODZINY AGNIHOTRI



Rati Agnihotri



Tanuj Virwani

Jest znaną bollywoodzką aktorką, a w rodzinnych Indiach ma status gwiazdy. Kiedy nie gra i nie zajmuje się rodziną, wpada od czasu do czasu do Szczecina w odwiedziny do siostry. Z Rati Agnihotri spotkaliśmy się przy okazji jej ostatniej wizyty w Szczecinie. Towarzyszył jej syn Tanuj Virwani, wschodząca gwiazda bollywoodzkiego kina.

Najciekawsze jest to, że aktorką miała zostać Anita. Mnie to specjalnie nie interesowało – śmieje się Rati. – Los jednak tak się potoczył, że wylądowałam w filmie, na tyle dobrze, że dziś jestem tym, kim jestem.

Anita, siostra Rati to nikt inny jak była Miss Indii i właścicielka znanej nie tylko w Szczecinie restauracji Bombay. Wyjazd na inny kontynent i to w dość ponurych dla naszego kraju czasach nie przerwał kontaktu między dwiema siostrami.

– Odwiedzamy się dość często. Jesteśmy ze sobą żyte a rodzina dla nas jest najważniejsza – mówi Rati. – Jestem dumna z tego, co moja siostra osiągnęła. Prowadzi świetną restaurację od lat, mój siostrzeniec poszedł w jej ślady i też odniósł sukces. Myślę, że dobrze wychowałyśmy dzieci.

W Indiach aktorzy bollywoodzcy traktowani są jak bogowie. Widzowie wręcz się do nich modlą. Dla artystów nie jest to do końca proste, bo przez taką popularność trudno im prowadzić zwykłe życie.

– Umówmy się, życie w Indiach nie należy do łatwych. To piękny kraj, pełen kontrastów. Są tu zamożni ludzie, ale też część społeczeństwa żyje w skrajnym ubóstwie. Życie w metropolii takiej jak Bombaj całkowicie się różni od tego na wsi. Kino daje zapomnieć

o codziennych troskach, jest odskocznią od codzienności. Dlatego jest tak popularne – wyjaśnia aktorka.

Przemysł filmowy w Indiach jest najbardziej lukratywną branżą. Filmy, jakie tam powstają są mieszaniną kina akcji, komedii, romanisu i scen musicalowych. Pokazują rzeczywistość, w której nie ma problemów, biedy gdzie każda historia kończy się happy endem.

– Dajemy rozrywkę na najlepszym poziomie – stwierdza Tanuj, którego kariera filmowa właśnie nabiera tempa. – Ludzie w Indiach kochają kino, spędzają w nim dużo czasu. Rocznie powstaje ogromna liczba filmów, więcej niż w Hollywood. To trochę jak fabryka, ale z drugiej strony satysfakcja jest ogromna. Trzeba tylko zachować umiar.

Ten umiar to normalne życie poza filmem. Rati, która pracuje w show biznesie od 1979 roku wie, co daje tę równowagę. – Trudno zachować balans pomiędzy pracą a normalnym życiem, szczególnie, gdy jesteś publiczną osobą – wyznaje. – Trzeba pamiętać o swoich korzeniach, skąd się pochodzi. Trzeba mieć w sobie dużo pokory, bo jednego dnia jesteś na szczycie, a drugiego możesz z niego spaść. Rodzina jest dobrym balansem.

Stąd też częste wizyty w Szczecinie.

– To bardzo przyjemne i spokojne miasto. Nie to, co ogromny i głośny Bombaj – śmieje się aktorka. – Przyjeżdżam tu przede wszystkim dla mojej rodziny. Oni są dla mnie najważniejsi. ■

Asian Secrets



EXOTIC RESTAURANTS

— ★ SZCZECIN ★ —

RESTAURACJA INDYJSKA

BOMBAY



Exotic cuisine of INDIA



Buddha

Thai & Fusion Restaurant



TOKYO

SUSHI 'N' GRILL

WWW.EXOTICRESTAURANTS.PL

SPORTOWY VAN DLA KAŻDEGO

AUTOR: ANDRZEJ KUS / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI



**Volkswagen Golf A7
Sportsvan Highline 1,4 TSI**

Pojemność silnika: **1400 cm³**

Moc: **150 KM**

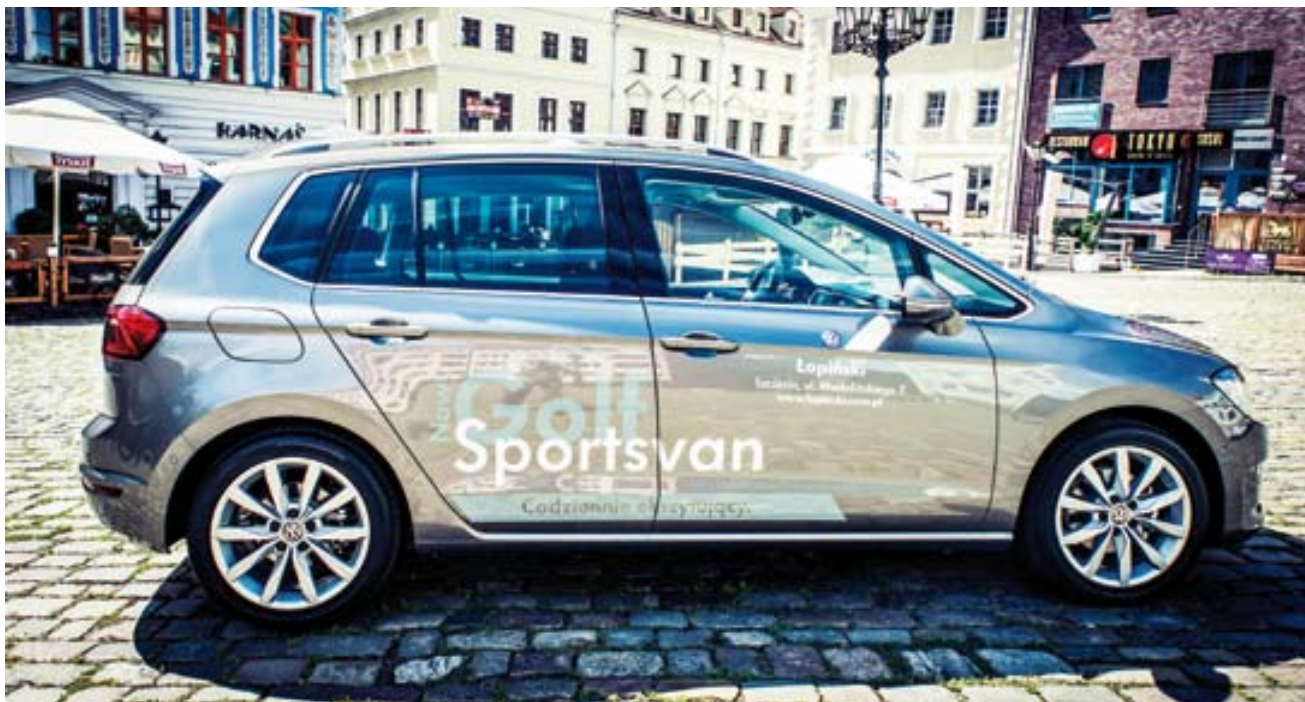
Prędkość max: 200 km/h

0-100 km: **8,8**

Średnie zużycie paliwa: **5,5l/100km**

Cena: **105.500zł**

Nowy Volkswagen Golf Sportsvan zachęca nie tylko swoim wyglądem, ale również osiągnięciami. Model wyposażony w benzynowy silnik o mocy 150 koni mechanicznych jest doskonałym rozwiązaniem zarówno dla rodzin, jak i osób ceniących w samochodach sportowy pazur.



gromnym atutem Volkswagena Golfa A7 Sportwana jest ilość miejsca w kabinie. Dodatkowo do wykorzystania jest pojemny bagażnik o pojemności nawet 590 litrów z możliwością składania, pochylania czy też przesuwania tylnych siedzeń.

Wnętrze zachęca starannością oraz funkcjonalnością. Sprawia to, że samochód nadaje się nie tylko do jazdy miejskiej, ale również jest doskonałym rozwiązaniem dla rodzin, które wybierają się w dalszą trasę. Do dyspozycji mamy 3-ramienną kierownicę, multifunkcyjną, obszytą skórą – podobnie jak sześciostopniową dźwignię zmiany biegów. Jest podłokietnik ze schowkiem, tuż przy nim dwa miejsca na napoje. Przydatne są także stoliki składane oraz kieszenie w oparciach przednich foteli, szuflady pod przednimi siedzeniami kierowcy i pasażera, a także uchwyty do bagażu w przestrzeni bagażowej. Jazdę umiła klimatyzacja z regulacją automatyczną „Climatronic”.

Czy zachęca również pod względem bezpieczeństwa? Zdecydowanie tak. Naszpikowany jest rozwiązaniami, które sprawią, że każda podróż będzie przyjemnością. Nowy Golf Sportsvan z silnikiem 1.4 TSI wyposażony jest w asystenta podjazdu i zjazdu. Reguluje on moment ruszania i - poprzez działanie układu hamulcowego

z hydraulicznym asystentem hamowania oraz za pomocą sterownika skrzyni biegów - zapobiega staczaniu się samochodu ze wzniesienia. Zamontowanych ma siedem poduszek powietrznych: dwie czołowe, tyle samo przednich i kurtynowych oraz kolanową dla kierowcy. Doskonałym ułatwieniem jest czujnik spadku ciśnienia w oponach oraz system rozpoznający zmęczenie kierowcy. Na czym polega? System rejestruje spadek koncentracji i odpowiednio ostrzega kierowcę sygnałem dźwiękowym i optycznym. Oczywiście są także: system stabilizacji toru jazdy - czyli ESP, ASR, ABS, EDS, MSR, czy asystent siły hamowania, a także czujniki deszczu i zmierzchu.

Ozdobą samochodu jest duży ekran dotykowy. Posiada funkcję wyświetlania informacji z systemów asystujących, audio, nawigacji z mapą Europy czy telefonu.

Wydaje się, że samochód jest idealny przede wszystkim dla rodzin lubiących dalekie i spokojne wypadki poza miasto. W rzeczywistości może w takim samym stopniu służyć kierowcom lubiącym sportowe zacięcie swoich „czterech kółek”. Sportowe zawieszenie, reflektory przeciwmgielne z funkcją statycznego doświetlania zakrętów, przyciemniane tylne światła oraz szyby, lusterka i klamki w kolorze nadwozia sprawiają, że auto z pewnością może zdobyć serce każdego kierowcy.





SKARBIEC Z SAMOCHODAMI

AUTOR: ANDRZEJ KUS / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

Tych samochodów na co dzień nie zobaczymy na ulicach. Jedne czekają na remont, inne porażają już pięknem otoczone opieką niesamowitego kolekcjonera. Mirosław Kowalczyk wszystkie wolne chwile poświęca pracy przy swoich blisko stuletnich pojazdach.

- Jestem od nich uzależniony - przekonuje i pokazuje DKW F5 wykonanego.. z drewna!

Danowo, niewielka miejscowość niedaleko Szczecina. Na pierwszy rzut oka niewiele różni się od setek pozostałych. Coś w niej jednak niespotykanego na skalę kraju, a być może świata. W jednej z niepozornych hal znajduje się imponująca kolekcja przepięknych, zabytkowych pojazdów. Właściciel Mirosław Kowalczyk zaprosił nas do swojego „skarbcza” i z wiel-

ką pasją opowiedział o unikatowych samochodach, motocyklach, traktorach i maszynach rolniczych.

WRODZONA MIŁOŚĆ DO SAMOCHODÓW

Zaczął się niewinnie. Mirosław Kowalczyk już jako nastolatek interesował się motoryzacją. Przychodził pieszo na złoty zabytko-

wych samochodów, nie miał swojego. Wierzył jednak, że to się zmieni.

- W 1978 roku, gdy miałem 24 lata zdobyłem dwa pierwsze cudowne auta: DKW F7 Luxus Cabrioleta z 1938 roku oraz GAZA 67 B, potocznie nazywanego „Czapajewem”. Wymuskałem oba, były unikatowe i przepiękne. Niestety zmuszony je byłem później sprzedać - opowiada kolekcjoner, który ma dziesiątki innych zabytków! Zdecydowana większość ze sprawnymi silnikami, oryginalnymi częściami, a nawet zarejestrowana.

- Najczęściej jeżdżę Mercedesem 220 SE z 1959 roku. Wyprodukowano ich 1974 sztuki. Napędzany jest sześciocylindrowym silnikiem o mocy 105 KM.

Ten nabytek trafił do kolekcjonera przypadkowo. Poprzedni właściciel sprowadził samochód ze Szwecji na początku lat 70. Po krótkim okresie eksploatacji wymienili w nim silnik na diesla. Znisz-



czyli przez to wartość auta. Wreszcie go sprzedali, potrzebowali funduszy na wyprawienie ślubu syna. Skorzystał Kowalczyk. Stan wizualny pojazdu był bardzo dobry. Po wjechaniu na kanał okazało się, że nie jest tak kolorowo.

- Cały spód był zgniły. Wszystko naprawiałem od zera. Robiłem to po to, by znowu nabrał wartości sprzed lat. Nie było problemu z częściami. W Europie taki samochód to jak Cadillac w Ameryce. Wszystkie znalazłem w Berlinie. Blacharkę zleciłem firmie zewnętrznej. Siedzenia obszyłem czerwoną skórą, naprawiłem konstrukcję. Teraz wystarczy łać paliwo i jeździć. Przy spokojnej jeździe pali 12-15 litrów. Ale w przypadku tak wiekowych pojazdów nie patrzy się na zużycie.

Kolejnym pięknym eksponatem jest motocykl DKW SB 500, nowy nabytek pana Mirka. Prawdopodobnie wyprodukowany został w 1938 roku, daty tej brakuje w dokumentach.

- Znalazłem go przez Internet na południu Polski. Przywiozłem

i teraz pracuję by przywrócić mu dawny blask. Brakuje trochę części, ale powoli je kompletuję. Już go pomalowałem i odnowiłem chromy. Trzeba jeszcze zamontować puszkę prądu i można odpalać.

SAMOCHÓD GIGANT Z 1947 ROKU

Przechodzimy dalej i natrafiamy tym razem na traktor z... końca lat 20. ubiegłego wieku. Robi wrażenie, jest na stalowych kołach. Silnik oczywiście jest sprawny, naprawiony przez Kowalczyka.

Na środku hali wzrok przykuwa gigantyczny samochód Buick Eight Roadmaster z 1947 roku. Widać, że nadgryziony zębem czasu. I w tym przypadku kolekcjoner przymierza się do remontu.

- Prowadziłem rozmowy już z kilkoma osobami, które chciały się go podjąć. Zawsze jednak windowały cenę lub proponowały sposób rozliczenia godzinowy. W taki sposób sam mogę go wyremontować. Wierzę, że znajdę poważnego rozmówcę, który zdecyduje





się na generalny remont. Silnik w nim już uruchomiłem i jest sprawny, odbyłem nim nawet przejażdżkę – przyznaje.

DREWNIANY SAMOCHÓD NA CHODZIE

Nadwozie DKW F5 cabriola - limuzyny - kolejnego eksponatu - wykonane jest w całości z... drewna. Samochód datowany jest na 1936 rok. Zaimpregnowana karoseria odbudowana została według oryginalnego wzoru. „Dekawka” napędzana jest dwusuwowym silnikiem o pojemności 700 centymetrów sześciennych.

- Ostatni raz uruchamiałem go 20 lat temu, dlatego przed ponownym rozruchem chciałem go najpierw przejrzeć - mówi właściciel.

Dalej, obok siebie, ustawione są dwa Citroeny 2CV, oba bardzo wiekowe oraz Opel P4 Pickup z 1935 roku. Stanu technicznego może mu zazdrościć wiele współczesnych samochodów. Jest także Kadett z 1937 roku, czy DKW Munga z 1962 roku.

Historia modelu ZIS PR 110 jest znana kolekcjonerowi. Pochodzi z początku lat 50., wyprodukowano ich ponad 1200 sztuk. W Warszawie jeździły nim najwyższe władze partyjne. Później trafił do Szczecina, gdzie służył urzędnikom PZPR.

- Ostatnio zapalałem miłośnią do traktorów i maszyn rolniczych. W swoim garażu mam Ursusa z połowy lat 50. Pracował w lesie, ma zamontowaną wyciągarkę do drewna. Mam także gotowego Ursusa C28 z 1964 roku. Jest w miarę kompletny. Poprzedni właściciel sam zgłosił się z propozycją sprzedaży. Chciałem wcześniejszy model, bardzo podobny do tego. Tego potraktowałem jako uzupełnienie, choć chęć kupna C25 wciąż mi nie przeszła.

MŁOCARNIA SPRZED 90. LAT ZE... SZCZECINA

„Perełką” jest młocarnia LANZ wyprodukowana w latach 30. w Szczecinie przez Richarda Keisera - producenta maszyn rolniczych. Przez wiele lat stała zapuszczona na podwórku w sąsiedniej miejscowości. Poprzedni właściciel zdecydował się wreszcie, by ją sprzedać.



- Cieszą mnie również maszyny rolnicze wyprodukowane wiele lat przed wojną, między innymi kopcarka, która jest całkowicie kompletna. Takiego eksponatu nie widziałem. Jest tego naprawdę sporo, tylko nie ma tyle czasu, by wszystko odrestaurować. Nie ukrywam, że przydałaby się pomoc. Chętnie porozmawiam z kimś, kto mógłby podjąć się takiego zadania.

O kolekcji i pozostałych dziesiątkach eksponatów można opowiadać godzinami. Mirosław Kowalczyk przyznaje, że jest od niej uzależniony.

- Przydałoby się jakieś antidotum na moją chorobę - śmieje się. - Nie wiem ile mam wszystkich eksponatów, nigdy tak naprawdę nie liczyłem. Nie ma to jednak dla mnie znaczenia. To moja pasja, której poświęcam każdą wolną chwilę i większość funduszy. Kiedyś chciałem zorganizować wystawę, teraz trochę odszedłem od tego pomysłu. Niewykluczone, że jeszcze do niego powrócę, a pojazdy i maszyny udostępnię zwiedzającym.

Bierze udział w wielu zlotach zabytkowych samochodów. Często towarzyszy mu żona, która przyzwyczaiła się już do jego pasji. Kolejną wartością tej kolekcji jest fakt, że samochody, traktory, motocykle i maszyny blask odzyskują dzięki ciężkiej pracy właściciela. Sam w wolnych chwilach stara się je remontować, mimo że pracuje także zawodowo. Wciąż również zamierza powiększać swoje zbiory. ■



| R E K L A M A |

Biała
Trufla
RESTAURACJA

Restauracja Biała Trufla

al. Papieża Jana Pawła II 45 Szczecin

od sierpnia ul. Osiek 1

pon. - zamknięte

wt. - sob. 12 - 22

niedz. 13 - 20

www.biala-trufla.pl



Rezerwacje:

+48 884-908-445

biala-trufla@wp.pl

ekskluzywne nieruchomości w Polsce i zagranicą



agent do zadań specjalnych
piotr@dronski.pl 601 730-555
www.baszta.eu



projektowanie wnętrz



architekt Agnieszka Drońska
architekt@projektowaniewnetrz.baszta.eu
www.projektowaniewnetrz.baszta.eu
603 69-99-00

Luksusowy przyjaciel



Fot. materiały organizatora

Mercedes wypuścił samochód, który jest stworzony do podróżowania i może być najlepszym przyjacielem swojego właściciela. Wraz z premierą klasy V Mercedes-Benz na nowo definiuje pojęcie vana. Model ten mieści do ośmiu osób i łączy funkcjonalność z jakością, komfortem, wydajnością oraz poziomem bezpieczeństwa, jakie wyróżniają samochody spod znaku trójramiennej gwiazdy. Wnętrze klasy V na nowo definiuje pojęcie przestronności. Wysokiej próby, przyjemne w dotyku materiały, harmonijna kolorystyka oraz nowoczesny, zmysłowy design zapewniają atmosferę, jaka towarzyszy wyłącznie modelom Mercedes-Benz. Na życzenie klientów fotele, kierownica i dźwignia zmiany biegów mogą być obszyte wysokogatunkową skórą nappa. O przytulny nastrój dba także subtelne oświetlenie, dostępne w trzech kolorach i nowoczesny sprzęt grający firmy Burmester® z piętnastoma głośnikami (w tym głośnik bass reflex), który potrafi zamienić

wnętrze samochodu w salę koncertową na kołach. Uwagę zwraca również wolnostojący, centralny wyświetlacz, wielofunkcyjna kierownica z dwunastoma przyciskami, dźwignia zmiany biegów, a także touchpad, który pozwala sterować za pomocą gestów i odręcznie wprowadzać litery lub cyfry, zupełnie jak w smartfonie. **ad**

Francuski styl



Fot. materiały organizatora

Od premiery w Genewie do polskich salonów. Peugeot 308 SW wyjechał na ulice. Zespół stylistów Peugeota stworzył duże, dynamiczne kombi o nisko wyprofilowanej, sportowej sylwetce. Model ma długość 4,58 m i wysokość 1,47 m. Zwiększone wymiary sprawiają, że model jest bardziej przestronny i ma większe możliwości aranżacji wnętrza. Pod maską auta znajduje się pięć jednostek napędowych. Gama składa się z trzech motorów benzynowych i trzech diesli. Napęd jest przekazywany na przednie koła. W standardowej wersji samochód wyposażony jest, m.in.: ABS, sześć poduszek powietrznych, światła do jazdy dziennej w technologii LED, centralny zamek, elektryczne wspomaganie kierownicy, układ kierowniczy regulowany w dwóch płaszczyznach, tempomat,

elektrycznie sterowane szyby przednie i lusterka boczne, klimatyzację manualną, czujniki ciśnienia w oponach, a także komputer pokładowy. **ad**

Cherokee przyszłości



Fot. materiały prasowe

Oto nowy gatunek samochodu, stworzony by wyrażać ponadprzeciętność. Jeep Cherokee Trailhawk, oferuje doskonałe właściwości jezdne oraz prowadzenie, niskie zużycie paliwa, najlepszy w swojej klasie system napędu 4x4 i wyjątkową technologię. Najbardziej jest sprawny w terenie. Zawsze przed wszystkim 9 - biegowej skrzyni automatycznej, która płynnie i precyzyjnie współpracuje z nowym silnikiem Pentastar V6 3, 2 L. Elektroniczny system wyboru zakresu przełożeń umożliwia manualną zmianę biegów i korzystanie z ponad 40 (!) indywidualnych wzorców zmiany biegów, dostosowanych do zróżnicowanych warunków. Legendarne auto zyskało także nowy design. Został zaprojektowany jako samochód przyszłości o świeżej i agresywnej stylistyce nadwozia, która jednocześnie odwołuje się do przeszłości tego modelu Jeepa. **ad**

| R E K L A M A |



OFERUJEMY DIETY:

- redukujące masę ciała (całodniowe i zawierające wybrane 3 posiłki, np. śniadanie, obiad, kolacja)
- dla sportowców zawodowych i osób czynnie uprawiających sport
- wspomagające w leczeniu chorób (cukrzycy, miażdżycy, wrzodów, anemii i innych)
- dla kobiet w ciąży, które chcą zadbać o zdrowie swoje i dziecka
- dla osób starszych
- indywidualne (według życzeń klienta)



KONTAKT:

tel. 512 014 544

e-mail: info@4line.szczecin.pl

www.facebook.com/4lineszczecin

Drzewa i krzewy ozdobne



CENTRUM OGRODNICZE
Rajski Ogród[®]
www.rajski.szczecin.pl

DRUGIE ŻYCIE AUTA

AUTOR: IZABELA MAGIERA / FOTO MATERIAŁY TENZI

Nanotechnologia wkroczyła do warsztatów samochodowych. To, co do tej pory było zarezerwowane dla komikowego Batmana teraz jest dostępne dla niemal każdego prawdziwego kierowcy. Nie tylko Batmobil, ale także właściwie każdy samochód może zostać tak zabezpieczony, że nic praktycznie nie jest w stanie go uszkodzić.



Szczeciński serwis fabryczny Tenzi Autodetailing oferuje trwałe zabezpieczenie lakieru i felg powłoką kwarcowo - ceramiczną. Prace wykonywane są ręcznie przez wyszkolonych fachowców. Powłoka chroni lakier przed uszkodzeniami mechanicznymi, usuwa powstałe już grube i średnie rysy, powoduje, że lakier jest odporny na działanie środków chemicznych, działanie UV, wysokiej temperatury i zanieczyszczeń atmosferycznych. Do tego auto wygląda dosłownie jak nowe. Głębia koloru zostaje wyciągnięta, jest prawie trójwymiarowa. Dotyczy to wszystkich modeli aut.

Żeby samochód już zupełnie nabrał nowych „kolorów” można się jeszcze pokusić o nano zabezpieczenie hydrofobowe szyb i lusterek, które działa jak niewidzialna wycieraczka. W przypadku kabrioletów można jeszcze zabezpieczyć w ten sposób dach. Na deser warto zafundować samochodowi czyszczenie i impregnowanie skórzanego tapicerki. Tak odrestaurowane auto będzie godnie reprezentowało każdego kierowcę. Autodetailing dotyczy zarówno aut używanych jak i nowych. Unikatowa powłoka kwarcowa, stworzona w laboratorium Tenzi doskonale podkreśla walory koloru, a co najważniejsze pozwala zachować lakier w stanie nienaruszonym.

| R E K L A M A |

**AUTODETAILING
SERWIS FABRYCZNY**

TENZI

kom. +48 607 454 407
+48 91 311 97 77
Skarbimierzycze 20 / k. Szczecina
72-002 Dołuje
PON - PT 08:00 - 16:00

*Perfect
autodetailing*

KWARCOWO - CERAMICZNE ZABEZPIECZENIE LAKIERU
POLEROWANIE I REWITALIZACJA LAKIERU
DOCZYSZCZANIE I IMPREGNACJA SKÓR

www.autodetailingtenzi.pl

www.facebook.pl/tenziautodetailing

MARINA Yachting

Przystań luksusu 



Postój i serwis jachtów – Stocznia – Sklepy branżowe Nauka żeglarstwa – Regaty – Restauracja – Nocleg

W samym sercu Szczecina i Zachodniego Szlaku Żeglarskiego stworzyliśmy marinę, która łączy pełną obsługę jachtów z ekskluzywną propozycją wypoczynku i rekreacji.

U nas kupisz luksusowe łodzie żaglowe i motorowe firm
SUNBEAM - SEA RAY - COBALT BOATS - BENETEAU - AZIMUT
oraz odzież żeglarską marki **HENRI LLOYD**



OCEANICZNA WYŚCIGÓWKA

AUTOR: MICHAŁ STANKIEWICZ / FOTO: BARTOSZ MODELSKI



Można porównać go do bolidu Formuły 1. Nie ma jednak kół, za to potężny maszt i żagle. 60 stopowa Energa to oceaniczna wyścigówka, jak każdy jacht klasy Imoca. Jedyna jaka pływa pod polską banderą. „Prestiz” gościł na jej pokładzie.

Mimo, że w sopockiej marinie cumuje wiele dużych i nowoczesnych jachtów to Energi trudno nie zauważyć. Smukła, wyprofilowana sylwetka, na pokładzie żadnych zbędnych urządzeń, za to dziesiątki lin i regulacji ożaglowania. Dwa koła sterowe w kokpicie, minimum elektroniki. Pod pokładem surowo. Trudno nawet znaleźć miejsce do spania.

- Bo w trakcie regat śpi się po prostu na podłodze - wyjaśnia Zbigniew Gutkowski, „Gutek”, skiper Energi. - Nie mamy też toalety, bo to niepotrzebna dziura w pokładzie i dodatkowe kilogramy, a to wszystko spowalnia jacht.

Krótko rzecz biorąc: minimum wygody, maksimum szybkości i dzielności. To cechy Energi jak i całej klasy Imoca. To stosunkowo młoda klasa, bo powstała w 1991 roku, a ISAF (Międzynarodowa Federacja Żeglarska) uznała ją w 1998 roku. Na świecie pływa ich około 30, a skiperami są najlepsi żeglarze świata, którzy biorą udział w najtrudniejszych regatach oceanicznych.

Energa została zbudowana w 2007 roku. Do jej budowy użyto car-

bonu i nomexu. Ma 18,28 metrów długości i 5,94 metra szerokości. Powierzchnia żagli to 300 m² (na wiatr) i 550 m² (z wiatrem). Jachty klasy Imoca uznawane są za trudne w prowadzeniu, ale za to osiągają wielkie prędkości, szczególnie przy kursie półwiatrowym.

- Udało mi się płynąć nim z prędkością 34 węzłów podczas bicia rekordu na Atlantyku na trasie Nowy Jork - Lizard - mówi Gutek.

Jego potężna jednostka ma już za sobą wiele elitarnych wyścigów. Najważniejsze to Vendee Globe w 2012 roku, której niestety nie ukończył z powodu awarii autopilota oraz Transat Jacques Vabre w 2013 zakończone na 7 miejscu. Dzięki temu Gutek i jego żeglarski partner Przemek Miarczyński zakwalifikowali się do jednych z najsłynniejszych regat świata - Barcelona World Race. Wyścig na dystansie 25000 mil rozpoczyna się 31 grudnia 2014 roku. Pierwsi zawodnicy na mecie spodziewani są w marcu 2015.

Obecnie jednostka przebywa w Trójmieście i krąży pomiędzy sopocką mariną, a stoczną Sunreef w Gdańsku, gdzie dokonywane są udoskonalenia Energi. Na wrzesień zaplanowano większy remont związany właśnie ze startem w Barcelonie.



REKLAMA



CLOCHÉE

SIMPLY ORGANIC

Serum silnie nawilżające

*Podwójna dawka
naturalnego nawilżenia!*

*Aż 2 kwasy
hialuronowe!*



www.clochee.com

*Kupuj online lub odwiedź nas
przy ul. Bogusława X 10 (za pl. Zgody)*

DESKA PODRĘCZNA

Stand Up Paddleboard jest obecnie najgorętszym sportem wodnym na świecie. SUP to nic innego jak deska z wiosłem, alternatywa dla kajaka i windsurfingu w bezwietrzne dni. Piękno tkwi w prostocie a pompowane deski SUP dzięki niewielkiej wadze i możliwości składania mieszczą się w plecaku i są bardzo łatwe w transporcie. Dzięki minimalnemu zanurzeniu można pływać w każdych warunkach, po rzekach, jeziorach i morzach.

Ta urocza deska z wiosłem jest dyscypliną dla każdego, wiek czy forma nie mają tu większego znaczenia. Pływając w ten sposób nie tylko świetnie się bawimy, ale także nabieramy kondycji. SUP poprawi nie tylko sylwetkę, ale jest także gwarancją poprawy nastroju. To nowy sposób na aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu i relaks dla całej rodziny.










ENERGY
SPORTS
WWW.ENERGYSPORTS.PL

Szczecin-Mierzyn, ul. Welecka 13, tel. 91 46 24 769

Patchworkowe cuda



Kavalki to tekstylia oraz akcesoria dla domu projektowane i szyte metodą patchworku przez absolwentkę Akademii Sztuki Agatę Dowlaż. Oryginalne wzory etno – indiańskie i azteckie zdobią poduszki, narzuty, koce, torby, plecaki i „śniadaniówki”, czyli torebki na kanapki. Kavalkowe śniadaniówki wyposażone są w nieprzemakalną podszewkę, zatrzaski z obu stron torebki i pasek, który zaciska torebkę. Marka powstała w połowie 2013 roku jako alternatywa dla tekstyliów drukowanych. Inspiracją do jej stworzenia była babcia projektantki, która trudniła się patchworkiem. Wszystkie produkty Kavalki powstają w pojedynczych egzemplarzach lub krótkich seriach kolorystycznych.

www.kavalki.com.

ad

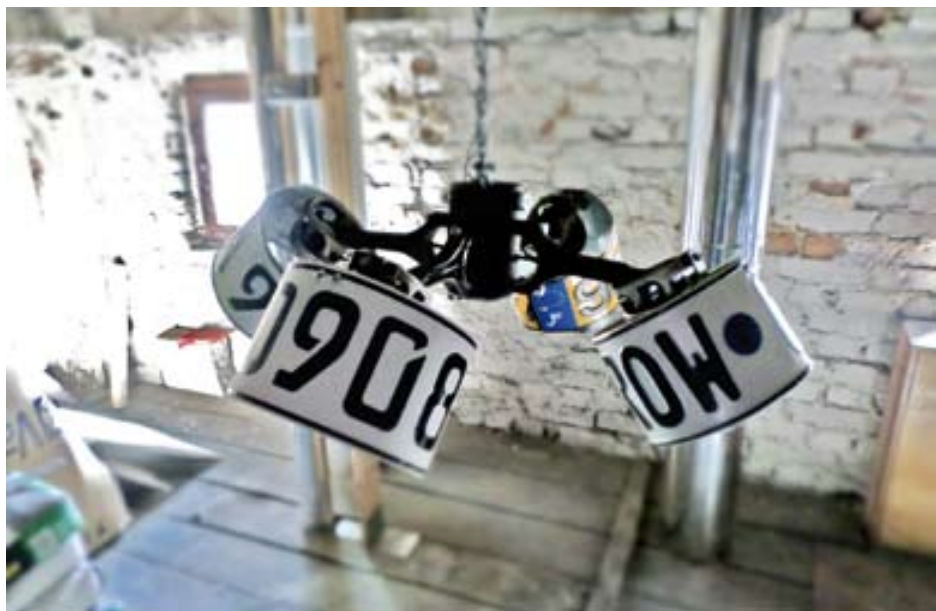
Industrialny szyk

Ręcznie robione meble NordLoft wzornictwem nawiązują do urządzeń, zabudowań i infrastruktury przemysłowej Szczecina. Marka należąca do trzech panów: Wiesława Kowalskiego, Adriana Olszewskiego i Karola Tokaja produkuje meble w stylu industrialnym i nowoczesnym skandynawskim. Do części projektów NordLoft wykorzystuje drewno z odzysku oraz elementy starych maszyn i urządzeń jak np. laweta z przełomu XIX i XX wieku. Tak skonstruowane meble idealnie wpisują

się w przestronne powierzchnie loftów i innych pomieszczeń w stylu industrialnym. Mogą być także akcentem dekoracyjnym sklepów, biur i gabinetów. Wszystkie meble wykonywane są ręcznie od podstaw i powstają w pojedynczych egzemplarzach. NordLoft współpracuje także z drobnymi manufakturami i jeśli to możliwe – korzysta z maszyn pochodzących z pierwszej połowy XX wieku.

www.nordloft.com

ad



Meble motoryzacyjne

Marka Merseyside powstała z miłości do samochodów i kultowego programu motoryzacyjnego Top Gear. To meble powstałe z elementów motoryzacyjnych. Autorem tych oryginalnych stolików, lamp, foteli i kanap jest Jakub Strugielski, na co dzień konstruktor maszyn i projektant CAD. – Jako fana motoryzacji zawsze bolał mnie widok złomowanych aut. Wiem, że mają duszę i poprzez recykling można je przywrócić do życia – już nie w starej, zwyczajowej formie, ale w nowej, nieco odmiennej – mówi projektant. Materiały, z których powstają meble pozyskiwane są z kilku zaprzyjaźnionych warsztatów samochodowych, z Allegro i skupu złomu. Ciekawostką jest, że głównymi klientami Merseyside są panie.

www.merseyside.com.pl.

ad



The Best Restaurants



PRAWDZIWY SMAK ITALII



ZAPRASZAMY DO NASZYCH OGRÓDKÓW LETNICH

PLAC ORŁA BIAŁEGO 10, TEL 91 431 02 72, 91 431 02 71, WWW.TRAATTORIA-TOSCANA.PL



KLEIST
JUBILER

Z pasji dla Ciebie



Kleist Jubiler - wyjątkowa biżuteria, zegarki i szale, projektowanie i wykonanie w złocie i srebrze, odnawianie i grawerowanie...
Zapraszamy

KLEIST JUBILER

ul. Generała L. Rayskiego 20, Szczecin
www.jubilerkleist.pl
facebook Kleist Jubiler

MAGIA NA POGODNIE

AUTOR: ANETA DOLEGA

Jak zatrzymać czas? Projektantowi wnętrz Jackowi Kolasińskiemu to się udało. Odnalazł pochodzący jeszcze z lat 20. poprzedniego wieku dom na Pogodnie i odnowił go, jednocześnie zachowując dawny klimat miejsca. Efekt jest olśniewający.





Dom przed metamorfozą sprawiał magiczne wrażenie - mówi projektant. - Sprzęty, meble pozostawione przed laty, sprawiały wrażenie jakby czas się zatrzymał. Od początku miałem pomysł na zatrzymanie części z tych rzeczy, poddanie ich renowacji i wkomponowanie w nową przestrzeń.

I tak, dwa odrestaurowane fotele z lat 50., zajęły miejsce w salonie, a stare około 100 - letnie kilimy przywiezione przez pierwszą powojenną właścicielkę domu z Ukrainy, po odświeżeniu ozdobiły podłogi w łazience. W kuchni i sypialni

umieszczone zostały dwa stare, oczyszczone z wielu warstw farby stoliki.

- Stoły, komody, garderoba i meble kuchenne zostały zaprojektowane przeze mnie i wykonane przez Marcina Wyszecckiego - wymienia Jacek Kolasiński. - Okno ozdobiła nowa kolekcja zasłon firmy Stylus wykonanych z efektownych tkanin holenderskich. Pozostała część umeblowania i oświetlenia to głównie skandynawskie marki (klasyki wzornictwa), pochodzące nierzadko z zakupów aukcyjnych.

Podczas prac remontowych, na parterze domu otwory drzwiowe zostały poszerzone do wysokości sufitu, co dało nową perspektywę i otwartą przestrzeń. Magia została zachowana. ■





Projekt: Jacek Kolański loft.szczecin.pl

Meble: Marcin Wysocki

Zdjęcia: Karolina Bąk



WINIARNIA - RESTAURACJA - KONFERENCJE - NOCLEGI



Nowa definicja luksusu..



Centrum Zamek

ul. Panieńska 15, 70-535 Szczecin, tel. 91 85 22 777, fax 91 85 22 007

recepca@centrum-zamek.pl, www.centrum-zamek.pl

restauracja pizzeria catering
SANTORINI

Restauracja - Tkacka 50, Szczecin
tel. 91 81 22 777 lub 91 812 44 50

profesjonalny catering dla firmy i do domu

NOWA SALA W MIEŚCIE - POSZERZAMY HORYZONTY
Europejska 33, Szczecin (Gumiełce)

IMPREZY FIRMOWE, OKOLICZNOŚCIOWE DO 250-ciu GOŚCI
wolne terminy | zapraszamy

PROMOCJA 2014:

atrakcyjne rabaty przy umowach podpisanych w tym roku
lub super grafisy do wyboru:
wielki stół i fontanna czekoladowa i tort i limuzyna

www.santorinibar.pl  /santoriniszczecin
info@santorinibar.pl tel. 509 361 001 lub 512 014 550



ACCUSCULPT – POZBĄDŹ SIĘ PROBLEMU NADPOTLIWOŚCI NA ZAWSZE

Nadpotliwość, to mówiąc w skrócie nadmierna, miejscowa produkcja potu. Zazwyczaj dotyczy pach, dłoni i stóp. Najbardziej dokuczliwym obszarem jest okolica dołów pachowych.

Dyskomfort związany z nadmierną wilgotnością skóry oraz nieprzyjemnym zapachem, to problem dotyczący zarówno kobiet i mężczyzn. Powszechnym rozwiązaniem problemu jest ostrykiwanie toksyną botulinową. Niestety efekt jest czasowy i wiąże się z powtarzaniem zabiegu. Nowoczesną, skuteczną i długotrwałą metodą pozbycia się wstydliwego problemu jest zabieg z zastosowaniem światła laserowego o długości fali 1440 nm w laserze AccuSculpt. Terapia stosowana jest w nowoczesnych klinikach i gabinetach na całym świecie. Laserowe leczenie nadpotliwości jest metodą niezwykle skuteczną, co potwierdziły liczne badania kliniczne.

Krótki impuls o dużej mocy, generowany przez wprowadzony w skórę za pomocą małego napięcia światłowód, powoduje nie-

odwracalne uszkodzenie gruczołów potowych. Energia świetlna ulega przekształceniu w energię cieplną, powodując trwałe i nieodwracalne zniszczenie gruczołów potowych w obrębie pach. Zabieg poprzedzony jest konsultacją lekarską w trakcie której przeprowadza się test, który pozwala na dokładne określenie lokalizacji aktywnych gruczołów potowych. Zabieg przeprowadza się w znieczuleniu miejscowym. Pacjenci określają odczucia w trakcie zabiegu, jako mało przyjemne, lecz bezbolesne. Po zabiegu nie występują dolegliwości bólowe, obszar zabiegowy jest lekko obrzęknięty, dlatego zaleca się delikatną pielęgnację miejsca zabiegowego. W większości przypadków (ok 70%) wystarczy jeden zabieg aby znacznie ograniczyć, bądź wyeliminować problem nadpotliwości. ■

— R E K L A M A —

wstydlivy problem?

laserowe leczenie nadpotliwości

AccuSculpt

jeden bezbolesny zabieg i po kłopotcie !





20lat
doświadczenia

| doradzamy
| projektujemy
| instalujemy

Zapraszamy do naszego salonu sprzedaży w którym na powierzchni blisko 200m² oferujemy wszystkie produkty firmy Bose.

Nasi specjaliści potrafią dobrać i uruchomić sprzęt audio-wideo dopasowany do potrzeb najbardziej wymagających klientów.



Od 20 lat specjalizujemy się w projektowaniu i instalowaniu systemów inteligentnego domu, opartych o światowy standard KNX. Posiadamy pełen asortyment produktów ABB i BUSCH-JAEGER.

Nasza oferta to również systemy alarmowe oraz monitoring.



Basenowa 6 70-666 Szczecin

tel.+48 91 350 84 90 | e-mail: salon@inlogic.pl

inlogic

www.inlogic.pl

Przyjemne odchudzanie w Spa

30%
RABATU
na zabiegi:

- **Endermologia**
– zabiegi redukujące tkankę tłuszczową
- **Mezoterapia**
– zabiegi ujędrniające ciało
- **Kriokomora**
– zabiegi redukujące cellulit

Rabaty obowiązują na pojedyncze zabiegi i usługi w karnecie.

baltica
WELLNESS & SPA

Baltica Wellness & Spa | Centrum Pazim
pl. Rodła 8, Szczecin | 91 359 44 00
info@spabaltica.pl | [f](#) /spabaltica
www.spabaltica.pl

USTA IDEALNE

AUTOR: ANETA DOLEGA

Makijaż permanentny to idealne rozwiązanie dla osób, których usta są zbyt blade, wąskie lub mają nieregularne kontury. Aby poprawić ich wygląd i sprawić, że będą pełniejsze, można sięgnąć po medycynę estetyczną, ale niekoniecznie.

Makijaż permanentny daje podobne efekty.

Celem makijażu permanentnego jest zniwelowanie asymetrii, odmłodzenie, wygładzenie miejsc dotkniętych upływem czasu. Z moich doświadczeń wynika, że obszarem wymagającym największego doświadczenia są właśnie usta – mówi Agnieszka Leśniewska z Purebau Agi Akademii Makijażu Permanentnego.

W tego typu zabiegu dużym wyzwaniem jest pomoc osobom w wieku dojrzałym, których skóra straciła elastyczność. Bardzo ważną kwestią jest również pomoc osobom z defektami, takimi jak: ząbca warg, uszkodzenia pourazowe czy rekonstrukcja warg. Kształt ust to jedno, ważna jest też ich barwa naturalna czerwieni wargowej. Ponad 80 procent kobiet ma usta w odcieniu szarym lub fioletowym.

– Stworzyliśmy bazy do makijażu permanentnego, których zadaniem jest zneutralizować szarość ust. Tuszują przebarwienia – wrodzone lub nabyte, także miejsca po opryszczeniach czy ślady po urazach. Opracowaliśmy specjalny schemat optymalnego doboru barwników do naturalnego koloru ust – wymienia Agnieszka Leśniewska.

Bazy niwelują zasinienia, nierówności i przebarwienia w bardzo krótkim czasie. Nakładane są podczas jednego zabiegu bezpośrednio przed kolorem docelowym, co sprawia, że kolor nie miesza się



Makijaż permanentny ust po opryszczeniu



Usta bezpośrednio po makijażu



Doskonały efekt po wygojeniu



Agnieszka Leśniewska wykonuje makijaż permanentny już od 15 lat. Jest założycielką Akademii Makijażu Permanentnego, gdzie prowadzi kursy i szkolenia. Opracowała metodę włoskową, którą nazwała „metodą tęcza”. Polega na malowaniu linii na brwiach w kształcie tęczy, zgodnie ze wzrostem włosa. Daje to bardzo naturalny, trójwymiarowy efekt makijażu.

z barwą naturalną ust. Do tego są bardzo wygodne w stosowaniu.

– Jako osoby wykonujące makijaż permanentny musimy być w stanie optymalnie doradzić klientowi i dobrać właściwy pigment zgodnie z naszą najlepszą wiedzą. Ten, kto zna swoje pigmenty, ma zawsze zabieg pod kontrolą i pracuje odpowiedzialnie oraz z szacunkiem należnym klientowi. – dodaje linergistka.

REKLAMA



Agnieszka Leśniewska
PUREBEAU-AGI
Akademia Makijażu Permanentnego

PUREBEAU-AGI Akademia Makijażu Permanentnego
Agnieszki Leśniewskiej

Obudzić się rano z niemal perfekcyjnym makijażem, z doskonałymi kreskami na powiekach, ze wspaniałym konturem wokół ust lub z pięknymi brwiami, zbliżyć się do wiecznego piękna – to brzmi kusząco.



MAŁE REPETYTORIUM NA TEMAT BOTOKSU

dr n. med. Tomasz Hamera
specjalista chirurgii ogólnej,
medycyna estetyczna, flebologia
dyrektor medyczny Clinique Jennifer

Zabiegi z użyciem toksyny botulinowej, potocznie zwanej botoksem, są jednymi z najczęściej wykonywanych procedur z zakresu medycyny estetycznej. Szacunkowe dane mówią iż rokrocznie wykonuje się około 2 milionów tego typu zabiegów. Ostrzykiwanie botoksem jest więc bardzo popularne i temat teoretycznie powszechnie znany, a wciąż jednak istnieje wiele przesądów, obaw czy wręcz tajemnic z nim związanych. Stąd powstał pomysł tego krótkiego repetytorium na temat wiedzy o toksynie botulinowej.

Czym jest botoks i jak działa?

Jest to substancja wytwarzana przez bakterie *Clostridium botulinum* potocznie zwanymi pałeczkami jadu kiełbasianego. Jej działanie polega na blokowaniu tzw.: przekazywania nerwowo-mięśniowego innymi słowy blokowaniu komunikacji pomiędzy włóknami nerwowymi, a mięśniami. Efektem tego jest niemożność wykonania ruchu poszczególnymi mięśniami. Historycznie toksyna botulinowa znana była przede wszystkim jako przyczyna silnych zatruc pokarmowych, a dopiero nowoczesna nauka pozwoliła na dokładne poznanie mechanizmu jej działania, dzięki czemu można ją stosować w sposób w pełni kontrolowany i bezpieczny. Pierwsze zastosowania toksyny w medycynie pojawiły się w latach 70 ubiegłego stulecia, a w medycynie estetycznej w latach 90 - tych.

Jakie jest zastosowanie botoksu w medycynie estetycznej ?

Botoks stosujemy przede wszystkim do eliminowania zmarszczek mimicznych. Są to fałdy skórne, które powstają podczas ruchu mięśni twarzy, tzw. zmarszczki dynamiczne, widoczne głównie wtedy gdy mięśnie pracują. Klasycznym przykładem są tu zmarszczki gniewu - u nasady nosa czy tzw. kurze łapki - zmarszczki w okolicach oczu. Zmarszczki statyczne powstałe na skutek starzenia się skóry, uszkodzenia światłem słonecznym czy jako następstwo grawitacji nie mogą być zlikwidowane przy pomocy toksyny. Botoks nie działa wolumetrycznie, tzn. nie wypełnia poszczególnych części twarzy. Do tego typu zastosowań służy między innymi kwas hialuronowy.

Jak wygląda zabieg ?

Zabieg z użyciem botoksu polega na wykonaniu serii delikat-

nych mikroiniekcji w daną okolicę twarzy. Podczas zabiegu stosowane są najmniejsze z dostępnych w medycynie igieł i strzykawek przez co zabieg jest mało bolesny. Dodatkowo nieprzyjemne doznania można zmniejszyć poprzez zastosowanie kremów znieczulających skórę. Samo podanie preparatu trwa praktycznie kilkanaście sekund.

Jak długo utrzymuje się efekt działania ?

Efekt działania botoksu - czyli wyłączenie poszczególnych partii mięśni mimicznych utrzymuje się do 6 miesięcy. Początek działania widzimy po kilku dniach od podania, wtedy pacjent zauważa wyglądanie ostrzykniętych zmarszczek.

Jakie mogą być działania niepożądane ?

Działania niepożądane występują niezwykle rzadko i związane są przede wszystkim bardziej z samym wykonaniem iniekcji niż z substancją podawaną. Może więc pojawić się nieznaczny obrzęk, krwaki czy tkliwość okolicy ostrzykiwanej. Jeszcze rzadziej może zdarzyć się osłabienie funkcjonowania mięśni sąsiadujących z mięśniami poddanymi zabiegowi, przez co zauważamy dyskretną asymetrię w mimice np. powiek czy brwi. Wszystkie efekty niepożądane są krótkotrwałe i ustępują samoistnie bez żadnych późniejszych następstw. Dawki botoksu stosowane w medycynie estetycznej są nieduże i kilkadziesiąt razy mniejsze od tych, które mogłyby negatywnie wpłynąć na organizm.

Bez wątpienia ostrzykiwanie toksyną botulinową to jeden z najbezpieczniejszych zabiegów w medycynie estetycznej. ■

TYGRYSIA PRZYJEMNOŚĆ

AUTOR: ANETA DOLEGA

Od setek lat wyspiarze Południowego Pacyfiku pozyskiwali piękne muszle tygrysie tylko dla ich bogatej w białko zawartości. Teraz pochodzące z Filipin wyrzucane muszle stały się przyborem do wspaniałego masażu Lava Shells, który zadomowił się w salonach urody.



Każda muszla zbudowana jest z węglanu wapnia, czyli bulca naszych kości i zębów. W swojej naturalnej postaci jest pokryta chropowatymi bruzdami, dlatego w celu uzyskania jedwabistej gładkiej powierzchni poddawana jest piaskowaniu i polerowaniu – tłumaczy kosmetyczka Agnieszka Schulz.

Kolorowy, pasiasty wzór na koronie muszli pochodzi ze składników odżywczych, jakie małża przyswajała w czasie swojego życia. Ponieważ muszla zbudowana jest z węglanu wapnia, w czasie podgrzewania w sposób naturalny uwalnia jony wapnia, które przenikają bezpośrednio do skóry w czasie masażu. Ciepło muszli to efekt połączenia jej właściwości i dodatków pielęgnacyjnych używanych w zabiegu, np. suszonych alg morskich

i naturalnych minerałów z czystą wodą, solą i olejkami esencjonalnymi.

- Wapń wspomaga naturalne procesy odnowy skóry i czyni ją gładszą i zdrowiej wyglądającą – zachwala działanie masażu Agnieszka Schulz. - Ciepło przyspiesza gojenie urazów, zmniejsza bóle i napięcie mięśni, zwiększa elastyczność stawów.

Jak przy innych zabiegach również i w tym są przeciwwskazania. Do najważniejszych wymienić należy: choroby nowotworowe, choroby skóry, stany gorączkowe, ogólne infekcje, nadciśnienie tętnicze i świeże urazy.

- Podczas godzinowego masażu masowane są stopy, nogi, ręce, plecy i twarz. Muszle tygrysie to narzędzie do masażu równie efektywne jak piękne! - dodaje z uśmiechem kosmetyczka. ■

| R E K L A M A |



zabiegi na kosmetykach ISABELLE LANCRAY, NOREL, MEDBEAUTY

- | | |
|-----------------------|--|
| - henna | - mezoterapia |
| - oczyszczanie | - masaż gorącymi kamieniami i muszlami |
| - peeling kawitacyjny | - depilacja - wosk, pasta cukrowa |
| - mikrodermabrazja | - zamykanie naczynek |



CHIRURGIA NA SZCZYCIE

Sławy światowej chirurgii spotkały się między 19 a 22 czerwca w Brukseli na międzynarodowym kongresie poświęconym chirurgii estetycznej. Wśród gości „Catbass II” znalazł się m.in. pochodzący ze Szczecina znakomity chirurg dr Andrzej Dmytrzak, specjalista chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej, właściciel kliniki Aesthetic Med.

Sam kongres dotyczył sztuki, najnowszych technologii a także kontrowersji związanych z chirurgią plastyczną. Podczas pierwszego dnia uczestnicy rozmawiali o najnowszych modelach implantów silikonowych i metodach ich wszczepiania. Przez następne dni „Catbass II”, we wnętrzu pięknej Sali Le Concert Noble, lekarze brali udział w wykładach i operacjach transmitowanych bezpośrednio ze Szpitala Uniwersyteckiego w Brukseli.

ad



Od lewej: dr Constantin Stan, dr Rami Alchekh



Od lewej: dr Andrzej Dmytrzak i dr Giovanni Boti



Od lewej dr Andrzej Dmytrzak, dr Thomas Biggs, dr Rami Alchekh



Od lewej: dr Rami Alchekh, dr Denis Hammond, dr Andrzej Dmytrzak



Organizatorzy konferencji, od lewej: dr P. Tonnard, dr A. Verpaele, dr T. Biggs, prof. M. Hamdi, dr M. del Yerro

| R E K L A M A |



CENTRUM NARODZIN
mcma™

**A Ty wybrałaś
już miejsce
porodu?**

Prywatny Szpital Położniczo - Ginekologiczny
Szczecin, ul. Sowia 38 / Rejestracja: 91 46 28 000

www.centrumnarodzin.pl

MAGIA Z RYŻU

AUTOR: ANETA DOLEGA

Sushi Ceremony to egzotyczna seria zabiegów rodem z Japonii. Jej podstawowym składnikiem jest ryż. I tak Sushi Ceremony jest kuracją pielęgnacyjną dla cery dojrzałej, ze zmianami pigmentacyjnymi.



Podczas zabiegu specjalny kompleks z roślin alpejskich wspomaga walkę z przebarwieniami. Witamina E wraz z kwasem hialuronowym wygładzają zmarszczki, przywracając skórze jędrność i blask. Pełen relaks zagwarantuje masaż twarzy oparty na technikach shiatsu - zachwala zabieg Iwona Linke właścicielka Wersal Beauty & Fit. - O sile tego zabiegu stanowi wysoka skuteczność antyoksydacyjna, która sprzyja poprawie mikrokrążenia i pomaga w redukcji zmarszczek.

Sushi Body Ceremony zwalcza widoczne oznaki starzenia, odwodnienia oraz zmiany barwnikowe, powstałe w wyniku opalania. Ceremonia bazuje na ryżu, cenionym za swoje właściwości rozświetlające i odmładzające.

- Ryż przywraca skórze blask, miękkość i elastyczność. Zbawienny wpływ na skórę ma także oryzanol, którego moc odżywcza uzupełnia niedobory lipidów i wzmacnia barierę ochronną - dodaje Iwona Linke. - Dodatkowo subtelny zapach oleju ryżowego i roślin alpejskich otula ciało, rozczyszczając aurę tajemnicy.

| R E K L A M A |



SALON KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ - UNIQUE BEAUTY
AGNIESZKA WARDA



KOSMETOLOGIA

- MEZOTERAPIA BEZIGŁOWA
- FALE RADIOWE
- MEZOTERAPIA FRAKCYJNA MIKROIGŁOWA
- KAWITACJA ULTRADŹWIĘKOWA
- ELEKTROSTYMULACJA BOTT
- MAKIAŻ PERMANENTNY

PODOLOGIA

- PEDICURE MEDYCZNY
- ZAKŁADANIE KLAMR
- USUWANIE MODZELI I ODCISKÓW
- OPIEKA STOPY CUKRZYCOWEJ

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

- TOKSYNA BOTULINOWA
- WYPEŁNIANIE KWASEM HIALURONOWYM
- LIPOCYTOZA - AQUALUX
- NICI LIFTINGUJĄCE PDO
- MEZOTERAPIA IGŁOWA

STYLIZACJA PAZNOKCI

- MANICURE
- MANICURE HYBRYDOWY
- TIPSY ŻELOWE

SZCZECIN (PRAWOBRZEŻE) UL. LUBINOWA 75
TEL. 607-942-103 www.unique-beauty.pl



G

luxury beauty lounge

Nowo otwarty salon zaprasza
na profesjonalne zabiegi
z **25% rabatem!**

PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE RZĘS XTREME LASHES

(wykonywane przez stylistkę z największym doświadczeniem w regionie zachodniopomorskim)

- stylizacja brwi i rzęs
- makijaż / kreowanie wizerunku
- zabiegi na twarz (ekologiczne / dermaceutyki)
- manicure / pedicure
- depilacja cukrowa / treading - nowość!

**Promocja ważna
do 31 lipca br.**

NOWOCZESNA ANTYKONCEPCJA

Rozmowa z dr n. med. Kazimierzem Kowalskim specjalistą ginekologiem.

Panie doktorze proszę udzielić nam informacji na temat metody antykoncepcyjnej polegającej na wszczepieniu podskórnego implantu antykoncepcyjnego. Tę nowoczesną metodę antykoncepcyjną proponuje swoim pacjentkom MEDICUS.

Od marca 2014 dostępna jest w Polsce nowa metoda antykoncepcji, jest to podskórny implant antykoncepcyjny. Metoda ta jest dostępna w innych krajach Europy od wielu już lat. Antykoncepcyjny implant podskórny może założyć tylko lekarz ginekolog specjalnie do tego przeszkolony, który uzyskał odpowiedni certyfikat

Jakie jest działanie tego implantu?

Implant uwalnia hormon, który poprzez otaczające go tkanki dostaje się do krwi, a następnie zostaje rozprowadzony po całym organizmie. Wszczepienie implantu jest drobnym, bezbolesnym zabiegiem. Implanty działają na trzy sposoby: hamują jajeczkowanie, zagęszczają śluz szyjkowy, który tworzy nieprzepuszczalną dla plemników barierę oraz hamują cykliczne dojrzewanie endometrium (prowadzące do jego zaniku), które uniemożliwia implantację zarodka, gdyby doszło jednak do zapłodnienia.

Czy wszystkie kobiety mogą skorzystać z tej metody antykoncepcji?

W związku z tym, że implanty zawierają jedynie progestagen mogą być stosowane przez kobiety, u których występują przeciwwskazania do przyjmowania estrogenów. Implanty są również odpowiednią



foto: Materiały prasowe

metodą dla kobiet karmiących piersią, progestageny zawarte w implancie nie wpływają na ilość i jakość pokarmu, nie wpływają również na rozwój dziecka. Implant można wszczepić 4 tygodnie po porodzie. Niewątpliwą korzyścią jest możliwość założenia implantu u kobiet które nie rodziły (u tych nie zakłada się wkładki wewnętrzmacicznej). W przypadku Implanonu masa ciała nie wpływa na stężenie hormonu, implant ten jest odpowiednim środkiem antykoncepcyjnym dla osób otyłych

Kiedy implant może być założony?

Implant można założyć w dowolnym dniu cyklu miesięczkowego, jeśli uprzednio wykluczyło się ciążę. Można również usunąć go w dowolnym momencie. Ochrona antykoncepcyjna istnieje od momentu wszczepienia implantu, jeżeli ten zostaje wszczepiony do tkanki podskórnej ramienia w ciągu pierwszych siedmiu dni cyklu menstruacyjnego, natomiast gdy implant zostaje wszczepiony w innym terminie należy jedynie przez 3 dni stosować dodatkową metodę antykoncepcji.

Przypomnijmy jeszcze naszym Paniom, jak często powinny odwiedzać ginekologa?

Kobiety powinny się kontrolować przynajmniej 1x w roku, wykonać cytologię - profilaktyka raka szyjki macicy, badanie ginekologiczne, badanie piersi oraz badanie ultrasonograficzne narządu rodowego.



S.P.A. MEDICUS, Szczecin, Pl. Zwycięstwa 1
Tel. 91 434 73 06, 91 433 35 68, www.medicus.szczecin.pl
Czynne pon.-pt. 7, 30 do 19, 00; soboty 8, 30 do 13, 00

| R E K L A M A |



Clinique Jennifer
Your personal oasis!

**JUŻ
OTWARTE!**

ul. Axentowicza 1A, Szczecin
tel. kom: 604 142 604



CliniqueJennifer

www.klinikajennifer.pl

Co można zrobić w **5 min?**

Dojechać do Włoch!



SZLACHETNY LASER

AUTOR: ANETA DOLEGA

Jest jednym z bardziej kłopotliwych schorzeń jamy ustnej. Opryszczka - bo o niej mowa - w końcu przestanie być naszym zmartwieniem. Jest skuteczna broń do walki z nią. To laser Kavo Gentleray, urządzenie wykorzystywane we współczesnej stomatologii.



Gentleray m.in. eliminuje nadwrażliwości powstałe po wypełnieniu zęba, po jego usunięciu oraz wielu innych zabiegach chirurgicznych. Sprawdza się w leczeniu dokuczliwych i bolesnych zmian błony śluzowej. Jego przeciwzapalne działanie wykorzystywane jest do łagodzenia bolesnego wyrzynania „zębów mądrości”. Jest także niezastąpione w leczeniu chorób takich jak paradontoza i wspomniana opryszczka.

- Biostymulacja laserem zmienia aktywność komórek poprzez przyspieszenie ich prawidłowego podziału, przyspiesza wymianę elektrolitów, poprawia strukturę błon komórkowych, powoduje wzrost aktywności enzymów - o działaniu lasera w zwalczaniu

opryszczki mówi Iwona Pawlak z Estedent. - Wirus opryszczki jest wirusem wewnątrzkomórkowym i dlatego czynniki zewnętrzne są mało skuteczne albo nie przynoszą żadnych efektów. Laser w tym przypadku jest niezastąpiony.

Przy pojawiającej się opryszczce wystarczą dwa, trzy zabiegi i po kilku dniach praktycznie nie ma po niej śladu. W przypadku opryszczki zaawansowanej laser znacznie przyspiesza jej gojenie.

- Dodatkową zaletą lasera jest jego efekt przeciwbólowy. W trakcie zabiegu, który trwa minutę czuć tylko lekkie ciepło. Nie ma potrzeby znieczulenia - zapewnia Iwona Pawlak.

Krótki czas terapii, nieinwazyjna, prosta metoda leczenia oraz szybkie efekty i ani śladu po opryszczce. ■

| R E K L A M A |


estedent

stomatologia estetyczna Iwona Pawlak

Zrealizuj swoje marzenia o pięknym uśmiechu

ul. Mickiewicza 172/3, 71-200 Szczecin, tel. 666 732 666, 666 525 222, e-mail: estedent.eu@gmail.com, www.estedent.eu
Kostrzyn nad Odrą, ul. Jagiellońska 2/2, tel. 796 555 222, 957 819 973

**W TYM MIESIĄCU OFERUJEMY DLA PAŃSTWA
INNOWACYJNY SYSTEM MANICURE HYBRYDOWEGO
marki**



ORLY
GELFX
OF HYBRID MANICURE

Manicure System zapewnia trwały 2-tygodniowy manicure bez odprysków z niesamowitym połyskiem. System ten nie jest typową hybrydą. Produkty te zawierają antyoksydacyjny pakiet witamin A, E i prowitaminę B5, które pomagają utrzymać zdrowy wzrost paznokci i strukturę naturalnej płytki.

Jeśli i TY chcesz mieć perfekcyjne i jedyne w swoim rodzaju paznokcie, zapraszamy do profesjonalistów w dziedzinie paznokci.

C.M.C. KLINIKA URODY CELINA MILEJKO
SZCZECIN, UL. BOHATERÓW WARSZAWY 109/4 IP.
TEL. +91 485 00 20, +506 509 225 WWW.CMCKLINIKA.PL



C.M.C. COSMETICS
HURTOWNIA KOSMETYKI PROFESJONALNEJ
Celina Milejko

C.M.C. Cosmetics Hurtownia Kosmetyki Profesjonalnej Celina Milejko oferuje profesjonalne kosmetyki do pielęgnacji twarzy, ciała, stóp i wizażu.

**C.M.C. HURTOWNIA KOSMETYKI PROFESJONALNEJ
CELINA MILEJKO**
SZCZECIN, UL. JAGIELLOŃSKA 75



**PRZYJAZNE MIEJSCE
DLA TWOJEGO DZIECKA**
rekrutacja całoroczna
tel. 502 225 260

OFERUJEMY:

- opiekę i zajęcia dydaktyczne od 7.00 do 17.00,
- przestrzenne i nowocześnie wyposażone sale w budynku o pow. 1000 m kw.,
- bezpłatny parking dla rodziców,

- bezpieczny plac zabaw o pow. ponad 1300 m kw.,
- doświadczoną, wykwalifikowaną kadrę,
- atrakcyjny program oraz konsultacje i opiekę specjalistów: logopedy, psychologa
- rytmikę, gimnastykę korekcyjną, język angielski i niemiecki



EKSPERT RADZI...

dr n. med. Piotr Zawodny
lekarz medycyny estetycznej

Pomimo iż mam dopiero 25 lat chciałabym zacząć korzystać z małoinwazyjnych zabiegów. Chodzi mi o twarz i o to, aby opóźnić proces starzenia. W mojej rodzinie wszystkie kobiety mają problem z wiotkością skóry twarzy.

W tak młodym wieku głównym celem medycyny estetycznej oraz kosmologii jest profilaktyka przeciwstarzeniowa, czyli wzmacnianie skóry w celu opóźnienia postępującego procesu starzenia. Szczególnie polecanym i bardzo lubianym przez młode i starsze pacjentki jest zabieg Exilis Elite TM. Zastosowana w głowicy fala wysokiej częstotliwości (RF) w skojarzeniu z terapią ultradźwiękami zapewnia szybkie efekty terapeutyczne w postaci redukcji zmarszczek i wiotkości skóry. W Pani przypadku najważniejszym celem terapii jest stymulacja włókien kolagenowych – produkcja nowych oraz remodeling starych struktur, w których rozpoczął się już proces degradacji. Zabieg jest komfortowy i przyjemny. Nie wiąże się z żadnym okresem rekonwalescencji, a skóra bezpośrednio po zabiegu wygląda świeżo. W trakcie trwania serii zabiegów poprawia się owal twarzy, jędrność i elastyczność. Zabiegi nie powodują redukcji objętości podskórnej tkanki tłuszczowej, zastosowana częstotliwość zapewnia selektywne działanie energii wyłącznie na poziomie skóry właściwej. Nie ma tu ryzyka utraty owalu i kształtu twarzy, przez zanik tkanki tłuszczowej. Zabieg jest dedykowany osobom w każdym wieku, które chcą rozpocząć profilaktykę anty aging od zabiegów małoinwazyjnych.

Doktorze, pomimo ciąży i porodu moja sylwetka nie zmieniła się. Nadal mam typową męską figurę, tzn. nadmiar tkanki tłuszczowej zlokalizowany w okolicy brzucha i boczów oraz brak wcięcia w talii. Chciałabym nadać jej trochę kobiecości. Co doktor może mi zaproponować?

Kobieca sylwetka charakteryzuje się widocznym wcięciem w talii i szerszymi biodrami, jednak nie wszystkie kobiety zostały obdarzone taką figurą. W Pani przypadku, by nadać jej kobiecych atrybutów należy pozbyć się tkanki tłuszczowej zlokalizowanej na boczach, co nie jest zadaniem łatwym w przypadku ćwiczeń fizycznych. Skuteczną metodę zapewnia nam urządzenie Vanquish. Specjalnie zaprojektowany panel przystosowany jest do okolicy brzucha i boczów, co skutkuje redukcją tkanki tłuszczowej właśnie tych obszarów. By wzmocnić efekt modelowania sylwetki proponuję masaż endermologiczny, który oprócz redukcji tkanki tłuszczowej ukształtuje kobiecą figurę, ujędźni skórę jak również poprawi mikrokrążenie.

Mam problem jeśli chodzi o moje dłonie. Wyglądają nieestetycznie, zdradzając mój wiek. W stosunku do innych części ciała są bardzo szczupłe, przez co widoczne są żyły i odznaczają się kości.

Problem starzenia dłoni dotyczy wszystkich. Jednak różnice w grubości skóry sprawiają, że w przypadku kobiet jest on poważniejszy, a sam proces znacznie przyspieszony. Cienka skóra dłoni kobiet szybciej i wyraźniej zdradza oznaki starzenia w postaci jej ścięć, wiotkości, zaniku tłuszczu, uwidocznienia powierzchownych zmarszczek i żył. Do likwidacji tego typu defektów obecnie wykorzystuje się metody wypełniające (kwas hialuronowy), wypełniające – stymulujące (hydroksyapatyt wapnia – Radiesse, Lipofilling) lub metody laserowe (lasery frakcyjne). Lipofilling to obecnie jedna z najnowocześniejszych, skutecznych i bezpiecznych metod modelowania i wypełniania ubytków tkanki i korekty kształtu dłoni wykorzystująca przeszczep własnych komórek tłuszczowych jako naturalnego i w pełni biokompatybilnego wypełniacza. Procedura polega na iniekcji własnego tłuszczu bezpośrednio w dłoń, co oprócz efektu wolumetrycznego powoduje rewitalizację skóry.

Korzystny wpływ na proces odmładzania grzbietowej powierzchni skóry ma Radiesse – jeden z najbardziej oryginalnych preparatów wypełniających nowej generacji. Radiesse nie tylko gwarantuje natychmiastową poprawę wyglądu – charakterystyczną dla innych wypełniaczy, ale dodatkowo – indukując procesy tkankowe – mobilizuje skórę do naturalnej odbudowy. Intensywne pobudzenie procesów regeneracji skóry (w szczególności struktur kolagenowych) sprawia, że nowoczesne techniki laserowe umożliwiają uzyskanie wysokiej skuteczności zabiegów w zakresie skutecznego zagęszczania wiotkiej i mało sprężystej skóry dłoni, jak również likwidacji przebarwień i powierzchownych zmarszczek.

Po okresie karmienia piersią wygląd mojego biustu przysparza mi wielu kompleksów. Czy można poprawić jego wygląd unikając sztucznych implantów? Zależy mi zarówno na ich delikatnym wypełnieniu jak i uniesieniu.

Skóra na piersiach nieustannie narażona jest na rozciąganie przez zmiany wielkości gruczołu (w zależności od cyklu miesięcznego, ciąży, okresu karmienia piersią) jak i w wyniku grawitacji czy upływu czasu (zwyrodnienie włókien kolagenowych i elastynowych). Skutkuje to nieestetycznym wyglądem piersi, które utraciły jędrność i kształt. Ich wcześniejszą świetność można odzyskać stosując terapię skojarzoną, składającą się z obkurczenia wiotkiej skóry oraz zastosowaniu wypełnienia. Thermolifting Ulthera oraz Zaffiro są to zabiegi działające na skrócenie starych włókien kolagenowych oraz pobudzenie komórek skóry do wzmożonej produkcji nowego kolagenu i elastyny, co w konsekwencji zadziała na uniesienie i ujędźnienie biustu. Efekt wypełnienia jak również ujędźnienia można osiągnąć dzięki przeszczepowi własnego tłuszczu w problematyczną okolicę.

Jeśli masz pytania lub wątpliwości napisz do nas: redakcja@eprestiz.pl

FASHIONHOUSE

ul. Piastów 72, Szczecin

SALE



1 *Krople miętowe*

spodnie DKNY 1-319-21 659 zł



2



*Wakacyjny węzeł
ratowniczy*

sweter DKNY 829-21 415 zł

3

Pniemy się do góry

buty MICHAEL KORS 579-21 289 zł



4



5

Krok do lata

buty MICHAEL KORS 489-21 245 zł

Na ramionach wszystkich

torbka MICHAEL KORS 1-599-21 799 zł

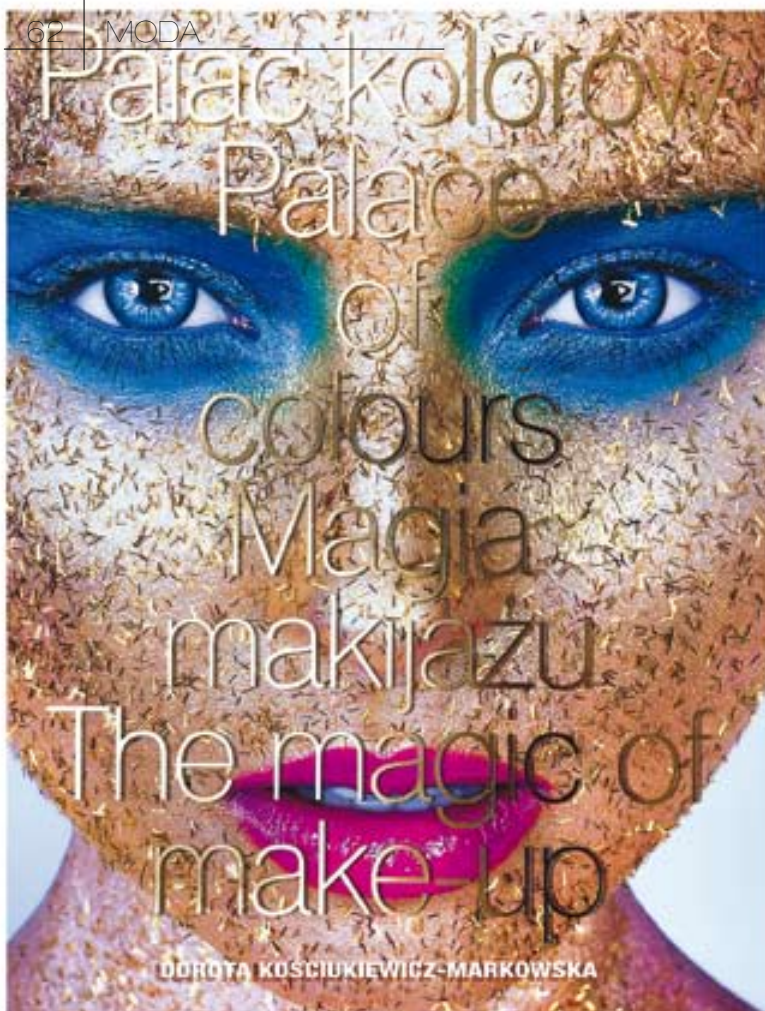
Lekka jak piórko

torbka MICHAEL KORS 499-21 249 zł



6

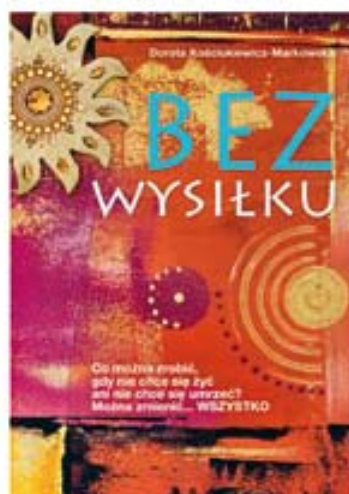
Kolekcja dostępna w salonie
FASHIONHOUSE,
al. Piastów 72, Szczecin
www.fashionh.pl



Pałac kolorów. Magia makijażu.
Niezwyczajna książka o makijażu.



www.palackolorow.pl



**Czy kiedykolwiek,
tak naprawdę,
odważyłeś się marzyć?**

Blanka tak.

Polka na końcu świata, bez
pieniędzy i znajomości języka,
spotyka nie tylko szamanów
ale i siebie samą, a dzięki
temu naprawdę zaczyna żyć...

Bez wysiłku to opowieść o poszukiwaniu sensu życia w świecie egzystencjalnej pustki. Historia tym bardziej niezwykła, że prawdziwa, prowadzi główną bohaterkę, Blankę, ulicami Mexico City, każąc zmierzyć się jej z obcą rzeczywistością, nieznanym językiem i brakiem pieniędzy. Bohaterka porzucając stabilne, poukładane życie młodej bizneswoman, wyrusza w nieznane, zabierając nas w podróż w poszukiwaniu głębi istnienia. Szereg zdumiewających zbiegów okoliczności pozwala jej w ciągu siedmiu lat zmienić percepcję i postrzeganie rzeczywistości. Czy szczęście naprawdę istnieje, czy jest tylko dla wybranych? A może wcale nie trzeba go tak daleko szukać?

"Ten świat, w którym żyje większość ludzi – ciągnęła szamanka – chce stwarzać iluzję bycia zwartym i stabilnym. Po to są szpitale, ubezpieczenia, firmy farmaceutyczne i lekarze. Każdy myśli, że będzie żył wiecznie, a nauka i medycyna uleczy jego niemoc czy chorobę i przedłuży czas o miesiące albo lata. Nic bardziej mylnego.

– To upiorne koło stwarza upiornych ludzi, wciąż ludzających się, że kiedyś nastąpi dzień wytchnienia, że gdy tylko zdobędą to czy tamto, przyjdzie czas na świętowanie i życie. Życie jednak odchodzi, a nie przychodzi. Im bardziej człowiek próbuje je dogonić, ono tym bardziej ucieka. To tak, jakby zwariowany pies chciał złapać własny ogon. Nigdy mu się to nie uda. To niemożliwe. Chyba, że wyluzuje. Położy się i zwinnie w kłębek. Wtedy zrelaksowane ciało może dotknąć ogona. I tylko w ten sposób – bez żadnego wysiłku – rzeczy istnieją. To kłamstwo i iluzja, że trzeba gdzieś biec i coś zdobywać. Tworzenie jest naturalne. Człowiek tworzy naturalnie swój los. Wszystko odbywa się naturalnie. Drzewa rosną naturalnie. Deszcz pada naturalnie, słońce i ziemia poruszają się naturalnie i bez żadnego wysiłku. Dlaczego więc człowiek wypadł z tego naturalnego obiegu?

– Bo chciał więcej – dodała w zadumie. – Chciał więcej, a dostał mniej. Chciał sięgnąć gwiazd, a utracił kontakt z ziemią. Chciał być jak ptaki czy tygrysy, a przestał być samym sobą. I na tym polega katastrofa dzisiejszej cywilizacji. Człowiek zatracił swoje człowieczeństwo i nie wie, jak je odnaleźć..."

– fragment ze strony 153

książka do nabycia na: www.bezwysilku.pl

MUŚNIĘCIE LATA



Lato w pełni. Nareszcie możemy się cieszyć słońcem, długimi dniami i ciepłymi wieczorami. Makijaż o tej porze roku jest tylko uzupełnieniem urody. Przy naturalnej opalenizmie pasują wszelkie kolory, od zieleni, turkusu, przez delikatny fiolet ze złotem. Na wie-

czne wyjścia możemy pokusić się o mocną powiekę i podkreślić ją czarną, grubą kreską. Usta pozostają trochę w cieniu. Lekko niewidoczne, ledwie muśnięte delikatnym aczkolwiek soczystym kolorem pomarańczy lub łososiowego różu.



Makijaż: Dorota Kościukiewicz-Markowska

www.palackolorow.pl

Młosy: Samuel Hugo Dominguez

Zdjęcia: Jacob Sadrak

Modelka: Fernanda





STYLOWA MATERIA

Inspiracją dla kolekcji była kobieta i jej wcielenia: kobieta romantyczna, estetyczna, trzpiotka, czy kobieta demoniczna. Królują kolorowe sukienki, ręcznie obszywane bluzki, skórzany kaftanik i legginsy, awangardowe kamizelki oraz spodnie z wysokim stanem. Od łagodności, poprzez radość do drapieżności. Do tego odpowiednio dobrane fascynatory. Odważne formy, duże rozmiary i rozmach

- to tylko zapowiedź kolekcji na jesień/zimę 2014. Króluje czerń - jest kwintesencją kobiecości, gdy przybiera fakturę koronki, tajemniczą, gdy układa się w woal i wytworna, kiedy barwi pióropusze. Wśród fascynatorów znalazły się także kolorowe modele. Tu królują kwiaty i pióropusze przypominające te, które noszą damy w czasie wyścigów w angielskim Ascot.







Projektantka: Katarzyna Hubirńska
Fascynatory: Magdalena Zgórska, Expose
Makijaże: Gosia Markowiak/ MarGo wizaż i kosmetyka
Fryzury: Patrycja Durka, Ernest Kawa/
klub fryzjersko kosmetyczny Yes
Fotografie: Arek Rząd / Red Room
Modelka: Weronika Szmajdzińska



Zjeść słońce

Szymon Kaczmarek

dziennikarz Radia Szczecin, „garkotłuk”

Latem pachnie koperkiem. Pachnie też rozgrzanym asfalterem, suchym lasem, tatarakiem i niewielkim portem nad Zalewem Szczecińskim. Zresztą, zapachylata zmieniają się wraz z upływem lat. Widzę w tym jakąś symetrię: u progu życia zapach piasku na plaży – u schyłku też pachnie ziemią, tą w przydomowym ogródku.

Latem znika moja wstrzemięźliwość. Obżeram się truskawkami (spieszmy się je jeść, tak szybko odchodzą). Brzuch mi pęcznieje od młodych ziemniaków ze wspomnianym koperkiem, z jajem sadzonym i maślanką. Wchłaniam młodą kapustę, kalafiorki, bób, fasolkę szparagową, groszek....uffff! A gdzie miejsce na kanapki z młodym ogórkiem, pomidorem prosto z krzaka, rzodkiewką i szczypiorkiem?

Czerwiec i lipiec mienią się wszystkimi kolorami na straganach warzywno - owocowych. Krótko niestety trwa takie witaminowe eldorado. Jak mawiają moi z tego kraju: „Sorry, taki klimat”. Wykorzystujemy więc ten darowany nam czas obfitości. Najlepiej we własnym lub choćby zaprzyjaźnionym ogródku. Smak zielonego groszku łuskanego tuż obok krzaka, z którego został zerwany, równać się może z najbardziej ekskluzywnymi daniami mistrzowskich kuchni. Kto nigdy nie rozstał pomidorowej szypułki między palcami, ten nie zna prawdziwego zapachu pomidorów. Że o małych ogóreczkach otrzepanych z piachu i otartych z ostrych igiełek nie wspomnę. Błogosławione niech będą grządki i rabaty! Niestety, większości mieszkańców dużego miasta pozostają tylko ryneczki i stragany. Robiąc zakupy wypatruję często starszych par, które z koszykiem owoców swojej działkowej pracy przycupnięte pod sklepami osiedlowymi, wypatrują z nadzieją klienta. To u nich właśnie trafiają się prawdziwe perełki smaku. Nie sypane chemią, wyrosnięte na schwał marcheweczki, seleri, pietruszki. Rosół na takich skarbach jest aromatyczny, kolorowy i przesmakowity. Buszując wśród darów ziemi na szczecińskich targowiskach jestem klientem wybrednym i nieco marudnym. Z miną tropiciela biorę do ręki, obracam, wącham, czasem nawet kosztuję. Nie ma u nas, niestety, azjatyckiego zwyczaju targowania ceny, co sprawia, że zakupy są jeszcze bardziej ekscytujące.

Chyba nie uda mi się nie napisać o letnim grillowaniu. Próbowaliśmy! Jednak nie na mięsach się dziś skupię, lecz na tym co z ogródka właśnie. Najprostsza karkówka w otoczeniu warzywno - owocowych kolorów i smaków zdobędzie najtwardsze serca i zo-

łądki Waszych Gości! Mądrzy znawcy powiadają, że WSZYSTKO można poddać obróbce termicznej zwanej grillem, należy przy tym eksperymentować, kombinować i nie bać się nowości. A mając pod ręką letnie bogactwo warzyw i owoców takie eksperymentalne grillowanie może przeciągnąć się do jesieni.

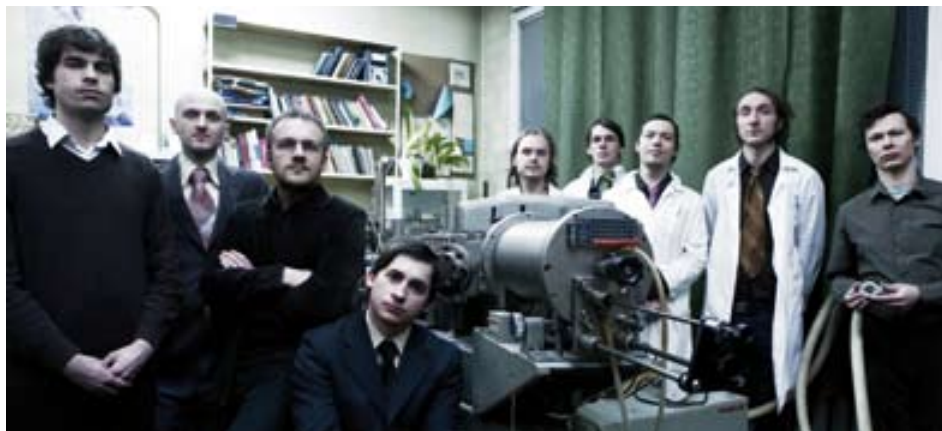
Buszując wśród darów ziemi na szczecińskich targowiskach jestem klientem wybrednym i nieco marudnym. Z miną tropiciela biorę do ręki, obracam, wącham, czasem nawet kosztuję.

Zjeść słońce. Ileż to w pochmurny późnojesienny, czy zimowy wieczór marzyliśmy o świeżej sałacie, botwinie, albo innej truskawce? Oczywiście, do większości warzyw i owoców mamy dziś dostęp przez cały rok, ale niech mnie ktokolwiek przekona, że młode ziemniaczki z Maroka smakują i pachną tak samo jak te wykopane z podprzyrzyckiego czarnoziemu! Dlatego namawiam gorąco (słonecznie) by najeść się lata na zapas. Ani to tuczące, ani szkodliwe, a korzyści zdrowotnych na cały rok. Najtrudniej rozróżnić rodzime warzywa, od „pędzonych”. Ale i tego można się nauczyć, a korzyści dla organizmu większe niż trzy doby w luksusowym SPA. Uważajcie tam na siebie na tych Waszych wakacjach. I tu, i w stronach odległych i egzotycznych. Nie dajcie się naciągnąć na nadmorską „świeżą” rybkę prosto z kutra, na wędzonkę „prosto z komina”, na celowo ubrudzone kurzym łajnem jaja. Lato to także złoty czas dla oszustów i wydrwigraszków. Szczególnie niebezpieczne są wszelkiego rodzaju kurorty, renomowane wczasowiska. Czyhają tam na Was kulinarne niespodzianki i zdradliwe dla zdrowia pułapki. Ja mam w takich sytuacjach tylko jedną zasadę: jem wyłącznie to, co mi się podoba! I niech to będzie nawet słońce, którego serdecznie Czytelnikom życzę.

Szymon Kaczmarek

MUZyczne RAKIETY

AUTOR: DANIEL ŹRÓDLEWSKI



Fot. Materiały prasowe

Męski turniej tenisowy Pekao Szczecin Open rozgrywany jest od 21 lat. Należy do cyklu ATP Challenger Tour, a pula nagród wynosi ponad 100 000 euro. Sportowym zmaganiom tenisistów od lat towarzyszy część muzyczna – Tennis Music Festival. Siłą festiwalu jest dobór repertuaru. Śmiało można to porównać z mocnym uderzeniem rakietą... Na scenie od lat pojawiają się nietuzinkowi artyści, unikający popowego splendoru, ale bez cienia wątpliwości grający w artystycznej ekstraklasie.



WSPÓŁCZESNA LUDOWIZNA

Tegoroczny muzyczno - sportowy megalans rozpocznie przebojem wdzierający się na scenę etno-jazzową zespół Chłopcy Kontra Basia. Tworzą dźwięki inspirowane polską muzyką i poetyką tradycyjną. W pełni autor-

skie kompozycje stylizują na ludowe, by później w trakcie aranżacji wzbogacać je elementami charakterystycznymi dla jazzu, trip-hopu czy drum'n'bassu. Niezwykła muzyczna mieszanka udowadnia, że folklor to nie muzealny obiekt zamknięty w zakurzonej gablocie, lecz dynamiczny i współczesny nurt artystyczny.

MITCHÓW BYŁO WIELU

Po kolejnym dniu tenisowych zmaganiów będzie można spędzić wieczór z jednym z najliczniejszych (zaczynali od duetu, potem był kwartet, obecnie nonet) i najbardziej tajemniczych polskich zespołów. Choć mają już ugruntowaną pozycję na alternatywnej scenie muzycznej, nigdy nie udzielili wywiadu, wciąż podają się za ambasadorów USA w Polsce, występują pod pseudonimami, a właściwie pod pseudonimem, bo każdy z muzyków przedstawia się jako Mitch. A zespół nazywają Mitch & Mitch. Zaczynali od piosenek w stylu nazwanym przez siebie country & ekstern, dziś krytycy określają ich muzykę tak: grają dziwną mieszankę lounge'u, muzyki filmowej, bossa novy, wczesnego rock'n'rolla z lat '50 i '60 i nie wiadomo jeszcze czego...

KLEZMERSKO...

Kolejni goście Tennis Music Festival – Quartet Klezmer Trio, mają

stylistykę dokładnie określoną – grają klezmerską muzykę żydowską i bałkańską. Trójka klasycznie wykształconych muzyków, gwarantuje możliwie wysoki poziom wykonawczy. Co ciekawe, zespół składa się z trzech muzyków, ale... czterech instrumentów. Do charakterystycznego dla muzyki żydowskiej brzmienia altówki, akordeonu i kontrabasów muzycy dołożyli najpiękniejszy z instrumentów – ludzki głos. To wokalnoinstrumentalne połączenie daje przyjemny dla ucha efekt.

ŚWIAT NUT ZE SŁYSZENIA

Kolejny dzień muzycznej uczty to także muzyka tradycyjna – absolutne objawienie sceny world music – zespół Vołosi. To erupcja energii, płynącej z nieskończonej radości muzykowania. To odkrywanie głębokich pokładów ludzkiej duszy, do których tylko muzyka dotrzeć potrafi. To dźwiękowa zabawa – improwizacja na pograniczu muzycznych światów.

Sami artyści mówią, że istotą ich muzyki jest spotkanie. Spotkanie ludzi świata „nut” ze światem muzyki „ze słyszenia”. Takiego zaproszenia nie można odrzucić.

THE VOICE OF MEZO...

Na finał Tennis Music Festival nietuzinkowy raper Mezo wraz ze swoimi gośćmi – pojawią się między innymi Kasia Rościńska, Dorota Lembic, John James, a także beat-boxer i showman – Vito WS. Wszyscy poznali się w programie telewizyjnym Bitwa na głosy, gdzie tworzyli zespół wokalny Mezoteam, zdobywając wielką sympatię widzów.

Koncerty Tennis Music Festival odbywać się będą zawsze po zakończeniu meczu dnia około godziny 21.00. Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

Tennis Music Festival 2014

8 września – Chłopcy Kontra Basia

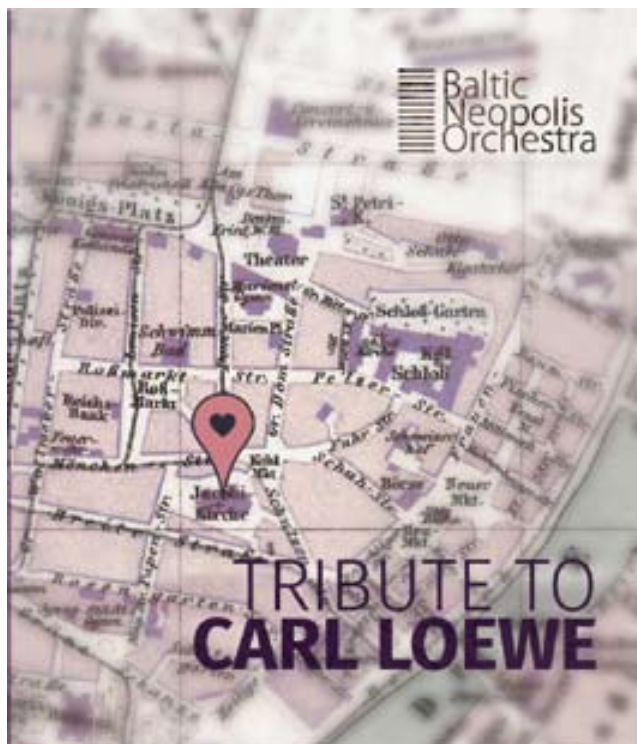
9 września – Mitch & Mitch

10 września – Quartet Klezmer Trio

11 września – Vołosi

13 września – Mezo & Friends

loewe music



Baltic Neopolis Orchestra wydała nową płytę! Wydawnictwo "Tribute to Carl Loewe" poświęcone jest mieszkającemu w XIX wieku w Szczecinie wybitnemu niemieckiemu kompozytorowi. Carl Loewe był kantorem Kościoła św. Jakuba, pedagogiem, a przede wszystkim głównym organizatorem życia muzycznego Szczecina. Wykonania wszystkich symfonii Beethovena oraz oratoriów, pasji, mszy i kantat Bacha, Haendla, Mozarta czy Mendelssohna - Bartholdy'ego uczyniły ze Szczecina ważne centrum kultury muzycznej Europy. Loewe zmarł 20 kwietnia 1869 roku. Jego serce w srebrnej urnie przewiezione zostało do Szczecina i wmurowane w filar przylegający do organów Kościoła św. Jakuba. Na płycie, która jest niezwykle hołdem dla wybitnego artysty, usłyszymy Kwartet smyczkowy c-moll op. 26 "Quatuor spirituel", są też pieśni napisane przez Loewego do ballad Goethego, Seidla oraz... Adama Mickiewicza. Płytę zamyka kompozycja "Trzy pieśni do słów Rilkego" młodego szczecińskiego kompozytora. Wśród wykonawców - wybitni soliści: Urszula Kryger i Adam Kruszewski. Orkiestrą dyryguje Paweł Kotla, szczecinianin z Londynu, pracujący obecnie w London Symphony Orchestra. Płytę można zamówić na stronie internetowej Orkiestry (www.balticneopolis.pl) oraz podczas koncertów.

nath

Chłopcy z Birmingham



Fot. Marek Kowalczyk

Trzecich artystów, z trzech różnych biegunowo światów muzycznych. Marek Kazana, José Manuel Albán Juárez i Dj Twister połączyli siły i nagrali wspólne dzieło zatytułowane enigmatycznie „Mam dwóch wnuków w Birmingham”. Materiał na krążek został zarejestrowany w lutym w Domu Twórczym w Strzelewie, który zamienił się w studio nagraniowe. Panowie, jako trio zadebiutowali z sukcesem kilka lat temu na spontanicznym koncercie w Teatrze Kana. Teraz postanowili nagrać płytę właśnie w takim gronie. Marek Kazana to jeden z najwybitniejszych muzyków jazzowych Szczecina, José Manuel Albán Juárez - utalentowany perkusista, który występował i nagrywał z wieloma zespołami i artystami, jak Maanam, Tomasz Stańko, czy Paulina Przybysz oraz Dj Twister - doskonały dj i producent muzyczny, który na koncercie ma współpracę m.in. z żoną i Webberem, O.S.T.R. i Eldo. Ich spotkanie zaowocowało zderzeniem różnych wrażliwości i sposobów pojmowania muzyki. Muzycy do współpracy zaprosili żonę - szczecińskiego rapera, rejestrację dźwięku powierzyli zaś Andrzejowi Mikoszowi. Album ukaże się w sierpniu, nakładem wydawnictwa „Big Flow”.

ad

| R E K L A M A |

PROMYK
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
IŃSKO

MAGICZNY ZAKĄTEK NAD JEZIOREM IŃSKO

**Zapraszamy w swoje gościnne
progi na pełen ciszy i spokoju
wypoczynek na łonie natury**

ORGANIZUJEMY: weekendy, konferencje, imprezy
integracyjne, wesela z noclegami, wczasy

Akustyczne rodzeństwo

PRESTIŻ
PATRONUJE

Fot. Rafał Masłow

Bracia to jeden z najbardziej cenionych i jednocześnie niedocenianych zespołów rockowych w Polsce. Działają gdzieś poza głównym nurtem będąc równocześnie ulubieńcami mediów. Muzycznie to dobre amerykańskie granie, w którym słychać echa hardrocka spod znaku Led Zeppelin, Whitesnake, Deep Purple czy Bad Company. Wojtek i Piotr Cugowscy razem z kapelą zagrają 29 sierpnia (godz. 20.30) koncert na szczecińskim Zamku. Będzie to niezwykle wyjątkowe wydarzenie, gdyż wyjątkowo panowie zaprezentują akustyczny materiał. Usłyszymy największe przeboje grupy z czterech dotychczas wydanych płyt w zupełnie nowych i osobliwych aranżacjach. Historia zespołu rozpoczęła się w Lublinie, w 1997 roku, kiedy to bracia wystąpili w duecie na akustycznym koncercie. Cztery lata później dołączyła do nich reszta muzyków. Choć są synami lidera Budki Suflera nigdy nie korzystali z protekcji ojca i jego kolegów z zespołu, muzycznie także tworzą zupełnie coś innego. - Lubimy muzykę rockową i na niej opieramy swoją twórczość, zawsze również dbamy o to, żeby było dużo melodii. To nie jest żadne wyrachowanie z naszej strony, bo na takiej muzyce się wychowaliśmy - mocnej, a jednocześnie melodyjnej. W klasycie rocka zawsze były różne rzeczy: czady, melodie, ballady. Taką muzykę właśnie gramy - mówią.

ad

„Lennonki” z Plastyka



Fot. materiały prasowe

Liceum Plastyczne, rocznik 83. W ponurych czasach komunizmu, szczeciński „plastyk” był jedyną szkołą, gdzie uczniowie mogli podczas zajęć zawodowych słuchać muzyki, szczególnie ulubionego The Beatles. To był pierwszy rocznik, który na zajęciach malarstwa rysował akt, chwalać się z nutą sensacji... „rysujemy gołą babę!”. To rok, który wydał takich artystów jak znany karykaturzysta Arkadiusz Gacparski, który zapoczątkował modę na noszenie legendarnych okularów „lennonek”. To owe słynne okulary kojarzące się z Johnem Lennonem, które stały się pretekstem do zorganizowania wystawy roczników 83. Z początkiem czerwca w hallu Liceum Plastycznego spotkali się absolwenci szkoły, gdzie zaprezentowali filmy z prywatnych archiwów, zdjęcia oraz prezentacje multimedialne związane z obecną twórczością. Wystawa składała się z dwóch części. Pierwsza przedstawiała życie i losy uczniów na tle PRL - owskiej rzeczywistości i stanu wojennego. Natomiast część druga ukazywała w jaki sposób atmosfera i niezwykła energia Kamienicy Loitzów, w której mieści się szkoła, wpłynęła na dalsze losy absolwentów i ich obecną twórczość artystyczną.

ad

| R E K L A M A |



Zadbaj o swoje oczy

HAHS
KLINIKA

PRESTIŻOWE IMPREZY

czyli subiektywny przegląd wydarzeń

Dżem



Od ponad trzydziestu lat na scenie. W świnoujskim amfiteatrze zagrają jubileuszowy koncert. Na muzyce Dżemu wychowało się kilka pokoleń Polaków. Wciąż słuchani są przez młodych i starych. Są tacy, którzy uważają, że Dżem „to coś więcej niż muzyka. To kult, styl życia i prawdy, które każdy z nas adoptuje do swojego życia”. Od dwa tysiące pierwszego roku w zespole śpiewa Maciej Balcar. Jednak najbardziej znanym wokalistą zespołu jest zmarły w 1994 roku Ryszard Riedel.

Świnoujście, amfiteatr, 25 lipca, godz. 20.00

Kabaret Smile



W najnowszym programie „Czy jest w domu kakao?” kabaret przedstawi groteskowość i absurd codziennych wydarzeń. Nie zabraknie skeczy opisujących pozornie mało śmieszną rzeczywistość w nietypowych i dziwnych okolicznościach. Nie zabraknie także łatwo wpadających w ucho, zabawnych piosenek, błyskotliwych żartów. Kabaret Smile jest wielokrotnym finalistą przeglądu kabaretowych. Zdecydowanie jest to kabaret dla młodych ludzi pokazujący postrzeganie przez nich świata, który pełen jest głupoty i absurdów.

Międzyzdroje, amfiteatr, 16 lipca, godz. 20.00

Maciej Maleńczuk



Artysta wkracza na scenę z nowym koncertowym projektem „Psychodancing”, który jest kontynuacją płyty „Psychopop”. Tym razem poza utworami Macieja Maleńczuka, będzie można usłyszeć przeboje z repertuaru Bogdana Łazuki, Wojciecha Młynarskiego, Stanisława Grzesiuka czy Franka Sinatry. Wszystkie utwory będą zagrane w nowych aranżacjach. Na scenie obok piosenkarza zagra kwartet w składzie: Maciej Muraszko - perkusja, Andrzej Laskowski - gitara basowa, Kuba Frydrych - gitara, Grzegorz Stasiuk - electronic keyboard.

Międzyzdroje, amfiteatr, 9 sierpnia, godz. 20.30

Wakacje z książkami



Pierwsza edycja festiwalu „Wakacje z Książkami” odbędzie się w dwóch nadmorskich miastach- Świnoujściu i Kołobrzegu. W programie przewidziane są wydarzenia dla dzieci i dla dorosłych. Poza czytaniem odbędą się warsztaty plastyczne, wystawy komiksów, rozmowy o wakacyjnych książkach i spotkania z autorami m.in. Justyną Bargielską, Wojciechem Bonowiczem, Jackiem Dehnelem i Zbigniewem Machejem. Wydarzeniu towarzyszyć będzie kiermasz książek.

Świnoujście, Kołobrzeg, 14-15 sierpnia

| R E K L A M A |



Eliza Omelańczuk



PROFESJONALNA POMOC PSYCHOLOGICZNA, TERAPEUTYCZNA I SEKSUOLOGICZNA DLA OSÓB DOROSŁYCH, DZIECI, MŁODZIEŻY.

OFERUJĘ SPOTKANIA INDYWIDUALNE, RODZINNE I DLA PAR

Oferuję Państwu profesjonalną pomoc psychologiczną, terapeutyczną, seksuologiczną - aby wysłuchać Was, dać wsparcie i znaleźć rozwiązanie dla Waszego, może jeszcze nie określonego i wyrażonego problemu. Z mojej strony mogą liczyć Państwo na pełną szacunku życzliwość i zrozumienia atmosferę popartą zaangażowaniem, wiedzą i osobistym doświadczeniem. Państwa motywacja do rozmowy jest moją motywacją do poznania Was i pomocy Wam.

ul. Alicji 7 | Mierzyn-Szczecin | tel. 508 288-902 | www.psychologdlaciebie.com

PRACOWNIA SMAKU

WESELA | BANKIETY | KONFERENCJE

imprezy firmowe i okolicznościowe do 250-ciu gości
profesjonalny catering dla firmy i do domu

tel. 512 014 550 lub 509 361 051

www.facebook.com/pracowniasmakuszczecin

Europejska 33, Szczecin (Gumieńce)



Fot. Michał Stefaniak

**RAFAŁ PODRAZA**

Dziennikarz. Jego pierwsza książka Magdalena, córka Kossaka (PIW, 2007) wywołała renesans twórczości Magdaleny Samozwaniec. Na kanwie tego sukcesu opracował i wydał niepublikowane książki pisarki: Z pamiętnika niemłodej już mężatki (W.A.B., 2009), Moich listów nie pal! (W.A.B., 2014). Opracował także dzienniki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939-45 (AGO-RA, 2012). Jest autorem pierwszej w Polsce biografii królowej twista – Helena Majdaniec. Jutro będzie dobry dzień (ZLP, 2013)

**KONKURS**

Odpowiedz na pytanie i wygraj książkę

„Grace Księżna Monako”

W którym roku zmarła Grace Kelly?

odpowiedz wyślij na adres redakcja@eprestiz.pl

Autor: Jeffrey Robinson
Tytuł: Grace, księżna Monako

Wyd. Marginesy, 2014

O księżnej Grace, amerykańskiej aktorce, zdobywczyni Oscara, ukochanej aktorce Hitchcocka, dowiedziałem się, kiedy byłem fanem jej najmłodszej córki, księżniczki Stephanie. Może nie była to muzyka przez wielkie „M”, bo głos księżniczki nie rzucał na kolana, ale magia tytułu książkowego robiła swoje. Podejrzewam, że ta sama magia zadziałała na Grace, kiedy zgodziła się zostać żoną księcia Rainiera III Grimaldi.

Na pierwszy rzut oka biografia „Grace, księżna Monako” nie jest laurką, ale to tylko pozór... Moim zdaniem to laurka w stu procentach, choć znakomicie zakamuflowana! Z drugiej strony nie powinno to dziwić, Jeffrey Robinson oddał nam do rąk rzecz, na której publikację oficjalnie zgodziła się rodzina księżnej... Niewątpliwymi perełkami w książce są po raz pierwszy publikowane prywatne zdjęcia rodziny Grimaldich i na tym, szczerze mówiąc, można byłoby zakończyć recenzję książki, gdyby nie fakt, że autor bardzo zadbał o to, by Czytelnik nie poczuł, iż do ręki dostaje laurkę. I to jest w tej publikacji – moim zdaniem – najcenniejsze.

W delikatny, ale bardzo inteligentny sposób, próbuje się nam sprzedać tą „prawdziwą” twarz Grace. Niby mimochodem autor wspomina o porażkach księżnej (brak zgody od męża na powrót przed kamerę, walka z samotnością i brakiem zrozumienia wśród poddanych i najbliższych), ale problem w tym, że o tych „porażkach” wiedzą wszyscy, więc nie mamy tutaj odkrycia Ameryki. Nachalnie rysuje nam za to obraz cudownej rodziny książęcej, gdzie księżna i książę (zawsze niezłomny) spijali sobie z dziubków, wiecznie się do siebie uśmiechali, a ich dzieci były jeszcze bardziej cudowne i wspaniałe, a jeżeli już popełniały błędy (tylko te, o których pisała prasa bulwarowa), to nigdy nie z ich winy...

Oczywiście, bardzo cenne są rozmowy Robinsona o księżnej z jej najbliższymi. W książce głos zabiera i Rainier, i dzieci księżnej. Ciekawostką jest w miarę szczerą (pamiętajmy, że cenzor na dworze w Monako przy powstawaniu tej książki był bardzo czujny) rozmowa z księżniczką Stephanie o ostatnich chwilach księżnej. Księżniczka rozprawia się w niej z krzywdzącymi plotkami, jakoby to ona, a nie matka, prowadziła samochód w dniu tragicznej śmierci.

Książkę czyta się szybko i przyjemnie, jedynie tłumaczka nie błysnęła... Język polski jest bardzo bogaty i naprawdę mamy z czego czerpać, a babol językowy mamy już w dedykacji: „... Albertowi, Karolinie i Stefanii. Wasi rodzice byli rewelacyjni” czy nie lepiej zabrzmiałoby przy tak „majestatycznej” publikacji „... Albertowi, Karolinie i Stefanii. Wasi rodzice byli wspaniali”?

REKLAMA

19.07. (sobota)
Sylwester
w środku lata!

Kafe Jerzy

Lipiec / Sierpień

Piątki:

Soboty:

Hot
Friday

12.07.
Fiesta
Brasil

19.07.
Sylwester
w środku lata

26.07.
Hot
Saturday

9.08.
Disco
Fever

16.08.
Absolutna
Sobota

23.08.
Saturday
Latino Night

Rezerwacje: ☎ 91 484 78 33, ☎ 608 644 677, ☎ 501 020 350

f / kafejerzy • kafe@kafejerzy.pl • www.kafejerzy.pl



601 561 777
www.tlsdeveloper.pl

zamieszkaj z widokiem na Dolinę Odry



***TYLKO DO KOŃCA SIERPNIA PROMOCYJNA CENA JEDNEGO DOMU**

KOMFORTOWE BLIŹNIAKI NA GUMIEŃCACH, ul. Kielecka

DEVELOPER



BUDOM 71-043 Szczecin, ul. Kruszwicka 22a,
tel. kom. +48 602 49 34 34, +48 604 45 85 55, tel./faks +48 91 483 38 10, e-mail: budom.szczecin@gmail.com

www.budom.szczecin.pl

MOBILNA BANKOWOŚĆ JEST PRZYSZŁOŚCIĄ

AUTOR: PIOTR RUTKOWSKI



W ciągu ostatnich trzech lat liczba osób, które korzystają z bankowości mobilnej, potroiła się i obecnie kontakt z bankiem w tej formie deklaruje 11,2 proc. respondentów – wynika z najnowszego badania zrealizowanego dla mBanku przez Instytut Homo Homini.

Co więcej, zdaniem ponad 55 proc. badanych bankowość mobilna zastąpi w przyszłości tę internetową.

Trzy lata temu, w pierwszej połowie 2011 roku, mBank po raz pierwszy zlecił firmie Homo Homini przeprowadzenie reprezentatywnego badania na temat bankowości mobilnej. Wynikało z niego, że z bankowości mobilnej korzystało w tamtym okresie zaledwie 3,5 proc. Polaków. Obecnie, według najnowszej analizy, jest ich aż 11,2 proc. Znacząco zmienia się też postrzeganie wykorzystywania aplikacji bankowych, zainstalowanych w telefonach.

Bankowość mobilna zastąpi tradycyjną?

W 2011 roku aż 53 proc. badanych twierdziło, że nie widzi potrzeby korzystania z bankowości mobilnej w ogóle i zupełnie wystarczające są dla nich inne kanały dostępu do usług bankowych. Tymczasem obecnie ponad połowa badanych (55 proc.) uważa wręcz, że w przyszłości bankowość mobilna zastąpi internetową, a więc będzie najczęściej wykorzystywanym zdalnym kanałem realizacji operacji bankowych. Dla porównania, trzy lata temu podobny pogląd wyrażało 48 proc. respondentów. Przez ostatnie trzy lata nie wzrosła jednak wiedza na temat tego, czym w ogóle jest bankowość mobilna. W 2011 roku poprawnie określić ją potrafiło 18 proc. Polaków, natomiast obecnie jest to niecałe 20 proc. (choć 32 proc. deklaruje, że wie co oznacza ten termin. Nie zmieniają się natomiast główne rodzaje operacji, jakich dokonują użytkownicy smartfonów za pośrednictwem bankowości mobilnej. Najczęściej (80 proc. wskazań) sprawdzają oni stan swojego konta (15,5 proc. robi to codziennie, a kolejne 14 proc. kilka razy w tygodniu). Trzy lata temu na tę czynność wskazywało 85 proc. badanych.

Z kolei 66,5 proc. badanych sprawdza w telefonie historię operacji na koncie. W tym wypadku wzrost w ciągu trzech lat jest ogromny, gdyż w 2011 roku było to tylko 32 proc.

Blisko 3/4 badanych dokonuje przelewów do zdefiniowanego odbiorcy komórką – to wynik podobny do tego sprzed trzech lat. Mniej chętnie robimy przelewy do nowych odbiorców (60 proc.



wskazań) czy takie dokonywane na numer telefonu lub przez Facebooka (14,1 proc. odpowiedzi).

Dość popularne jest natomiast doładowywanie telefonu komórkowego przez aplikację mobilną banku – przynajmniej raz zrobiło tak 45 proc. badanych. Zakupu biletu komunikacji miejskiej czy innych tego typu mikropłatności dokonało 22 proc. użytkowników korzystających z bankowości mobilnej.

Coraz chętniej korzystamy z internetu w komórce

Ciekawe wyniki przynosi także pytanie dotyczące częstotliwości korzystania z internetu mobilnego w telefonie lub tablecie. Z badania wynika, że 45 proc. osób, które mają do niego dostęp, używa go codziennie, kolejne 26,5 proc. kilka razy w tygodniu, a 13,2 proc. przynajmniej raz w tygodniu. – Klienci banków stają się coraz bardziej mobilni, a smartfon i tablet są przedmiotami codziennego użytku. Myśląc o rozwoju technologii mobilnych musimy potrafić łączyć usługi bankowe z innymi elementami, do których nasi klienci wykorzystują swoje urządzenia. Bank w komórce ma potencjał o wiele większy niż tylko umożliwianie klientom sprawdzenia salda, historii operacji czy dokonania przelewu – komentuje Michał Panowicz, dyrektor banku ds. marketingu i rozwoju biznesu bankowości detalicznej w mBanku.

Zapraszamy do nowej placówki mBanku mieszczącej się przy ul. Zbożowej 4 (Lastadia Office). W oddziale można skorzystać z pełnej oferty usług bankowości detalicznej, bankowości korporacyjnej i prywatnej mBanku oraz produktów mLeasingu, mFaktoringu i Domu Maklerskiego mBanku.



NA PRAWO

Polecamy nowy cykl porad prawnych. Szczecińscy prawnicy chętnie udzielą pomocy i odpowiedzą na Wasze pytania.
Piszcie: porady@eprestiz.pl

**Kornelia Stolf - Peplińska**

adwokat Kornelia Stolf - Peplińska w Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych SMK w Szczecinie specjalizuje się w dziedzinie prawa cywilnego, gospodarczego i rodzinnego

**Mikołaj Marecki**

adwokat z Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych SMK w Szczecinie specjalizuje się w dziedzinie prawa karnego, cywilnego i rodzinnego

Mediacja - czy warto z niej skorzystać?

No dobra, rozwiedliśmy się. Co dalej? Pół biedy jak małżonkowie nie mają żadnego wspólnego majątku. Gorzej, jak zostaje coś do podziału.

Pierwszy warunek, to mieć rozdzielną majątkową. Niektórzy nie mieli jej nigdy, bo zawarli po ślubie umowę o wyłączenie wspólności majątkowej małżeńskiej, tzw. intercyzę, jednak większość małżeństw posiada wspólnotę majątkową od momentu ślubu. Wygasa ona automatycznie z uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego. Już po rozwodzie majątek wspólny nie powstaje, to jeden ze skutków formalnego orzeczenia rozwodu. Można też – nawet niezależnie od trwającej sprawy rozwodowej – wystąpić do Sądu Rejonowego o orzeczenie takiej rozdzielnosti, ale to już ostateczność, gdy nie chcemy czekać do zakończenia przedłużającego się postępowania rozwodowego, a z małżonkiem nie możemy się porozumieć. Jeśli nic porozumienia istnieje to konieczne ją wykorzystamy i spotkamy się z małżonkiem u notariusza i jedną szybką umową przetrznięć ją łączącą was więź finansową i umownie wyłączenie między sobą wspólność majątkową.

Wracając do pytania, mamy rozwód, bądź w inny sposób zniechęcą rozdzielną majątkową. Co dalej? Także i tu obowiązuje dobrze znana nam zasada, iż najlepsza od każdego procesu jest ugoda. Jeśli stosunki z byłym współmałżonkiem są poprawne to należy dążyć do podziału bez angażowania sądu. Możemy zrobić to w zwykłej formie pisemnej zgodnie z antyczną zasadą „dawaj kartkę i długopis”. Pamiętajmy – jeśli w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomości konieczny będzie akt notarialny. Podział u notariusza to też większa pewność, mniejsza możliwość późniejszego zakwestionowania umowy podziału majątku. Wielu próbowało, niewielu się udało...

Ponadto to notariusz przygotowuje umowę i to w taki sposób, że zabezpieczy interesy obu stron. Oczywiście przypadek notarialnego podziału majątku zarezerwowany jest tylko dla tych sytuacji gdy strony są w stanie porozumieć się odnośnie sposobu podziału majątku, przy czym pamiętać należy, iż zapewne nikt nie będzie w stu procentach szczęśliwy. Natura ugody jest taka, iż każda ze stron po części rezygnuje ze swoich pierwotnych oczekiwań na rzecz wyższego dobra, jakim jest natychmiastowe zakończenie kwestii podziału majątku. W braku takiego porozumienia, pozostaje nam droga sądowa. Właściwym do złożenia wniosku o podział majątku wspólnego jest Sąd Rejonowy właściwy ze względu na miejsce położenia tego majątku. Opłata od takiego wniosku jest stała i wynosi 1.000 złotych. Tak jak u notariusza możemy dokonać tego podziału tylko w części, to jak już decydujemy się na rozwiązanie sądowe to konieczne będzie podzielenie całego istniejącego majątku wspólnego.

Niestety, sprawy te niejednokrotnie trwają latami, a przyczyny szukać należy nie tylko w zatłoczonych sprawami sądach, ale też nadgorliwości stron i ich pełnomocników.

Jeśli miałbym coś doradzić, to starajcie się Państwo za wszelką cenę dążyć do ugodowego podziału majątku i racjonalnie oceniać nasze możliwości i oczekiwania.

Mediacja czy warto z niej skorzystać?

Mamy spór – ktoś nam nie zapłacił. Piszemy wezwanie do zapłaty i nic. Iść do już do sądu? Czy może są jeszcze inne drogi? Nawet jak już jesteśmy w trakcie procesu, jak przemówić do przeciwnika? Tu pomocna może być instytucja mediacji. Mediacja jest nadal dość rzadko wykorzystywana w procesach cywilnych pomimo jej wielu zalet. Mediacja jest sposobem na ugodowe załatwienie sprawy, z którego korzyści czerpią obie strony postępowania. W wyniku mediacji strona występująca z danym żądaniem wcześniej uzyskuje zaspokojenie swojego roszczenia, natomiast strona zobowiązana najczęściej zostaje zwolniona z części swojego długu (np. części należności głównej, odsetek, kosztów). Zawarcie ugody w wyniku mediacji ma bowiem zmierzać do poczynienia wzajemnych ustępstw i wypracowania porozumienia. A wszystko dla szybkiego zakończenia sporu. Mediacja jest dobrowolna. Ma ona miejsce przed wszczęciem postępowania sądowego, a za zgodą obu stron także w toku sprawy. Jedną ze stron składa wniosek o skierowanie sprawy do mediacji, druga musi się na to zgodzić. Do zalet mediacji należy z pewnością to, iż jest ona przeprowadzana przez bezstronną osobę, wybieraną z listy stałych mediatorów prowadzonych przez organizacje pozarządowe oraz uczelnie. Co istotne, postępowanie mediacyjne nie jest jawne, a mediator ma obowiązek zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzoną mediacją, chyba że strony zwolnią go z tego obowiązku. Jeżeli mediacja nie doprowadzi do zawarcia ugody, przed sądem nie można powoływać się na propozycje ugodowe, wzajemne ustępstwa czy inne oświadczenia składane w toku mediacji. Wszystko po to aby zachęcić do ugodowych rozwiązań. Kolejną zaletą mediacji jest to, że jej koszty w porównaniu z kosztami procesu cywilnego są o wiele mniejsze. Składa się na nie w zasadzie tylko wynagrodzenie mediatora i zwrot ewentualnych wydatków (np. dojazdu). Należy również pamiętać, że w przypadku zawarcia ugody przed mediatorem strona, która wniosła do sądu opłacony pozew, otrzymuje zwrot trzech czwartych uiszczonej opłaty. Warto zatem korzystać z instytucji mediacji, zwłaszcza, iż ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Po nadaniu jej klauzuli wykonalności jest tytułem wykonawczym. O wyrokach sądowych mówimy, że mają powagę rzeczy osądzonej, o ugodach, że mają powagę rzeczy ugodzonej.



Wielka piłka

Krzysztof Bobala

Współwłaściciel agencji reklamowej „BONO” i „Bene Sport Centrum”, koordynator organizacji 15. Mistrzostw Europy w Pływaniu oraz turnieju Pekao Szczecin Open, wielki miłośnik tenisa i innych sportów rakietowych.

Początek wakacji. Pogoda taka sobie. Szału nie ma. Zbieram bagaże i szykuję się na tradycyjny tydzień z aktorskim tenisem w Pogorzeli. Artyści mierzą się na nadmorskich kortach, podczas gdy oczy całego tenisowego świata spoglądają na londyńską dzielnicę Wimbledon, gdzie jak zawsze na przełomie czerwca i lipca najlepsi walczą w świątyni tenisa o trzecią lewą Wielkiego Szlema. I tak jest co roku. Ale raz na cztery lata i w Pogorzeli, i w Wimbledonie, oczy tenisistów zawodowych i prawdziwych amatorów spoglądają nie tylko na korty, ale i na ekrany telewizorów. Trwa mundial!. I to w Brazylii. Niejednokrotnie wyrażałem swoją opinię, że za futbolem nie przepadam. Ale też dodawałem, że nie dotyczy to wielkich imprez i zmagających się jak ja, niezdeterminowanych, to mistrzostwa świata są okazją do tego doskonałą. Dawno nie widziałem takiej eksplozji emocji, takiego poziomu, radości z gry i zaangażowania jak na boiskach Brazylii. Od pierwszego meczu mogliśmy zachwycać się wspaniałymi zagraniami i to okraszonymi bramkami, a nie tylko doskonałym zmysłem taktycznym trenera. W każdym spotkaniu podziwialiśmy grę do przodu, prawie frontalny atak i walkę do ostatniej sekundy. Okazało się, że nie wszyscy muszą grać jak Chelsea czy inne drużyny kierowane przez Murinho, aby zwyciężać. Samo przeskazywanie i utrzymywanie piłki w środkowej strefie boiska na tym mundialu niewiele daje. Ale dzięki temu oglądanie zmagających się najlepszych drużyn globu staje się prawdziwą przyjemnością, mimo tego, że nie ma wśród nich reprezentantów naszego kraju. A może właśnie dlatego, że ich nie ma

możemy fascynować się pięknem futbolu, a nie denerwować formą naszych „ortów”. Chociaż patrząc na wyniki pierwszej eliminacyjnej fazy imprezy, może jednak należy żałować, że nas nie ma. Mundial niespodzianek!. Wielcy odpadają, małuczcy wygrywają grupy. Nie ma już Anglii, Włoch czy Hiszpanii, a swoje grupy wygrywają Kolumbia czy Kostaryka. Może jakbyśmy tam byli to powalczylibyśmy

Niejednokrotnie wyrażałem swoją opinię, że za futbolem nie przepadam. Jeżeli ktoś z piłkarskich fanów chce przekonać takich jak ja, niezdeterminowanych, to mistrzostwa świata są okazją do tego doskonałą.

o wielkie cele. Może. Dzisiaj wygodnie usiądźmy w fotelu, wybierzmy sobie „naszą” reprezentację. I kibicujmy im do finału, raz na kiedyś przełączając obraz na telewizorze na wimbledońskie korty, bo tam rzeczywiście możemy kibicować naszym.

Krzysztof Bobala

Max Sałuda

Zawód – golfista

ROZMAWIAŁ: JERZY CHWAŁEK / JAROSŁAW GASZYŃSKI



Maksymilian Sałuda to jeden z najlepszych polskich golfistów. 26 - latek urodzony w Szczecinie próbuje też przebić się do czołówki europejskiej. W dyscyplinie niemającej w Polsce długich tradycji, nie jest to łatwe. Jednak żmudną pracą, trwającą od 11 roku życia, przesuwa się krok po kroku w rankingach, żeby kiedyś zagrać na najbardziej renomowanych polach golfowych. Chce także wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro, gdzie golf wróci do programu Igrzysk po 112-letniej przerwie, o czym Max zdążył już... napisać pracę magisterską i ją obronić.

Dlaczego wybrałeś dyscyplinę bez tradycji w Polsce, w której musimy gonić światową czołówkę?

Najpierw uprawiałem koszykówkę, nawet z niezłym skutkiem. Udawało mi się załapać do kadry województwa gdy miałem 14 - 15 lat, i jeździłem na turnieje po Polsce.

Jednocześnie grałem już w golfa i w pewnym momencie, musiałem zdecydować, co wybrać. A, że wyniki w golfa były bardzo obiecujące, bo już po dwóch latach treningów zacząłem grać na poziomie czołówki polskich juniorów, a mając 15 lat wywalczyłem 10 - te miejsce w ME juniorów, to postawiłem na golf.

I pewnie naraziłeś rodziców na dużo większe wydatki, niż gdybyś uprawiał koszykówkę.

Nie, to nie było aż tak kosztowne, jak niektórzy myślą. Moi rodzice

nie pochodzą z wyższych sfer i nie są ludźmi majątymi. Oboje są lekarzami weterynarii i ciężko pracują na każdą złotówkę. Zaczynając grę w golfa mogłem liczyć na bardzo duże wsparcie dyrektora Binowa, pana Sławka Pińskiego. Każdy z młodych adeptów mógł dostać duże zniżki za korzystanie z pola i tak jest nadal. Nie wydawałem więcej niż 100 zł miesięcznie, więc było nas stać. Do tego doszło kupno sprzętu. Pół zestawu kijów, za jakieś 300-400 złotych jest wystarczające na początek tym bardziej, że młodzi ludzie szybko rosną i co jakiś czas trzeba kije zmieniać.

Teraz jesteś już zawodowym golfistą i żyjesz z gry. Jakie najwyższe premie wygrałeś w karierze?

W kraju najwyższą premią było 10 tysięcy złotych za wygranie PGA Polska Championship w ubiegłym roku, a za zwycięstwo w turnieju w Turcji - na początku tego roku - dostałem 3, 5 tysiąca Euro. W ostatnich latach, też dzięki dużym firmom jak Orlen, a także

Lotos, który sponsoruje cykl turniejów dla zawodowców, nagrody w Polsce są znacznie wyższe niż wcześniej. Jednak żeby utrzymać się z gry w golfa, to trzeba jeździć po Europie. Ja osiągnąłem poziom, który zapewnia start w imprezach III ligi europejskiej. W ubiegłym sezonie udało mi się dojść do finału każdego z tych turniejów, co przekłada się na premie finansowe.

A gdy na pytanie o twój zawód odpowiadasz: zawodowy golfista albo profesjonalny gracz, to jakie są reakcje pytających?

Dziwią się, że w Polsce... gra się w golfa. Albo co najmniej nie wiedzą, że są u nas zawodowi gracze w tej dyscyplinie.

Czy golfiści korzystają z pomocy trenerów psychologów?

Zdecydowanie tak. Mam kilkusobowy zespół trenerów, a psycholog jest bardzo ważny. Od dwóch lat współpracuję z Tytusem Konarzewskim, znakomitym trenerem przygotowującym żeglarzy pod względem mentalnym, a od kilku lat pasjonatem golfa. Jest bardziej doceniany za granicą niż u nas, bo obecnie opiekuje się kadrą olimpijską Niemiec w żeglarskiej. Mam z nim stały kontakt i rozmawiamy ze sobą przez wiele godzin. Golf jest o tyle specyficzny, że runda trwa nawet cztery i pół godziny, a maksymalna koncentracja nie powinna trwać dłużej niż 60 sekund przed uderzeniem. Bez wdawania się w szczegóły - strona psychiczna gracza jest bardzo ważna. Zresztą przygotowanie motoryczne również. Korzystam z pomocy trenera Remigiusza Rzepki, tego samego, który współpracował z kadrą polskich piłkarzy, gdy trenerem kadry był Franciszek Smuda, a teraz jest w sztabie trenera Nawalki.

Czy w golfa może grać osoba nadpobudliwa?

Nie zastanawiałem się nad tym, ale to ciekawe pytanie. Z doświadczenia wiem, że osoby zbyt pobudliwe prędzej czy później



zcyzi je i myje, jest moim sekundantem golfowym. Dodam, że po powrocie z podróży poślubnej z Teneryfy, następnego dnia pojechałem na duży turniej do Wrocławia i go... wygrałem.

Zona będzie też spokojniejsza, że nie ulegniesz pokusom, jak najsławniejszy z golfistów Tiger Woods, który "wślwił" się licznymi romansami.

To był wyjątek wśród golfistów, jeśli chodzi o sposób prowadzenia się. Tłumaczę go, bo myślę, że te romanse spowodowane były pewnymi złymi doświadczeniami z dzieciństwa. Teraz, gdy przeszedł terapię, która miała go uwolnić od uzależnienia od seksu, znów powrócił do gry. Podziwiam go jako golfistę, że po burzy medialnej związanej z jego osobą, znów jest w czołówce światowej.

Jakie są twoje plany i ambicje na ten sezon i w perspektywie Igrzysk Olimpijskich za 2 lata?

Ten sezon jest bardzo ważny również w kontekście Igrzysk w Rio. Chciałbym w nim wywalczyć prawo startu w kilku turniejach II, a może i I ligi europejskiej, bo to pozwoliłoby mi wskoczyć do rankingu światowego. Właśnie miejsce z rankingu będzie brane pod uwagę przed igrzyskami. Wystartuje w nich tylko 60, a nie 120 graczy, jak w dużych turniejach zawodowych. Dobrze, że będzie obowiązywał limit 2 zawodników z danego kraju. W innym przypadku w Rio wystartowaliby pewnie Amerykanie, Anglicy i paru Szwedów. Jestem optymistą i zrobię wszystko, żeby pojechać na Igrzyska. ■

Dziwią się, że w Polsce... gra się w golfa. Albo co najmniej nie wiedzą, że są u nas zawodowi gracze w tej dyscyplinie.

spalają się w grze. Jeden nieudany strzał wpływa emocjonalnie i często nie kończą rundy. Są i tacy, którzy jakimś okrzykiem, tak jak Rafael Nadal w tenisie, dodają sobie otuchy i to im pomaga. W golfie są też emocjonalne chwile, ale trzeba umieć te emocje ustabilizować na jednym poziomie.

Czy związek małżeński, który zawarłeś miesiąc temu, miał pośłużyć stabilizacji życiowej, która często daje lepsze wyniki w sporcie?

Byłbym nieuczciwy wobec swojej partnerki, a teraz już żony, że chciałem wziąć ślub, żeby lepiej grać w golfa (śmiech). Zgodzę się z tym, że życie prywatne ma wpływ na wyniki. Z Basią znamy się od ponad ośmiu lat i ona akceptuje moją karierę golfisty. A nawet więcej, jeździ ze mną na turnieje i pomaga mi... w roli caddy'ego (osoba prowadząca wózek za graczem - red.) Zajmuje się kijami,

| R E K L A M A |

ODRA QUEEN



PEENE QUEEN

PŁYWAMY CODZIENNIE

11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 17⁰⁰

Dla **Dzieci** dla **Rodziny** dla **Pracowników** dla **Kontrahentów**

AURELIA KALICZYŃSKA
zaprasza swoich "starych" i nowych pacjentów
do gabinetów w:

Szczecinie
ul. Langiewicza 19/9
tel. 48 91489 32 00



Szczecinku
ul. Armii Krajowej 6b
tel. 48 94 372 07 36

aurelia.kaliczynska@kaliczynska.pl
www.kaliczynska.pl
kom. 666 641 651

WYDAWNICTWO

KV DRUKARNIA **druk**

POLECA
ALBUM

**Erazm
ze Szczecina**

www.kadruk.com.pl
email: kadruk@kadruk.com.pl
tel. 91 439 00 64
71-246 Szczecin
ul. E. Romera 10E

Erazm
ze Szczecina



Szwedzkie karmy na miarę



NOWOŚĆ! Linia Sensitive
dla psów z wrażliwym układem pokarmowym

BEZ: kukurydzy, soi, pszenicy, ziemniaków

BEZPŁATNA DOSTAWA

tel. 601 741 844
www.husse.pl



Ekstremalne urodziny

Tort, wino, przystawki i dziesięciu dj'ów na deser grających do rana. Tak poza protokołem festiwal inSPIRACJE rozpoczął świętowanie swoich 10 urodzin. Najważniejsze rzeczy działały się w salach wystawowych Klubu 13 Muz, Muzeum Narodowego, Trafostacji Sztuki, klubie Elefunk a także na ulicy. Tytuł tegorocznej edycji festiwalu „extreme” przyciągnął artystów z różnych części świata w tym z dalekiej Azji. Twórcy za pomocą swojej sztuki wypowiedzieli się nt. polityki, wiary, chorób cywilizacyjnych i nałogów. Uczestnicy festiwalu zobaczyli wszystko, co niepojęte, skrajne, radykalne, ale najlepsze. Tradycyjnie nagrodzono młodych artystów, nie zabrakło także dodatkowych atrakcji jak mappingu na ulicznej roślinności, którego sponsorem była KIA Polmotors, ekspozycji fotograficznej w ramach Galerii Bezdomnej i Ekstremalnego Placu Zabaw dla dzieci.

ad



„Ojcowie” festiwalu inSPIRACJE, od lewej: Krzysztof KED Olszewski i Radek Nagay



Andrzej Lenard w trakcie performance'u „Xtreme Politician”



Jeden z artystów Grzegorz Rogala



Paulina Ratajczak, Fundacja Las Sztuki, Hubert Grygielewicz, SzczecinGłówny.org



Dyrektor festiwalu Krzysztof Ked Olszewski, 13 Muz, Mikołaj Sekutowicz, TRAFO, Urszula Kozak, Grand Prix inSPIRACJI



Sareeya Hinthong, przedstawicielka ambasady Królestwa Tajlandii z mężem, Paitoon Mahapannaporn, minister konsularny Królestwa Tajlandii, Krzysztof Soska, wiceprezydent Szczecina z córką



Pichaya Aime Suphavanij, kuratorka wystawy „Proximity” i Najmniejszy Papież na świecie



Od lewej: Piotr Jankowski, Muzeum Narodowe i Arkadiusz Pięta, Akademia Sztuki



„Godło” Martyny Jastrzębskiej



Rafał Roguszka, dyrektor 13 Muz kroi urodzinowy tort



Małgorzata Frymus, Radio Szczecin i „Świadek” Macieja Warchałowskiego



Performance w ramach wystawy „Ekstrema”

Rotarianie dla życia

Rotary Club Szczecin Center już po raz dziewiąty zorganizował wyjątkową akcję charytatywną, żeby pomóc uratować to, co najcenniejsze – ludzkie życie. W Hotelu Park Rotarianie zbierali fundusze na zakup respiratora dla podopiecznych Wojewódzkiego Centrum Leczenia Urazów Wielonarządowych szpitala przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie. Wsparcia imprezie udzielili m.in. artysta malarz Wojciech Zieliński, który podarował swój obraz, a także Członek Honorowy RC Szczecin Center Monika Pyrek wraz z mężem. Czas umilały dwa zespoły – Fair Play i Oho!koko oraz wokalistka Malwina Bieganowska. Na imprezę zaproszono 150 gości ze świata polityki, biznesu i sportu. Udało się zebrać aż 40 tysięcy złotych! **kt**



Teresa Bojułko, Amelia Czernik, Roman Szulżyk, Karolina Kędzierska, Anna Turkiewicz, członkowie RC Szczecin Center



Ewa Bieganowska, RCSzczecin Center, Adam Grochulski, producent, Danuta Grochulska, animator kultury



Monika Dzikowska i Małgorzata Bednarek, Filozofia Piękna



Marcin Kiermasz, Artur Nawrocki, Noble Bank, Kamil Martyniuk, Get Ride

foto: Jarosław Gaszyński

Prestiżowy wieczór

Wino, kobiety i śpiew". Podczas wieczoru w Pasji Inspiracji Smaku nie zabrakło żadnej z tych rzeczy. Na prestiżowej imprezie zaśpiewał Wiesław Łągiewka, który tego wieczora promował swój nowy podwójny album z piosenkami dla dzieci i... piosenkami dla dorosłych. Towarzyszyły mu dwie piękne kobiety, aktorki Teatru Polskiego Olga Adamska i Sylwia Różycka. Nie zabrakło wybornego wina Wineland i przekąsek, które zaszerwowali gospodarze imprezy. Towarzystwo złożone ze znanych szczecińskich osobistości bawiło się do późnej nocy. **ad**



Mariusz Łuszczewski, właściciel Exotic Restaurants, Anil Virwani, deweloper Virwani Brothers



Krzysztof Bobala, agencja reklamowa Bono



Sylwia Różycka i główny bohater wieczoru Wiesław Łągiewka



Dr Piotr Zawodny, Estetic z żoną Izabelą



Od lewej: Katarzyna Hubińska, projektantka i Iwona Dążkiewicz, grafik



Od lewej: Anastazja Patora, Rajski Ogród, Wiesław Łągiewka, Małgorzata Kupis, TVP Szczecin



Od lewej: Maciej i Agnieszka Janowscy, Janusz i Anna Michalczyk, Betty Barday



Od lewej: Krzysztof Bobala, Sławomir Ledziński, Biuro Nieruchomości Komplex, Beata Mikołajewska – Wieczorek, TVP Szczecin, Monika Pyszkowska, Galeria Kaskada, Agnieszka Nykiel - Bobala



Od lewej: Agnieszka Wolińska, asystentka u Jubiler B.E. Kleist, Barbara Kleist, Karina Tessar, Prestiż

foto: Dagna Dążkowska

W szponach literatury

Wypełnionej po brzegi restauracji „Na Kuncu Korytarza”, odbyła się promocja książki „W szponach Gryfa, Szczecin i Pomorze Zachodnie – Historia od kuchni”, którą wspólnie stworzył duet smakoszy intelektualistów: dziennikarz Dariusz Staniewski i gastronomik Bolesław Sobolewski. Na premierze książki zgromadziło się wielu polityków, dziennikarzy, prawników oraz ludzi świata kultury i biznesu. Było wesoło, a jeden z bohaterów premiery Dariusz Staniewski wyjątkowo pokazał się w... marynarce i jasnej koszuli. **ad**



Od lewej: Katarzyna Stróżyk, Kurier Szczeciński, Gabriela Wiatr, Urząd Marszałkowski, Natalia Skawińska, Radio Szczecin, Aneta Łuczowska, RMF FM



Wiceprezydent Szczecina Krzysztof Soska



Posłanka Renata Zaremba



Autorzy książki i bohaterowie wieczoru: dziennikarz Dariusz Staniewski i gastronomik Bolesław Sobolewski



Dariusz Staniewski składa autograf na plecach prof. Tomasza Grodzkiego



Dariusz Staniewski, Mirosław Sobczyk, Zapol, wydawca książki i Bolesław Sobolewski



Bolesław Sobolewski wśród fanów



Małgorzata Żniniewicz, malarka



Od lewej: mecenas Grażyna Wódkiewicz, Danuta Grochulska

fol. Jarosław Gaszyński

Wyspiarski klimat

Tradycyjnie, jak co miesiąc w Rocker Clubie zebrali się śmieszni towarzysze. Znani politycy, dziennikarze, biznesmeni i artyści spotkali się w jednym miejscu, by celebrować mariaż sztuki z biznesem. Wieczór miał swój temat przewodni, a było nim wszystko, co anglosaskie. Na scenie wystąpił znakomity Ray Wilson. Szkot, ożeniony z Polką, na co dzień wokalista Genesis, chętnie wpada do Szczecina z pobliskiego Poznania. Wyspy reprezentował również ich konsul Ryszard Jacek Karger Jr. Zainteresowanie wzbudziła także postać byłego ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina. Goście się bawili i jak na brytyjski wieczór przystało raczyli się... hiszpańskim winem. **ad**



Od lewej: Zbigniew Ligierko, konsul Meksyku oraz Ryszard Jacek Karger Jr. Konsul Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z małżonką



Marcel Miczałowski, nauczyciel tańca, Małgorzata Jacyna Witt, radna, Anna Siergiej



Od lewej: Adam Opatowicz, dyrektor Teatru Polskiego, Danuta i Adam Grochulscy



Jarosław Gowin, były minister sprawiedliwości



Od lewej: Piotr Kawalec, prezes Kancelarii Euro Infor, Jarosław Figiel, restaurator



Jacek i Magdalena Podolski, właściciele Meditest



Andrzej Poniedziałki



Od lewej: Sławomir Jasiński, prezes Stowarzyszenia Absolwentów MBA, Marek i Małgorzata Wietliccy, Magdalena Kotnis, prezes Zachodniopomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego,

fol. Jarosław Gaszyński

Golf z Hahsem

Już po raz dziewiąty odbył się coroczny turniej golfowy organizowany przez Klinikę Implantologii i Ortodoncji HAHS. Na 18-sto i 9-cio dołkowym polu Binowo Park rywalizowało ponad 110 golfistów z Binowo Golf Clubu oraz innych klubów z całej Polski. Zwycięzcy w kategoriach brutto i netto otrzymali pamiątkowe puchary i atrakcyjne nagrody. Po zmaganiach sportowych golfiści w wyśmienitych humorach biesiadowali przy muzyce i smacznym poczęstunku. Czekamy na jubileusz!

kt



Zbigniew Hahs, Klinika HAHS, Małgorzata Buca-Nowosad, Iwona Pińska, Sławomir Piński, dyrektor Binowo Park



Marian Proć, B&P Senator, Elżbieta Hahs, Klinika HAHS, Iwona Jankowska, Kancelaria Brokerska, Kazimierz Mendak



Waldemar Ziemak, Magdalena Paczóska-Ziemak, Janusz Jadwisiak, Dorota Kamińska



Elżbieta i Zbigniew Hahs, Klinika HAHS



Michał Kaznocha, Leopold Rudziński, Jan Pruchniewicz, Jerzy Kondracki, Bogdan Witkowski, Zbigniew i Elżbieta Hahs, Sławomir Piński



Elżbieta Górka, Sławomira Konieczna, Małgorzata Jacyna-Witt, radna, Agnieszka Jakubowska, Zbigniew i Elżbieta Hahs, Dorota Jankowska, Sławomir Piński

fot. Jarosław Gaszyński

Luksus z łazienki

Spotkanie wybitnych osobowości designu, sztuki i architektury to najważniejsze założenie Tubądzin Design Days. W ramach tej ogólnopolskiej imprezy w ekskluzywnej galerii łazienek Hiper - Glazur w Szczecinie pojawił się jeden z najlepszych polskich projektantów mody Maciej Zień. Gość zaprezentował luksusową kolekcję płytek sygnowanych swoim nazwiskiem inspirowanych stolicami mody. Zadbało nie tylko o wizualne atrakcje, ale także przygotowano pokaz kuchni molekularnej. Doświadczeniem kulinarnym dzielił się sam mistrz kuchni - Jean Bos, znany z polskiej edycji programu „Top Chef”.

ad



Jean Bos, światowej sławy kucharz



Agnieszka Perzyńska i Rudi Fontana, architekt



Krzysztof Bakalarczyk, dyrektor Tubądzin, Monika i Henryk Jastrzębscy, właściciele Hiper - Glazur



Maciej Zień na tle jednego ze swoich projektów



Od lewej: Dariusz Więcaszek, prezes PIG'u i Jerzy Morawiak, prezes Hiper - Glazur

fot. Jarosław Gaszyński

Jubileusz Sylwii Majdan

Szczecińska projektantka mody Sylwia Majdan skończyła... dziesięć lat. A właściwie marka ubrań, którymi zachwyca od dekady. Urodziny odbyły się w atelier jubilatki, na których pojawiło się grono wiernych klientek. Do środka prowadził czerwony dywan a przy wejściu gości witał szampan. Panie rozmawiały, zajaśniały się babeczkami i truskawkami sącząc szampana. Hostessy prezentowały wybrane ubrania. Na koniec odśpiewano tradycyjne uroczyste 100 lat, pojawił się tort i łyż wzruszenia. Każda z pań wyszła z imprezy z drobnym prezentem i czekoladkami.

ad



Zuzanna Bartoszevska - Kałuc i Aleksandra Żółtowska



Jubilatka Sylwia Majdan



Na pierwszym planie: Patrycja Walburg



Edyta Tijewska, Barbara Kochan



Alicja Dubicka, Anna Torchała



Od lewej: Marta Gabrielska, Barbara Bober, Urszula Smolny i Żaneta Kołacz

fot. Jarosław Gaszyński

Czary z parkietu

Jeden z czerwcowych weekendów był dla pasjonatów tańca w Szczecinie wyjątkowy. Odbyla się już trzynasta edycja Euro Dance Festival. Na parkiecie spotkali się tancerze – w różnym wieku i różnych klas, wyglądający zjawiskowo. W czasie sobotniej gali finałowej rywalizowały pary klasy S w tańcach latynoamerykańskich, m. in. z Czech, Rosji, Białorusi i Słowacji. Niedziela przeznaczona była dla młodszych i nieco starszych amatorów walca i rumbly. Ta największa zabawa taneczna w mieście została zorganizowana przez Szkołę Tańca Astra.

fot. Jarosław Gaszyński



Na podium: para S-klasy z Czech Filip Swętek i Lenka Komínková (I-miejsce), para z Ukrainy Robert Poklitar i Anastasiia Sainiuk (II miejsce), para z Litwy Rihards Eglitis i Agne Malinauskaitė (III miejsce) 2028 Zagraniczne pary S – klasy



Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, prowadząca imprezę Marlena Maciejewska



fot. Szkoła Tańca „Astra”

Nagrody w S-klasie wręczają: Beniamin Chochulski, prezes ZWIK i Tomasz Druciarek, prezes Vastbouw

fot. Szkoła Tańca „Astra”



Na podium: para z Ukrainy Mykola Kowal, Tatyliya Andreyeva (I miejsce), Łukasz Słowicki, Kinga Kaczmarek (II miejsce), Damian Grabowski, Patrycja Borkowska (III miejsce)

fot. Jarosław Gaszyński

20 lat Inlogic w Polsce

Koncert, wystawa prac malarskich, konkursy i dobra kuchnia – to wszystko przygotowano dla gości firmy InLogic z okazji jubileuszu 20 – lecia jej obecności na polskim rynku. Powodem do świętowania był też pokaz nowej siedziby firmy przy ul. Basenowej w Szczecinie. W imprezie wzięło udział ponad 100 gości. O doznania muzyczne zadbał Sylwester Ostrowski i wokalistka Maja Koterba, a o podniebienia firma Columbus Coffee. Wieczór uświetnił wernisaż Remiego Sudy i Katarzyny Zwolińskiej, a także konkurs, gdzie do wygrania było m.in. nagłośnienie firmy Bose oraz butelki dobrego wina. Imprezę poprowadził prezenter TVP Dariusz Baranik. **kt**



Tomasz Wieczorek, Inlogic i Dariusz Baranik, TVP Szczecin



Piotr Niedzielski, Dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego, Jolanta Balicka, radna



Maja Koterba, wokalistka, Marcin Jahr, perkusja, Szymon Orłowski, gitara basowa, Michał Wróblewski, keyboard, Sylwester Ostrowski, saksofon



Tomasz Buchal, Michał Puchalski, przedstawiciele firmy BOSE



Sylwester Ostrowski, muzyk, Beata Pluta, dyrektor Nordea Bank Oddział Zachodniopomorski

fot. Dagna Drązkowska

Zmiana władzy u Lionsów

Elżbieta Pastucha została nowym prezydentem Lions Club Rainbow Bridge Szczecin. Pastucha z zawodu lekarz medycyny zastąpiła na stanowisku mec. Monikę Matkowską. Uroczyste przekazanie władzy nastąpiło 5 czerwca w Willi Ogrody. W tym samym dniu w poczet członków klubu – z polecenia mec. Andrzeja Mareckiego – przyjęto kapitana żeglugi wielkiej Mariusza Kwiatkowskiego. Jak zauważono była to już 13 rekomendacja adwokata, czym prawdopodobnie pobił rekord w środowisku Lionsów zgromadzonych w 52 klubach w Polsce. **kt**



Klub LC Rainbow Bridge Szczecin w komplecie



Andrzej Klimowicz, prof. Ewa Kołodziejek, Wojciech Kaczmarek, przedsiębiorca, Krystyna Rynkun, stomatolog, mec. Tomasz Bąk, kandydat do LC



Ewa Kołodziejek, prof. filologii polskiej, Wojciech Kaczmarek, przedsiębiorca, Krystyna Rynkun, stomatolog, Andrzej Marecki, adwokat



Mec. Monika Matkowska, prezydent LC, kpt. ż.w. Mariusz Kwiatkowski, Andrzej Marecki, adwokat, Barbara Marciniak - Marecka, strefowa LC

fot. Dagna Drązkowska

Gala wśród róż

Ani data, piątek trzynastego ani kapryśna pogoda nie zakłóciły IX Wielkiej Gali Północnej Izby Gospodarczej, święta lokalnego biznesu, które w tym roku odbyło się w pięknym Ogrodzie Różanym. Tradycyjnie na wejściu gospodarze witali wszystkie panie różami. Imprezę zainaugurował od strony artystycznej Chór Akademii Morskiej. Pojawili się artyści tej miary, co Walery Siejtbatałow i Jadwiga Markur. Urodą i głosem czarowała Angelika Anozie, a zespół Plateau zaprezentował utwory z płyty „Projekt Grechuta”. O podniebienia gości zadbali mistrzowie kuchni Impel Catering Company. Serwowali m.in. figi faszerowane musem drobiowym, nadziewane daktylami w boczku, sałatkę Horiatiki i wołowinę w miodzie ze świeżą kolendrą. W czasie trwania gali przyznano nagrody Business Culture Partnership.

ad



Tomasz Kowalczyk, redaktor naczelny Kuriera Szczecińskiego, Tomasz Walburg, Zapol



Mieszko Czarnecki, dyrektor regionalny Colliers, Monika Pietrzak, Kinart



Mec. Agnieszka Aleksandruk – Dutkiewicz, mec. Dariusz Babski



Szymon Kreft, Calbud, Izabela Magiera, Prestiż, mec. Mikołaj Marecki



Piotr Milewski, Gif Servis z żoną



Magdalena Stankiewicz, TVP, Michał Stankiewicz, Prestiż



Mec. Grażyna Wódkiewicz i mec. Dariusz Sosnowski



Przemysław Sawicki, PKO BP Szczecin, Mariusz Lekki PKO BP Drawsko



Jerzy Bogacki, współwłaściciel salonów Mercedes-Benz i Opel z żoną Lilianą



Krzysztof Sayna, Katarzyna Wolnik-Sayna, Polskie Radio Szczecin



Architekt Agnieszka Drońska, Piotr Droński, Baszta Nieruchomości



Postanka Renata Zaremba, marszałek Olgierd Geblewicz z małżonką Dorotą

Bank z nabrzeża

W malowniczo położonym budynku Lastadii odbyło się otwarcie nowego oddziału mBanku. Kiedy na nabrzeżu odbywały się widowiskowe regaty, w środku zamiast usług bankowych serwowano kawę i ciasto. Spotkanie rozpoczęły dwie panie dyrektor: z ramienia detalu Grażyna Dyląg i z ramienia korporacji Marta Machnio, które zgodnie z tradycją mBanku przekazały darowiznę dla lokalnej instytucji charytatywnej. Tym razem było to hospicjum dla nieuleczalnie chorych dzieci. **ad**



Od lewej: Marek Tałasiewicz, wojewoda zachodniopomorski, Katarzyna Wojtowicz i Piotr Woronko, jeden z dyrektorów placówki detalicznej



Katarzyna Wojtowicz, dyrektor Departamentu Zarządzania Makroregionem Zachodnim w obszarze korporacyjnym mBanku i Marek Łukowski, dyrektor Departamentu Bankowości Korporacyjnej



Od lewej: Marek Tałasiewicz, wojewoda zachodniopomorski, Przemysław Gdański, wiceprezes mBanku ds. Bankowości Korporacyjnej i Inwestycyjnej, Cezary Kocił, wiceprezes mBanku ds. Bankowości Detalicznej oraz Krzysztof Soska, wiceprezydent Szczecina



Od lewej: Marta Machnio, dyrektor oddziału odpowiedzialna za obsługę klientów korporacyjnych i Grażyna Dyląg, dyrektor placówki odpowiedzialnej za obsługę klientów detalicznych



Od lewej: Dariusz Steć, członek zarządu mFaktoring i Mieczysław Woźniak, prezes zarządu mLeasing,



Od lewej: Przemysław Gdański, Cezary Kocił i Krzysztof Soska, wiceprezydent Szczecina

fol. Jarosław Gaszyński

Bankowcy na Darze Młodzieży

W trakcie trwania Dni Morza PKO Bank Polski zorganizował dla swoich klientów bankiet na pokładzie Daru Młodzieży. Gospodarzami wieczoru byli Zbigniew Jagiełło, prezes banku i Beata Radziwanowska, dyrektor Regionu Bankowości Detalicznej PKO. Bankietowi towarzyszyły pokazy kulinarne w wykonaniu Jacka Nawrockiego, właściciela warszawskiej restauracji Sauté. Szef kuchni zdradził gościom wieczoru kilka tajemnic gotowania oraz przyrządził tososia z musem rabarbarowym, truskawkami i doradę ze szparagami i malinami. Na zakończenie bankietu goście podziwiali pokaz sztucznych ogni z pokładu żaglowca. **ad**



Od lewej: Artur Kałużny, Klub Rocker, Przemysław Sawicki, dyrektor Oddziału 2 w PKO Banku Polskiego w Szczecinie, Sławomir Piński Binowo Park Golf Club



Romuald Stachowiak, prezes SGI wraz z żoną Edytą



Paweł Szymkaruk, dyrektor naczelny PZM wraz z żoną Alicją



Od lewej: pierwsza z lewej: Zofia Gałka, dyrektor firmy, Przemysław Sawicki, Oskar Olszonowicz, ekspert w Departamencie Marketingu PKO Banku Polskiego i Sławomir Piński, dyrektor Binowo Park Golf Club,



Od lewej: Kamila Królikowska-Antczak, dyrektor ds. sprzedaży w Regionalnym Oddziale Detalicznym PKO Banku Polskiego w Szczecinie, Izabela Krawczak, dyrektor ds. sprzedaży w Regionalnym Oddziale Detalicznym PKO Banku Polskiego w Szczecinie, Anna Olszonowicz Kierownik Zespołu MSP Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Kołobrzegu, Marcin Woźniak Właściciel firmy Mart, Szymon Kreft, Art Medical Center



Od lewej: Tomasz Cemel, dyrektor Regionalnego Oddziału Korporacyjnego w Poznaniu w PKO Banku Polskim, Beata Radziwanowska, dyrektor Regionalnego Oddziału Detalicznego w Szczecinie w PKO Banku Polskim, Anna Wittka-Jeżewska, dyrektor Regionalnego Centrum Korporacyjnego w Szczecinie w PKO Banku Polskim, Zbigniew Jagiełło, prezes zarządu PKO Banku Polskiego

fol. Jarosław Gaszyński

SZUKAJCIE NAS W PRESTIŻOWYCH MIEJSCACH!

KAWIARNIE

Bistro na Językach, ul. Grodzka 2
Cafe 22, pl. Rodła 8
Cafe Club, CH Galaxy
Czarna Owca, Deptak Bogusława 9
Cafe Cube, CH Galaxy
Cafe In, ul. Kaszubska 67
Cafe Porto, ul. Bogusława X 47
Cafe Aficionado & Casa Turrent,
ul. Wielka Odrzańska 28
Castellari, al. Papieża Jana Pawła II 43
Castellari, ul. Tuwima 27
Castellari, CH Kaskada
Coffee Heaven, CH Galaxy
Coffee Heaven, CH Kaskada
Coffee Heaven, CH Molo
Columbus Coffee, cała sieć
Corner, ul. Tkacka 64D
Cukiernia Koch, al. W. Polskiego 4
Cukiernia Koch, ul. Jagiellońska 5/1
Czekoladowa Cukiernia, al. W. Polskiego 17
Fabryka, ul. Bogusława 4/1
Fanaberia, ul. Bogusława 5
Public Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 43
Secesja Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 19/1
Sklep Kolonialny, CH Ster
Starbucks, oba lokale
Soffi, ul. Jagiellońska

RESTAURACJE / PUBY

13 Muz, pl. Żołnierza Polskiego 2
Avanti, al. Papieża Jana Pawła II 43
Bachus – winiarnia, ul. Sienna 6
Biała Trufia, ul. Jana Pawła II 45
Bistro na Językach, ul. Grodzka 2
Bohema, al. W. Polskiego 67
Bombay, ul. Partyzantów 1
Brama Jazz Cafe, Pl. Holdu Pruskiego 1
Buddha, ul. Panieńska
Casa del Toro, ul. Rynek Nowy 2
Chalupa, ul. Południowa 9
Chief, ul. Rayskiego 16
Chrobry, Wały Chrobrego 18
Colorado, Wały Chrobrego 1A
Columbus, Wały Chrobrego 1
El Globo, ul. Piłsudskiego
Eskapada Szczecin, ul. Osiek 7
Free Blues Club, ul. P. Wielkopolskich 20
Karczma Polska "Pod Kogutem", pl. Lotników 3
La Passion du Vin, ul. Sienna 8
La Rocca, ul. Korolowa 101
Ładoga, ul. Jana z Kolna (Wałów Chrobrego)
Meraki Bar, al. W. Polskiego 20
Na Kuncu Korytarza, ul. Korsarzy 34
... na Mariackiej, ul. Mariacka 26
Pasja Fabryka Smaku, ul. Śląska 12/1
Per Se, pl. Holdu Pruskiego 9
Płynna Kanał, pl. Św. Piotra i Pawła 4/5
Popularna, ul. Panieńska
Porto Grande, ul. Jana z Kolna 7
Radecki & Family, ul. Tkacka 12
Restauracja, "Riconia", ul. P. Wielkopolskich 20
Restauracja Szczecin, ul. Felczaka 9
Santorini, ul. Tkacka 50
Sake, al. Piastów 1
Sushi Mado, ul. Pocztowa 20
Stara Piekarnia, ul. Piłsudskiego 7
Teatr Mały, Deptak Bogusława 6
The Long Bridge Pub, ul. Monte Cassino 1
Trattoria Toscana, pl. Orła Białego
Towarzyska, Deptak Bogusława 50
Ukraineczka, ul. Panieńska
West Ende, ul. W. Polskiego 65
Willi Ogrody, ul. Wielkopolska 19
Zbojniczka, ul. Monte Cassino 6

SALONY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Australia gabinet kosmetyczny,
ul. Jagiellońska 67A/4
Aroma&Beauty, ul. Wielkopolska 22
Bailine, ul. Żółkiewskiego 13/14
Baltica Wellness&Spa, pl. Rodła 8
Belle Femme, ul. Monte Cassino 37A
Bevelin Klinika Urody, ul. Ściegiennego 28/3
Beverly Hills Akademia Urody, CH Galaxy
Beverly Hills Akademia Urody, CH Kupiec
Cosmedica, ul. Leszczyńska (CH Źródło – Rondo)
Cosmedica, ul. Pocztowa 26
Cosmetica Rosa, ul. Wielkopolska 27
C.M.C. Klinika Urody, ul. Bohaterów Warszawy 109/4
Dermedica, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9
Dr Irena Instytut Kosmetyczny, ul. Felczaka 20
Enklawa Day Spa, ul. W. Polskiego 40

EVITA-SPA, Przedław 96E
Fantsy Studio Fryzjerskie, ul. Ku Słońcu 71
Fryzjerskie Atelier K. Klim, ul. Królowej Jadwigi 12/1
Gabinet Kosmetyczny, ul. Makuszyńskiego 2A
Gabinet Kosmetyczny Doroty Stoliwicz,
ul. Mazurska 20
Hair & Tee, ul. Potulicka 63/1
Imperium Wizażu, ul. Jagiellońska 7
JK Studio, ul. Monte Cassino 1/14
Keune The Art Of Hair Design, ul. Małopolska 60
La Fiori, ul. Ściegiennego 28/3
Metamorfoza Centrum Zdrowia i Urody, ul. Za
Wiatrakami 4A
Modern Design Piotr Kmieciuk, ul. Jagiellońska 85
Planet SPA, ul. W. Polskiego 70
Rayski Salon Piękności, ul. Rayskiego 17
Salon fryzjerski YES, ul. Małkowskiego 6
Strefa Urody Patrycja Jabłońska, ul. Topolowa 2B
Studio Affinage pl. Zwycięstwa 1
Studio KALE, ul. Modra 90/1
Studio Moniki Kółcz, ul. Wojciecha 1
Studio Urody Masumi, Deptak Bogusława 3
Unique Beauty, ul. Łubinowa 75
Tokyo Brothers Studio Fit, ul. W. Łokietka 7
Yoshi Club, ul. Śląska 9/4A

KLUBY

Bar Czysty, Deptak Bogusława 8
Elfund Club, pl. Żołnierza 2
Grand Cru, Deptak Bogusława 9
Kafe Jerzy, ul. Jagiellońska 67
Rocker Club, ul. Partyzantów 2

HOTELE

Atrium, al. W. Polskiego 75
Campanile, ul. Wyszyńskiego 30
Dworski Hotel i Restauracja,
ul. Pod Zodiakiem 2, Warzymice
Marina Hotele, ul. Przestrzenna 7
Novotel, al. 3 Maja 31
Park Hotel, ul. Plantowa 1
Radisson Blu, pl. Rodła 10

KLUBY FITNESS

Basen Strefa H2O, ul. Topolowa 2
Bene Sport, ul. Modra 80
Doryk Aniola, ul. Piłsudskiego 14
Fitness Club, ul. Monte Cassino 24
Fitness tylko dla Pań, ul. Mazowiecka 13
Fitness Forma, ul. Szafera 196
Marina Sport, ul. Przestrzenna 11
McGym, ul. 5-go Lipca 46
Planet Spa, al. W. Polskiego 70
RKF, ul. Jagiellońska 67
Royal Thai Massage, ul. Sienna 4
Silver Gym, ul. Łukaszyńskiego 116
Studio Tańca Magdaleny Prieditis,
ul. Twardowskiego
Szczeciński Klub Tenisowy,
ul. Wojska Polskiego 127
Szkoła Jogi, ul. Bogusława 3
Squash Center, ul. Żyzna 17
Squash na Rampie, ul. Jagiellońska

SKLEPY

Arkadia perfumeria, ul. B. Krzywoustego 7
Art Top, ul. Chodkiewicza 6 i ul. Hangarowa 13
Atelier Sylwia Majdan, al. W. Polskiego 45/2
Atelier Hubiriska&Prais, ul. Wojciecha / LOK
B&M, al. W. Polskiego 43
Betty Barclay, CH Galaxy
Bandolera, ul. Jagiellońska 12
Branciewicz, al. Papieża Jana Pawła II 48
Caterina, pl. Zgody 1F
Clochee, ul. Bogusława 10/2
Centrum Mody Słubnej, ul. Kaszubska 58
CH Galaxy (punkt informacyjny),
ul. Wyzwolenia 18-20
CH Kaskada (punkt informacyjny),
al. Niepodległości 36
Euforia, al. W. Polskiego 37
Euro Optyk, ul. Wyzwolenia 19
Escada, al. W. Polskiego 22
Exovino, ul. Małopolska 3
Hexeline, CH Galaxy, partner
Hennry Lloyd, ul. Przestrzenna 11
Jennifer Collection, ul. Modra 33
Jubiler Kleist, ul. Rayskiego 20
Jubiler Terpilowscy, CH Galaxy
Jubiler Terpilowscy, ul. Jagiellońska 16
Jubiler Terpilowscy, CH Ster, ul. Ku Słońcu 67

Jubiler Terpilowscy, CH Turzyn
Kropka nad i, ul. Jagiellońska 96
La Caravella, ul. Traugutta 100A
La Passion, ul. Jagiellońska 96
Maqsimum, al. Wojska Polskiego 14
Madras Styl, ul. Wojcieli 19
Marc Cain, ul. W. Polskiego 29
Max Mara, ul. Bogusława X 43/1
Milano Fashion, CH Fala
Moda Club, al. Wyzwolenia 1
Mooj, ul. Bogusława 43
Natuzzi, ul. Struga 25
Olsen, CH Kaskada
Resenthall, CH Kaskada
Rosenthal, ul. Bogusława X 15/1a
Salon Mody Grand, ul. Śląska 54A
Skala, pl. Żołnierza Polskiego 4
Soraya, ul. Z. Starego 3A
Studio Mebli Włoskich VIP, ul. Krzywoustego 80
Tru Trussardi, al. W. Polskiego 29
Wino Una, ul. Mickiewicza 136
VIP COLLECTION, Jagiellońska 11
VIP COLLECTION, ul. Wojciecha 4/2
Via di moda, ul. Jagiellońska 85/2
Yes Salon Jubilerski, CH Ster

BIURA NIERUCHOMOŚCI

Calbud, ul. Kapitańska 2
Dom Nieruchomości, ul. Rayskiego 18/1
Dronski Nieruchomości, Baszta
Extra Invest, al. W. Polskiego 45
Inwestor Nieruchomości, ul. Krzywoustego 11
Kompleks Biuro Nieruchomości, al. W. Polskiego 24/2
Litwiniuk Property, al. Piastów 30
Neptun Developer, ul. Ogińskiego 15
SGI Baltis, pl. Holdu Pruskiego 9
Siemaszko, ul. Powstańców Wielkopolskich 81A
Szczeciński Centrum Nieruchomości,
ul. Piłsudskiego 1A

GABINETY LEKARSKIE

Aesthetic Med, ul. Niedziałkowskiego 47
AGMED, ul. Graftowa 4
AGMED, ul. Graniczna 24
Centrum Mody Słubnej, ul. Kaszubska 58
AMC Art Medical Center, ul. Langiewicza 28/U1
Centrum Pięknego Ciała, ul. W. Łokietka 7
Centrum Opieki Stomatologicznej Wejt & Tawakol,
ul. E. Plater 18
Centrum Leczenia Otyłości, ul. Krzywoustego 9-10
Centrum Rehabilitacji Terapii Plus, ul. Dubois 27
Dental Implant Aesthetic Clinic, ul. Panieńska 18
Dentus, ul. Mickiewicza 116/1
Dentus, ul. Felczaka 18A
DermaDent, ul. Kazimierza Królewicza 2L/1
Estetic, ul. Kopernika 6
Excellence Platek, ul. Wyszyńskiego 14
Fabryka Zdrowego Uśmiechu, ul. Ostrowicka 18
Figurella Instytut Odchudzania, ul. Monte Cassino 2/2
Habs Protodens, ul. Felczaka 10
Habs Protodens, ul. Czwartaków 3
Intermedica Centrum Okulistyki, ul. Mickiewicza 140
Klinika Stomatologiczna dr Gajda, ul. Narutowicza 16A
LASER, ul. E. Gierczak 38/8
LASER MEDI – DERM, ul. Kasprzaka 2c
Laser Studio, ul. Jagiellońska 85
Luxmedica, ul. Weleka 38
Mamma Centrum Narodzin, ul. Sowie 38
MEDIKLINIKA, ul. Mickiewicza 55
Medicus, pl. Zwycięstwa 1
Mediroy Klinika Stomatologiczna, ul. Górna 18/LU2
Medycyna Estetyczna dr Osadowska, al. W. Polskiego 92–94
Orto – Magic, ul. Zaczyna 22
Orto-Perfekt Praktyka Ortodontyczna, ul. Ogińskiego 12
Pertadent – Gabinet Stomatologiczny, ul. P. Wielkopolskich 4C
Petite Clinique, ul. Pocztowa 20/1C
Praktyka Ginekologiczna, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5/2
Praktyka Stomatologiczna i Ginekologiczna,
al. W. Polskiego 43/2
Praktyka Stomatologiczna Rafał Rudziński, ul. Śląska 5/2
Ra-dent Gabinet Stomatologiczny, ul. B. Krzywoustego 19/5
Studio Urody Beata Krajnik, ul. Bezowa 2
Stomatologia Kamienica 25, ul. Wielkopolska 25/10
Stomatologia Mierzyn, ul. Weleka 38
Stomatologia Mikroskopowa, ul. Żołnierska 13A/1
Vitadent Centrum Stomatologiczne, ul. Modra 122/1
VitroLive Przychodnia Ginekologiczna, ul. Kasprzaka 2a
VitroLive Przychodnia Ginekologiczna, ul. W. Polskiego 103

KANCELARIE PRAWNE

A. Oszczała & Spółka, ul. Wyspiańskiego 84A
Biel, Judek, Poczbout-Odlanicki, ul. P. Skargi 23

Dariusz Jan Babski, ul. Księcia Bogusława X nr 5/3
Gozdek, Kowalski, Łyskowski, ul. Panieńska 16
Kancelaria Andrzeja Zajda i Monika Zajda,
ul. Monte Cassino 7/1
Kancelaria Advokacka, ul. Felczaka 11
Kancelaria Mariusz Chmielewski, ul. Odzieżowa 5
Kancelaria Notarialna, al. Papieża Jana Pawła II 22
Kancelaria Przemysław Wiaczkis, ul. Wojciecha 15
Licht&Przeworska, ul. Tuwima 27/1
Lizak, Stankiewicz, Królikowski,
ul. B. G. Warszawskiego 1/4
Mikolajczyk, Cieplik, ul. Wyszyńskiego 14
Mazurkiewicz, Wesolowski, Mazuro, ul. Klonowica 30/1
Patrik Zbroja, ul. Więckowskiego 2A/8
SMK Semenik, Marecki, Kaczmarek, ul. Św. Ducha 5A/12
Szymon Matusiak, ul. Wawelska 1 / 2
Waldemar Juszcak, al. Niepodległości 1
Wódkiewicz, Sosnowski, ul. Stoisława 2
Zofia Daleszyńska, al. Papieża Jana Pawła II 17/2

SALONY SAMOCHODOWE

BMW i MINI dealer Bońkowsky, przy rondzie Hakena
Citroen Drewnikowski, ul. A. Citroena 1
Citroen Drewnikowski, ul. Bohaterów Warszawy 19
Ford Bemo Motors, ul. Pomorska 115B
Holda Jeep i Lndia, ul. Gdańska 7
Honda, ul. Białowieska 2
Krotowski i Cichy Salon Skody, ul. Struga 1A
Lexus Kozłowski, ul. Mieszka I 25
Mazda Kozłowski, ul. Struga 31B
Mercedes Bogacki, ul. Mieszka I 30
Mercedes Mojsiuk, ul. Pomorska 88
Nissan, ul. Struga 71
Opel Bogaczy, ul. Mieszka I 45
Opel Kozłowski, Struga 31B
Peugeot Drewnikowski, ul. Bagienka 36D
Peugeot Drewnikowski, ul. Rayskiego 2
Renault Rosiak i Syn, ul. Bulwar Gdański 13
Subaru, ul. Struga 78A
Toyota Kozłowski, ul. Struga 17
Toyota Kozłowski, ul. Mieszka I 25B
Volvo Auto Bruno, ul. Pomorska 115B
VW Łopiński, ul. Madalińskiego 7

BIURA PODRÓŻY

Apollo Tour, al. W. Polskiego 50
Follow Me, ul. Kolumba 1
TLUR, CH Galaxy, partner
Neckermann, al. W. Polskiego 11
Polaris Travell, pl. Holdu Pruskiego 9
Rainbow Tours, al. W. Polskiego 12
Unity Travel, pl. Rodła 8

INNE

4 Office Meble Biurowe, ul. Tkacka 66
A-float, ul. Parkowa 5A/1
Astra Szkoła Tańca, al. Wyzwolenia 85
Baltic Business Park, ul. 1-go Maja 38-39
Biuro rachunkowe Beata Roszkowska,
ul. Monte Cassino 24/2
Dive Academy Basen SDS, ul. Wąska 16
DIVE POINT Szkoła nurkowania, ul. Monte Cassino 19E
EuroAfrica, ul. Energetyków 3/4
Filharmonia Basen SDS, ul. Armii Krajowej 1
Galeria Kierat, ul. Koński Kierat 14
Galeria Kierat, ul. Koński Kierat 14
Galeria ZPAP, ul. Koński Kierat 16
HTL S.C. AUTO SERWIS, ul. Lubuszyńska 20
Książnica Pomorska, ul. Podgórska 15/16
Muzeum Narodowe, ul. Starmyńska 27
Open Mind, ul. Koński Kierat 17/1
Opera na Zamku, ul. Korsarzy 34
Pazim, pl. Rodła 8
Pogon Szczecin, ul. Karłowicza 28
Północna Izba Gospodarcza, ul. W. Polskiego 86
Prima Frons, ul. Unii Lubelskiej 27
RASTE Studio Wnętrza, ul. Andrzejewskiego 37/5
RE form, ul. Stoisława 3
Szczeciński Centrum Przedsiębiorczości,
ul. Kolumba 86
Szczeciński Park Naukowo – Technologiczny,
ul. Niemcewiczka 17a
Szkoła Tańca Ierlecki, ul. Kolumba 5
Teatr Polski, ul. Swarocza
Teatr Wyzwolenia, Wały Chrobrego 3
TVP, ul. Niedziałkowskiego 24
Urząd Miejski, pl. Armii Krajowej 1
Urząd Wojewódzki, Wały Chrobrego 4
Urząd Marszałkowski, ul. Korsarzy 34
US Rektorat, ul. Jana Pawła II 22
Zachodniopomorska Szkoła Biznesu, ul. Żołnierska 54
Zamek Książ Pomorskich, ul. Korsarzy 34
Zapoli, ul. Piastów 42



DIE MARKE DER VERBUNDENHEIT.

ROY ROBSON



ROY ROBSON jest oficjalnym
Fashion-partnerem Werder Bremen.

MODA CLUB

Al. Wyzwolenia 1-3 · 70-552 Szczecin · tel. +4891 4339 400



www.royrobson.com

**AESTHETIC
MED**

dr n. med. Andrzej Dmytrzak
specjalista chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej



Chirurgia plastyczna



Medycyna estetyczna



Leczenie chorób żył

ul. Niedziałkowskiego 47, Szczecin, tel. 91 422 00 38

www.aestheticmed.com.pl